

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

18 STRON

NR 16 (441)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

21 KWIETNIA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

„Na stole świątecznym pisanki się rozsiadły,
swoje piękne barwy chyba tęczy skradły...”

Radosnych i kolorowych świąt
okraszonych powiewem wiosny

życzy

Redakcja

Nie chcieli gadać z kasą?

Dość niecodzienny przebieg miało spotkanie przedstawicieli Podkarpackiej Kasy Chorych z samorządowcami, jakie zaaranżował dyrektor SP ZOZ Jan Długosz w ubiegłym tygodniu, przy okazji otwarcia oddziału pulmonologicznego. W miłej atmosferze wypito bowiem kawę, zjedzono ciastka, pogawędzono w podgrupach i – rozjechano się... Nie było właściwie konkretnych pytań, ani dyskusji, choć na sali obecni byli reprezentanci Zagórze, Zarszyna, Beska, Komańczy i starostwa, borykający się przecież z problemami służby zdrowia na co dzień. A okazja trafiła się niepowtarzalna, gdyż w Sanoku pojawił się niespodziewanie prawie cały (!) zarząd kasy w osobach dyrektor Anny Szubart-Lelek, Janusza Solarza, Antoniego Tutaka i Huberta Hrycelaka.



Kasa w komplecie...

Ani w uroczystości, ani w spotkaniu nie uczestniczyli przedstawiciele miasta. Jak wyjaśnił burmistrz Zbigniew Daszyk zaproszenie z SP ZOZ dostarczono do Urzędu Miasta zaledwie w przeddzień, w późnych godzinach popołudniowych. Na następny dzień zaplanowane było ważne posiedzenie zarządu, z udziałem umówionych wcześniej gości.

(jz)

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych –
zdrowia jak dzwon, radosnych śmiechów i przytuleń
przy świątecznym stole, cudownie pachnących potraw,
szczęścia wszelakiego, spełnienia marzeń, udanych
przedsięwzięć i dużo, dużo miłości

życzy Fundacja „Zanim nadejdzie jutro”

Tak trzymać!

Piłkarze Stali przerwali fatalną passę wyjazdowych porażek, pokonując Sandecję Nowy Sącz 2-1. Podniosło to morale drużyny, która mimo kadrowych ostabień przed dwoma dniami w identycznym stosunku wygrała u siebie z Lublinianką. W Nowym Sączu bramki strzelił Jacek Płoucha. W Sanoku zaś trafił Waldemar Jaroch. Ciekawostka – obydwaj decydujące gole zdobywali na niespełna 10 minut przed końcem spotkań. Stalowcy zrobili duży krok na drodze utrzymania III-ligowego bytu.

(bart)

Zwracamy
pieniądze...
Za stare
okna!!!*

* zadzwoń i zapytaj o szczegóły PROMOCJI
tel. (013) 463-66-63 w. 341

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Sanok ul. Piłsudskiego 8A

W powiecie

Absolutorium dla zarządu

Podczas sesji rady powiatu, która odbyła się 17 kwietnia, zarząd powiatu otrzymał absolutorium za 1999 rok. „Za” głosowało 31 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu (Wacław Krawczyk i Stanisław Gołda).

Sprawozdanie z wykonania budżetu za 1999 rok przedstawił starosta Edward Olejko. Plan dochodów w wysokości 38.641.514 złotych (po zmianach) został wykonany przez zarząd w 99,41%, a plan wydatków wynoszący 39.556.242 złote (po zmianach) – w 97,58%. Najniższe wykonanie planu w zakresie wydatków odnotowano w dziale administracji państwowej i samorządowej, czego przyczyną było wykupienie przez Starostwo Powiatowe jednego zamiast dwóch pięter w budynku przy ul. Kościuszki 23 (brak zgody władz wojewódzkich na wykup drugiej kondygnacji).

Niewątpliwym sukcesem było natomiast znaczne zmniejszenie deficytu budżetowego. Planowaną dziurę w postaci 1.426.293 złotych – dzięki wspólnym działaniom podejmowanym przez radę i zarząd powiatu – udało się w sporej części „załatać”, w wyniku czego ostateczny deficyt wyniósł 183.644 złote.

Po przedstawieniu pozytywnych opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz krótkiej dyskusji, w której przedstawiciele obydwu klubów radnych – AWS i SLD opowiedzieli się za udzieleniem zarządowi absolutorium za 1999 rok, podjęto stosowną uchwałę.

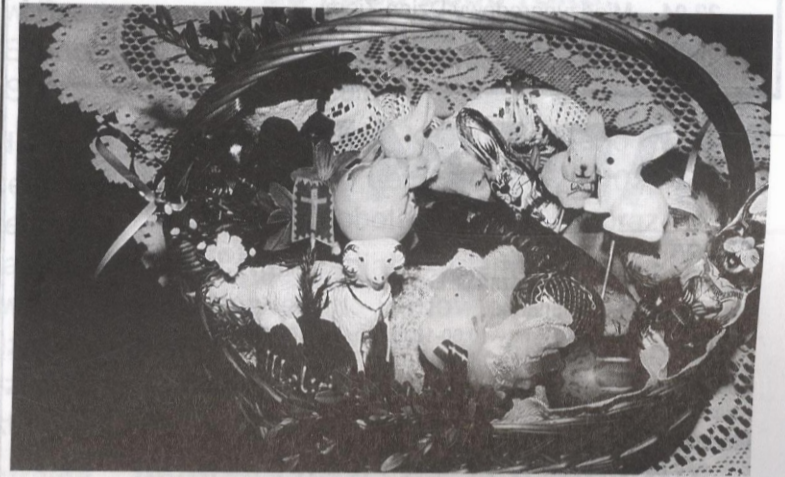
/jot/



Skupili, by umorzyć

W ubiegłą środę zakończył się skup akcji własnych Stomilu przeprowadzony przez spółkę w celu ich umorzenia. Ogłoszono go w trybie publicznego wezwania, co umożliwiło nabycie ponad 10 procent walorów. Prowadzone od 22 marca zapisy objęły ponad 282 tysiące walorów spółki. Sfinalizowana w poniedziałek transakcja podniosła giełdową cenę papierów Stomilu do 44 złotych.

/k/



Najlepsze życzenia z okazji Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
wszystkim mieszkańcom Miasta Sanoka

składają

Burmistrz
Miasta
Zbigniew Daszyk

Przewodniczący
Rady Miasta
Jan Pawlik

Wszystkim
Mieszkańcom Powiatu Sanockiego
Radosnego Alleluja
oraz
Błogosławieństwa Zmartwychwstałego Chrystusa
w codziennej pracy i życiu osobistym

życzą

Rada i Zarząd
Powiatu Sanockiego

Nowy oddział

Otwarto pulmonologię

Utrzymanie kilkunastu miejsc pracy, większy komfort leczenia, odciążenie innych oddziałów – tak pokrótce przedstawiają się korzyści z otwarcia w sanockim szpitalu nowego oddziału – pulmonologii. – Uważam, że był to strzał w dziesiątkę – powiedział dyrektor SP ZOZ Jan Długosz. Jego tajemnicą pozostaje, jak udało mu przekonać Podkarpacką Kasę Chorych do zakontraktowania dodatkowych usług. Dzięki temu szpital, i tak zajmujący się leczeniem schorzeń pulmonologicznych, będzie robił to nadal, ale za większe pieniądze.

Utworzenie oddziału pulmonologii jest wynikiem restrukturyzacji oddziału zakaźnego (liczącego 70 łóżek). Ponieważ w ciągu ostatnich kilku lat systematycznie spada liczba zachorowań na choroby zakaźne, wiele szpitali zmniejsza bądź likwiduje te oddziały. Krosno na przykład przymierza się do przekształcenia oddziału zakaźnego w psychiatryczny, zaś w Jaśle część łóżek została wykorzystana na dermatologię. W Sanoku, według informacji przekazanych przez dyrekcję SP ZOZ, pracę musiałoby stracić kilkanaście osób ze średniego i niższego personelu medycznego. Stąd pomysł utworzenia nowego oddziału. Zapewne nie bez znaczenia był fakt, że wśród lekarzy czterech posiada drugi stopień specjalizacji z chorób płuc.

Czytaj na str. 5.

AKADEMIA EKONOMICZNA W KRAKOWIE proponuje
studia zaoczne licencjackie w Punkcie Konsultacyjnym w Sanoku.

Informacje na stronie 3.

KOMPUTERY PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 21.04 Anzelm, Bartosza, Feliksa i Konrada
- 22.04 Kai, Leona, Leonii i Łukasza
- 23.04 Adalberta, Gerarda, Jerzego i Wojciecha
- 24.04 Aleksandra, Feliksa, Grzegorza i Horacego
- 25.04 Jarosława, Marka, Wasyla i Elwiry
- 26.04 Fidelisa, Klaudiusza, Marii i Marzeny
- 27.04 Felicji, Teodora, Teofila i Zyty

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 22.04 Na Leona pogoda,
będzie w maju uroda

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.04 Dzień Warszawy
- 22.04 Międzynarodowy Dzień Ziemi
- 24.04 Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
- 25.04 Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• 26 kwietnia, godz. 17.00 – teatr dziecięcy „Gapiszon” – premiera bajki „Wesołe podwórko” dla dzieci od 3 do 10 lat.

• 27 kwietnia, godz. 11.00 – otwarcie wystawy prac plastycznych Powiatowego Konkursu Twórczości Dziecięcej.

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Różne

25 kwietnia, godz. 20.00 – „Ostrożnie z ogniem” – w części artystycznej Don Wasyl i zespół cygański

27 kwietnia, godz. 18.00 – Międzynarodowy Dzień Tańca. Wystawa fotografii „Taniec. Taniec. Taniec”. Koncert Grupy Tańca Nowoczesnego „PRO.GRES” (SDK)

• **Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”:**

27 kwietnia, godz. 19.00 – „Tango”, prod. Hiszpania, reż. Carlos Saura, od 12 lat

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 21 kwietnia, godz. 20.00 „Dziwiące wrota”, prod. Francja, od 15 lat

• 26 kwietnia, godz. 20.00 „Jeździec bez głowy”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadzieje jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 21-24 kwietnia – apteka prywatna „Omega” – ul. Kościuszki 22

• 24 kwietnia-1 maja – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Błonie

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Wasył Machno w Sanoku

MBP i Korporacja Literacka zapraszają na spotkanie z Wasylem Machno. Odbędzie się ono w sanockiej bibliotece 8 maja o godz. 18.

Wasył Machno, ukraiński poeta i tłumacz, urodził się w 1964 roku w Czortkowie. Jest doktorem nauk humanistycznych; pracuje w Tamopolskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Autor zbiorów wierszy: „Schyma” (1993), „Samotność Cezara” (1994), „Księga pagórków i godzin” (1996), „Elegia lutego i inne wiersze” (1998). Opublikował autorską antologię nowej ukraińskiej poezji lat 90. – „Dewiątdesjatyki” (1998), wybór wierszy Zbigniewa Herberta „Struna światła” (1996), pracę literaturoznawczą o poezji B. I. Antonyca („Artystyczny świat B. I. Antonyca”). Przełożył na język ukraiński wiersze poetów polskich – Herberta, Grześcaka, Szubera. (wv)

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.

informuje, że w dniach 1-6 maja 2000 r. wywóz odpadów komunalnych odbywać się będzie następująco:

- 2 maja 2000 r. Dzielnica Dąbrówka
- 2 maja 2000 r. Dzielnica Zatorze
- 4 maja 2000 r. Dzielnica Błonie, Olchowce, Biała Góra
- 5 maja 2000 r. Dzielnica Wójtostwo
- 6 maja 2000 r. Dzielnica Śródmieście

Dnie: 1, 3, 7 maja 2000 r. są dniami wolnymi od pracy. Przepraszamy za utrudnienia.

Życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych

Wszystkim Emerytom, Rencistom, Inwalidom i ich rodzinom, członkom Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Wesołych Świąt Wielkanocnych, zdrowia i wszelkiej pomyślności** składa Przewodniczący **Augustyn Malinowski**

Nowy stary sam

W trzy tygodnie udało się zmodernizować samoobsługowy sklep spożywczy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska z Bukowska, mieszczący się w słynnym niegdyś Domu Handlowym (młodszym czytelnikom warto przypomnieć, że za czasów „komuny” można było dostać tam tak deficytowy towar jak dywany lub bieliznę). Zgodnie z planem otwarcie placówki nastąpiło w minioną sobotę. W czasie weekendu sam odnotował rekordowe – podwójne – obroty.

Modernizacja placówki polegała na zwiększeniu i bardziej racjonalnym wykorzystaniu powierzchni, poszerzeniu asortymentu oraz poprawie estetyki.

Tradycyjną wstęgę przecinali zasłużeni członkowie spółdzielni: **Plotr Przyboś, Feliks Pleśniarski, Eugeniusz Słyszcz, Wilhelm Duduś i Kazimierz Zadytak** (przewodniczący Rady Nadzorczej GSSCh), przy pomocy wszystkich trzech pań prezesek: honorowej – **Czesławy Kurasz** i aktualnych – **Ireny Pleśniarskiej i Franciszki Józefek** (tak się jakoś składa, że GSSCh od lat egzystuje – i to całkiem niezłe – pod zwierzchnictwem pań). Obecny był również prezes PSS Spółem z Sanoka – **Wiesław Kenar**, który mając za sobą modernizację kilku „swoich” placówek handlowych w mieście, służył bukowianom zdobytymi doświadczeniami. Poświęcenia lokalu dokonał ks. proboszcz **Stanisław Kudła**.

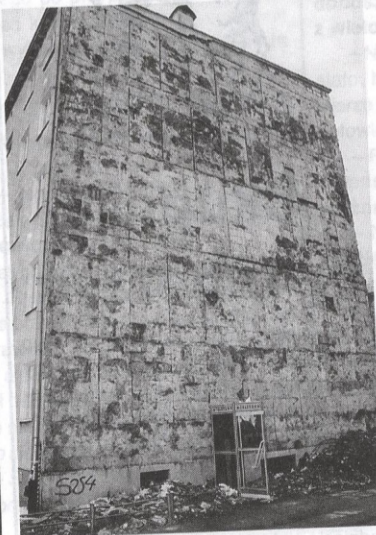


– Jak zawsze staramy się iść z duchem czasu, dostosowując się do sytuacji rynkowej i próbując wyprzedzić – przynajmniej o krok – konkurencję – mówi **Czesława Kurasz**. – Obecnie w sklepie mamy pełny asortyment spożywczy – począwszy od pieczywa, nabiału, wędlin po artykuły cukiernicze, ogrodnicze (warzywa i owoce) i monopolowe. W związku z rozpoczęciem sezonu prac polowych i zbliżającymi się wakacjami postanowiliśmy przedłużyć czas pracy do godziny 22.00. Sklep będzie otwarty także w soboty i niedziele. Myślę, że wszystko to, a także dogodny dojazd i obszerny parking sprawią, że będzie on chętnie odwiedzany zarówno przez mieszkańców, jak i przyjezdnych.

W trakcie uroczystego otwarcia samu odbyła się degustacja połączona z promocją wyrobów kilku firm: wędlin z rzeszowskiego „Hermana”, kawy „Primy”, słodkości z „Goplany”, wyrobów mleczarskich OSM oraz wypieków cukierniczych z GSSCh. (z)

Trzęsienie... ściany

5 kwietnia nad ranem ze ściany bloku nr 3 przy ulicy Langiewicza odpadł... tynk. Runął na ziemię wraz z płytami elewacyjnymi. Na szczęście wydarzyło się to około wpół do czwartej, tak że nikomu nic się nie stało. Zdarzenie miało miejsce po gwałtownej burzy śnieżnej, która przewaliła się nad Sanokiem dwa tygodnie temu.



– Prawdopodobnie pod tynk dostała się woda, elewacja namokła, w rezultacie czego odpadła – mówi **Jarzy Moryl**, prezes ds. technicznych w Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Ściana

wcześniej była zakwalifikowana do remontu i ponownego ocieplenia – blok wybudowany na początku lat 70. wymagał już renowacji. Jesteśmy po przetargu, prace powinny ruszyć jeszcze przed świętami lub zaraz po nich.

– Wiedziałem, że wcześniej czy później do tego dojdzie – mówi lokator z mieszkania przylegającego do feralnej ściany. – Elewacja była popękana już dawno. Ktoś po prostu spartolił kiedyś robotę. W sumie jest to szczęście w nieszczęściu, bo może wreszcie ocieplą nam ścianę. Elewacja odpadała na raty – część runęła o 3.30, a reszta – 40 minut później. Od razu domyśliłem się, co się stało – wyszedłem na balkon, tylko po to, aby sprawdzić swoje przypuszczenia. Tynk odpadł na trzech czwartych wysokości budynku. Bogu dzięki, że nikt tamtędy nie przechodził, i że nie stał tam żaden samochód. W bloku żartują, że elewacja odpadała, bo któryś z sąsiadów musiał za bardzo... szaleć w nocy. (z)

Fot. St. Żyłka

DYŻURY W RADZIE MIASTA

25 kwietnia (wtorek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

27 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni radny
Józef Krynicki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

27 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzyczy
w godz. 14.30-17.00

W Pobiednie

Postawili na swoim

Przed dwoma tygodniami oddano do użytku 480 m linii energetycznej doprowadzonej do Pobiedna-Błonie. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że linia ta powstała dzięki uporowi i ponad 3-letniemu zabiegom dwóch mieszkańców wioski – **Andrzeja Kaczmarskiego i Bogdana Hnata**.

– Starania o doprowadzenie linii energetycznej podjęliśmy jesienią 1996 roku. Na początku więcej gospodarzy było tym zainteresowanych i gmina też obiecała pomoc. Jak przyszło co do czego, zostaliśmy we dwóch z sąsiadem. Kosztowało nas to trzy lata chodzenia, pukania do różnych drzwi i załatwiania mnóstwa papierów. Ponad rok mieszkaliśmy z rodziną bez światła, budując w tym czasie dom. Ale dziś mam satysfakcję, że udało się doprowadzić wszystko do końca.



Zapytano o to, dlaczego gmina nie mogła w realizacji tej inwestycji, wójt **Piotr Błażejowski** stwierdził:

– To prywatna inicjatywa tych ludzi, oni za tym chodzili i oni dogadywali się z Rejonem Energetycznym. Gmina nie mogła tego finansować, bo nie była to nasza inwestycja. Wpłynęły tylko dwa wnioski w tej sprawie. Deklarowaliśmy natomiast pomoc merytoryczną przy załatwianiu formalności.

Dziś, kiedy linia już istnieje, reszta wydaje się nieważna – no, może poza tym, że zainteresowanie budową domów na sąsiednich działkach znacznie wzrosło... (k/)

Seminarium REIKI I i II stopnia

Metoda uzdrawiania i rozwoju duchowego

tel. 461-70-08



AKADEMIA EKONOMICZNA W KRAKOWIE

OGŁASZA REKRUTACJĘ NA LICENCJACKIE STUDIA ZAOCZNE W ROKU AKADEMICKIM 2000/2001

W PUNKCIE KONSULTACYJNYM W SANOKU

Studia zawodowe zaoczne przeznaczone są głównie dla osób pracujących, ale podejmować je mogą również osoby niepracujące, nawet bezpośrednio po maturze. Studia trwają 3,5 roku i kończą się uzyskaniem **tytułu zawodowego licencjata**. Studenci wybierają kierunek studiów po I roku, a specjalności po II roku.

Kierunki Studiów: **Ekonomia**, ze specjalnościami: *Ekonomika nieruchomości i inwestycji, Gospodarka i administracja publiczna, Polityka przemysłowa i ekologiczna, Przedsiębiorczość i innowacje; Finanse i Bankowość; Zarządzanie i Marketing* ze specjalnościami: *Funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstw, Gospodarka turystyczna, Marketing, Rachunkowość, Zarządzanie firmą, Zarządzanie zasobami ludzkimi.*

Zajęcia odbywają się w **Punkcie Konsultacyjnym w Sanoku** w piątki po południu i w soboty. Siedziba Punktu mieści się

w I Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku, ul. Zagrody 1. Absolwenci studiów zawodowych mogą kontynuować naukę na studiach uzupełniających magisterskich (SUM), kończących się uzyskaniem tytułu magistra w Krakowie oraz w Punktach Konsultacyjnych w Rzeszowie i Tarnowie. Studenci Akademii Ekonomicznej są preferowani w przyjęciu na SUM.

Kandydaci przyjmowani są na studia bez egzaminu według listy rankingowej średnich ocen na świadectwie maturalnym z przedmiotów: języka polskiego, języka obcego, matematyki, historii i geografii, przy czym pierwszeństwo przyjęcia mają kandydaci, którzy uzyskali na egzaminie wstępnym na studia dzienne 50% z ogólnej maksymalnej ilości punktów.

Studia są płatne. Opłata semestralna w roku akademickim 2000/2001 będzie podana do wiadomości na 3 miesiące przed terminem składania podań na studia. W obecnym roku akademickim opłata wynosiła 1640 zł za semestr. Opłata może być wnoszona w ratach. Za dobre wyniki w nauce studenci wyższych

lat mogą uzyskać znaczne **obniżki opłat** nawet do 50%. Studenci o niskich dochodach mają prawo do kredytu studenckiego.

Termin składania dokumentów upływa 28 lipca 2000 roku.

Dokumenty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Sekretariat Punktu Konsultacyjnego w Sanoku, ul. Zagrody 1, tel. (013) 463 25 07, piątek 15.00–18.00 i sobota 10.00–15.00 oraz
- Dział Nauczania Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ul. Rakowicka 27, budynek główny, pok. 022, 023, tel. (012) 616 74 25, 616 74 26, 421 05 66, codziennie oprócz środy 10.00–13.00.

**WYBIERZ UCZELNIĘ RENOMOWANĄ,
NOWOCZESNĄ I Z TRADYCJAMI!**

**MOŻESZ UZYSKAĆ TYTUŁ LICENCJATA
AKADEMII EKONOMICZNEJ
W KRAKOWIE
STUDIUJĄC W SANOKU!**

Tekst sponsorowany

Dni Sanoka 2000

Atrakcji nie zabraknie

Przygotowania do Dni Sanoka, które zaplanowano na połowę czerwca, idą pełną parą. Program imprezy zapowiada się bardzo ciekawie i jeśli organizatorom uda się zrealizować wszystkie założenia, czeka nas pięć dni (od 14 do 18 czerwca) pełnych artystycznych i sportowych wrażeń.

Dni Sanoka rozpoczną się koncertem jazzowym w SDK-u, w którym poza znaną już sanoczanom znakomitą formacją krakowską Boba Jazz Band wystąpią **Jorgos Skolls** i **Bronisław Duży**. Oficjalna inauguracja święta nastąpi w czwartek na Rynku, podczas żakinydy przygotowanej przez uczniów sanockich szkół. Poprowadzą ją dziennikarze Radia Bieszczady. W trakcie żakinydy młodzież otrzyma od burmistrza symboliczne klucze do miasta, a następnie przemaszeruje przez centrum w barwnym pochodzie. Podczas wspólnej zabawy odbędzie się też konkurs na najciekawszy strój. Pomysłów nie powinno zabraknąć, tym bardziej, że w tym roku mija 850 rocznica pierwszej wzmianki o Sanoku, co stwarza znakomitą okazję do szukania historycznych inspiracji przy projektowaniu strojów.



Wieczorem zaś na scenie SDK-u wystąpi chór, orkiestra kameralna i soliści sanockiej PSM oraz zespół folklorystyczny AUTOSAN.

W piątek i sobotę (16 i 17 czerwca) czeka nas spora porcja emocji sportowych – pierwszego dnia na rolkach ścigać się będą dzieci oraz młodzież z Sanoka i okolic (Rynek), drugiego – przeprowadzony zostanie Puchar Sanoka Rolki '2000 – Grand Prix Polski (Rynek i ulice miasta). Rywalizacja zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż swój udział w zawodach zadeklarowali już zawodnicy z kilku państw.

W piątkowe popołudnie warto się też będzie wybrać na MOSiR, gdzie odbędą się występy zespołów folklorystycznych, prezentacja modeli latających oraz pokazy ratownictwa (być może z udziałem śmigłowców!). Wieczorem zaś na Rynku planowany jest koncert rodzimego zespołu Yank Shippers.

W dniu tym gościć będziemy także 150-osobową grupę młodzieży słowackiej, która wspólnie z młodzieżą sanocką weźmie udział

**PLANSZE
REKLAMOWE
NADRUKI**
solus
tel. 4642020, fax 4642022

**Radio
BIESZCZADY
AGENCJA**
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

w przygotowanej w SDK-u konferencji, poświęconej miejscu Polski i Słowacji w Unii Europejskiej.

Do SDK-u organizatorzy zapraszają też w sobotni wieczór na koncert zespołów działających przy tej placówce, połączony z wręczeniem tegorocznych Nagród Miasta Sanoka oraz rozstrzygnięciem konkursu na Firmę, Produkt i Człowieka Roku Ziemi Sanockiej organizowanego przez Regionalną Izbę Gospodarczą.

Ostatnim dniem święta Sanoka, nie mniej ciekawym od poprzednich, będzie niedziela (18 czerwca), na którą zaplanowano w skansenie Jarmark Folklorystyczny. Tradycyjnie już przy tej okazji wystąpią polskie i zagraniczne zespoły m.in. krakowski *Krakus* oraz *Verchowyna* z Drohobycza i *Kalina* z Humennego. Dodatkową atrakcją będą pokazy walk przygotowane przez członków Bractwa Rycerzy Ziemi Sanockiej. Być może – dzięki firmie ATLAS – uda się sprowadzić także robiący zawrotną karierę w ostatnim czasie folkowy zespół *Brathanki*. Nie jest to jeszcze nic pewnego, rozmowy bowiem trwają.

Dni Sanoka będą również okazją do zaprezentowania swych umiejętności przez rzemieślników, rękodzielników, muzyków i artystów.

– *Wszystkich, którzy chcieliby pokazać się na zewnątrz, czy zaoferować kupującym swoją wytwórczość, zapraszamy do wyjścia na ulice. W wyznaczonych miejscach m.in. na Placu św. Jana, przy ul. Cerkiewnej i Zamkowej oraz obok kina Pokój będzie można ustawić swoje stoiska. Prosimy jednak o wcześniejszy kontakt z nami – ze względu na imprezy sportowe miejsca te będą się zmieniać – stwierdziła **Marja Grządziel**, kierująca Biurem Promocji Miasta, które jest głównym organizatorem święta.*

Tegoroczne Dni Sanoka zbiegły się w czasie z Bieszczadzkim Samochodowym Wyścigiem Górskim (16-18 czerwca) i choć stało się przez przypadek, zbieżność okazała się szczęśliwa. Organizatorzy obydwu imprez postanowili bowiem wykorzystać ten fakt i wzajemnie promować każdą z nich. Tak więc na terenie MOSiR-u, gdzie zlokalizowano park maszynowy wyścigu, będzie można przy okazji podziwiać i startujące w nim samochody i zawodników, a zakończenie wyścigu odbędzie się w niedzielę na sanockim Rynku.

Czy Dni Sanoka staną się rzeczywistym świętem miasta, nie zależy tylko od operatywności organizatorów. Święto miasta to święto jego mieszkańców i od nas także zależy, czy będzie to feeria radości czy też zwykła impreza „z okazji”.

/jot/

Dla domu i ogrodu

Zachęcona ubiegłorocznym sukcesem Regionalna Izba Gospodarcza po raz drugi przygotowuje wystawę *Dom i ogród*. Organizatorzy już dziś zapraszają do udziału w imprezie, która odbędzie się na sanockim lodowisku w dniach 20-21 maja.

Wystawa z jednej strony kierowana jest do producentów i handlowców z terenu Sanoka i okolic, którym pomóc ma w promocji ich produktów, z drugiej zaś – do mieszkańców naszego regionu, umożliwiając im zapoznanie się z nowinkami w obydwu branżach. Poza rozwiązaniami technologicznymi i nowymi materiałami stosowanymi w budownictwie (m.in. okrycia dachowe, stolarka okienna i drzwiowa, płytki ceramiczne, itp.) będzie na niej można zapoznać się z ciekawą architekturą ogrodową oraz sprzętem i narzędziami ogrodniczymi. Nie zabraknie też nasion, sadzonek i kwiatów.

– *Koszt udziału w wystawie został tak skalkulowany, że nawet niewielkie firmy będą mogły pozwolić sobie na wykupienie miejsca. Za stoisko do 20 m² trzeba zapłacić około 200 zł. W cenie tej mieści się już wszystko – energia, nagłośnienie, ochrona i sprzątanie. Myślę, że nie jest to cena wygórowana, choć nieco wyższa niż rok temu, ale wtedy musieliśmy do imprezy dopłacić – stwierdził **Bogusław Połdiak**, dyrektor biura RIG-u, który zapewnił jednocześnie, że odwiedzający wystawę – wzorem roku ubiegłego – mają zagwarantowany bezpłatny wstęp na wystawę.* /k/



**Spokojnych, pogodnych Świąt
Wielkiej Nocy, niech wszystkim
naszym Klientom przyniosą one
wiele radości i nowe siły
do pokonywania codziennych trosk**

życzy

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**



Alfabcik intymny

TOMASZ CHOMISZCZAK

A jak Alternatywa.

Ilekcja zbliżają się któreś z dwóch najbardziej znanych świąt, przypomina mi się natychmiast słynna teza jeszcze słynniejszego profesora mniemanologii stosowanej: ta o „wyszości świąt Wielkanocy nad świątami Bożego Narodzenia” (ewentualnie odwrotnie). Zresztą niejednokrotnie ludzie sami próbują wartościować oba te szczególne wydarzenia, opowiadając się za którymś z nich.

I na tym polega największe nasze nieszczęście. Dlaczego musimy wybrać Wielkanoc albo Boże Narodzenie? Dlaczego nie możemy jednakowo przychylnie potraktować obu uroczystości? Powie ktoś, że chciałbym postąpić jak rasowy dyplomata, który na ogół ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza. No i dobrze; w końcu nie każda sytuacja wymaga wskazania zwycięzcy i pokonanego.

Skąd wzięło się to przekleństwo ciągłego hierarchizowania? Odpowiedzi nie powstydziłby się z pewnością psychoanalityk: otóż z dzieciństwa! Bombarduje się dziecko różnymi idiotycznymi pytaniami, od jakich roi się teraz w telewizyjnych teleturmach w stylu: „chcesz kanapkę czy platkę z mlekiem?”, „wolisz jabłko czy gruszkę?”, „kupić ci samochódzik czy komiks?”, „idziesz na piechotę czy bierzesz rower?”. Mnie samego uderzyło szczególnie pytanie postawione niegdyś przez francuski kuzynów w pewne piekielnie upalnie południe: „chcesz się napić czy zjeść loda?”. Jakby obie propozycje musiały się wzajemnie wykluczać. Pamiętam, że to wtedy właśnie coś się we mnie przelamało i odpowiedziałem bezczelnie, że jedno i drugie. Na taką replikę rodzinka nie była jednak przygotowana; jej zdumienie okazało się zresztą tak wielkie, iż w rezultacie, z wrażenia, nie zafundowano mi wtedy niczego.

Ale od tego momentu coraz częściej stawiałem sobie to pytanie: dlaczego nie można mieć dwóch rzeczy naraz? Dlaczego trzeba dokonywać wyborów tam, gdzie może jednak niekoniecznie trzeba? Dlatego staram się ostrzec własne dzieci przed rozstrzygnięciem tak niepotrzebnych dylematów, jak owo słynne, niemalże Hamletowskie pytanie: „kogo bardziej kochasz mamusię czy tatusia?”. Tak stawiana kwestia natychmiast sugeruje maleństwu, że można coś w uczuciach poprzestawiać, że miłość do obojga rodziców do tej pory niepodważalna nie może być jednakowa. A dlaczego nie? Liczne życiowe przypadki dowodzą, iż z równym powodzeniem można mieć i rybki, i akwarium.

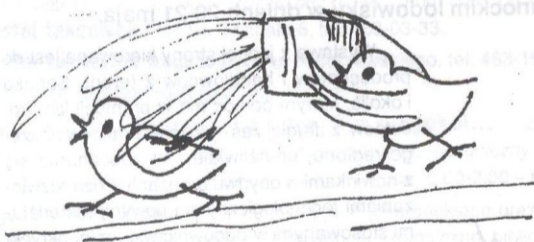
Dlatego, wracając do alternatywy postawionej na początku, stwierdzam, iż żadnego problemu przewagi jednych świąt nad drugimi nie ma. Natomiast mają jedną istotną przewagę nad „resztą” życia. Otóż ich wspólna przewaga polega na tym, że w obu przypadkach są to dni wolne, a nie robocze. A na taki wybór oczywiście zawsze przystanę.

Śladem naszych publikacji

Otrzymał list dotyczący jednego z odcinków „Alfabciku intymnego” zatytułowanego „M jak moda” („TS” nr 10). Prezentujemy go poniżej, zachowując oryginalną pisownię.

Dopiero teraz piszę [...], gdyż mam różne zajęcia i sprawy, które mnie absorbują, i stąd mało czasu.

Przytoczony poniżej spis (niepotrzebnych) wyrazów anglo-amerykańskich i ich polskich (czy też może obcych, ale od dawna już przyswojonych i będących w użyciu) odpowiedników warto zapewne przesłać do wszelkich redakcji różnych gazet i czasopism, ale to odkładam na później. Na razie uwagi zamieszczę one w „Tygodniku Sanockim” z 10 marca zdopingowały (= pobudziły?) mnie do wystąpienia tych słów przynajmniej do „Tygodnika Sanockiego”, którego jestem stałym czytelnikiem.



Tu wstępna uwaga: nie wstydzmy się wyrazów obcych, jakie autor notatki przytacza na jej koniec o „purystach” i „modernistach” – że to także słowa obce. To są wyrazy pochodzenia romańskiego, zatem z łaciny (co na jedno wychodzi), a wielki miłośnik języka polskiego (zresztą matematyk) Hugo Steinhaus (który bez otwierania odsyłał listy adresowane Steinhaus Hugo, gdyż imię pisze się przed nazwiskiem) mówił: „jak po łacinie to już dobrze” – choć tępił wszelkie inne obce naleciałości. Łacina (i pochodzące z niej języki romańskie) jest podstawą naszej kultury – to kultura nasza, europejska, idąca wraz z chrześcijaństwem z Grecji i Rzymu, a nie jakaś zamorska anglo-amerykańska. Żaden język nie obejdzie się bez obcych wpływów; wpływy łaciny są widoczne w całej Europie, nie tylko takie oczywiste latynizmy, mało przyswojone i przerobione jak np. *administracja*, *reagować* itd. – wyrazy naukowe, prawnicze, teologiczne itd. – ale i te przyswojone już dawno i mające dziś bardzo swojski wygląd (kościół – z łac. *Castellum*, szkoła = *schola*), ale i podobnie jest w języku na przykład niemieckim, który tak lubi chlubić się swoją czystością; zamiast np. *Theater* wolał Niemcy mówić *Spielhaus* zamiast *Telephon* – *Fernsprecher* itd. – ale zapominają, że *Voigt* (wójt) to łac. *vocatus*, *Amt* (urząd) = *ambactus*, *Fenster* (okno) = *fenestra*, no i tak jak w języku polskim, także *Schule* (szkoła) = *schola* itd. ...

Co innego są wpływy spontaniczne – wraz z nowymi wyrazami czy pojęciami przychodzą nowe wyrazy, z razu nietłumaczone, *tramwaj*, *automat*, *śrubsztak* (*Schraubstock*) itp. – z czasem jedne odnajdują rodzime odpowiedniki, inne nie: *tramwaj* i *automat* pozostały, zamiast *śrubsztak* mówimy dziś *imadło*, obok *auto* czy *automobil* chyba częściej *samochód*. Ale – powtarzam – są to wpływy spontaniczne i nieuniknione, nie ma się czego wstydzić ani zapierać. Co innego z obecnym nawalem słów anglo-amerykańskich, robi to bowiem wrażenie jakby chciano na siłę wyeliminować wszystkie, nawet te pospolite, z dawna używane wyrazy rodzime, także – jak niżej zobaczymy – te łacińskie, ale dobre i zadomowione („*jak po łacinie, to już dobrze*” – powtarzam

cytat Hugona Steinhaus), oznaczające rzeczy czy czynności istniejące i odbywające się od przysłowiowego króla Ćwieczka. Wygląda na to, że niedługo będziemy mówić np. *rajtować pensyłem w kopybuku* (I write with pensil in the copy-book) = *piszę ołówkiem w zeszytce*, albo: *nasz trejn jest lejt* (Our train is late) = *nasz pociąg się spóźnia*...

Ale oto spis anglo-amerykanizmów wraz z podaniem prastarych (a więc bez potrzeby rugowanych) polskich (ewentualnie z łaciny pochodzących) odpowiedników:

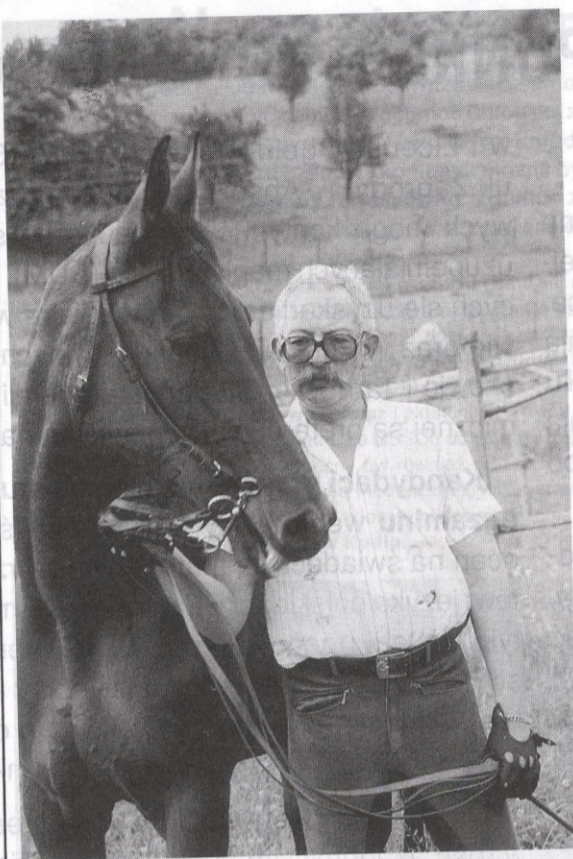
- mass media** – środki przekazu
- thriller** – dreszczowiec
- puzzle** – układanka, klocki (rzecz od dawna znana, miła zabawka dla dzieci)
- show** – pokaz, widowisko (nigdy się inaczej nie mówiło)
- hit** – przebój; przed wojną zwalczano niemiecki wyraz *szlager* (*Schlager*) wprowadzając właśnie *przebój*, który to wyraz się przyjął po to, by teraz znów go wyrzucać z polszczyzny? – można też mówić: rewelacja, specjalność (restauracji)
- trend** – tendencja, kierunek, prąd, dążność (widzimy, jak bogata jest synonimika polska; zobaczmy to i dalej)
- slajd** – przezrocze – tak zawsze mówiono!
- cash** – gotówka
- holding** – dzierżawa, posiadłość, portfel akcji
- leasing** – dzierżawa, ajencja (oba te wyrazy są bliskoznaczne)
- dealer** – dostawca, pośrednik, oferent – lub po prostu sprzedawca
- ranking** – (od króla Ćwieczka urzędowało się tabelę czy zestawienia różnych spraw czy rzeczy ze względu na ich np. wielkość, znaczenie, piękno itp.) – typowanie, eliminacja, klasyfikacja, szeregowanie – w *rankingu* – można powiedzieć po prostu: *wśród, spośród, na liście* (w kolejności), *w tabeli*, wreszcie: zestawienie, lokata
- happening** – impreza
- meeting** – spotkanie, zjazd, zlot (o młodzieży)
- fan** – zwolennik, entuzjasta, miłośnik, stronnik, wielbiciel
- consulting** – poradnictwo, doradztwo
- leader, lider** – (odnośnie partii politycznych): przywódca – w sporcie może zostać *lider*, bo trudno mówić o *przywódcy* np. w wysiłku – sportowiec *przewodzi* w grze dlatego, że się wybijają pod względem cech fizycznych, byłby to *przywódca* w sensie przenośnym, podczas gdy w polityce lub w organizacji *lider* przewodzi aktywnie i świadomie
- jogging** – biegi (to co wyżej napisałem o *rajtowaniu pensyłem w kopybuku*) – zawsze, i to rzeczywiście od króla Ćwieczka (*już starożytni Rzymianie*) z zamiłowaniem uprawiane, właśnie, biegi, biegano się sportowo, dla przyjemności – a tu masz! I tu trzeba mówić jakimś zamorskim żargonem!
- image** – (jak to czytać? Jest to właściwie wyraz francuski; po francusku czyta się *imaż* z akcentem na końcu; Anglicy to przejęli pod względem pisowni bez zmiany, a czytają *imidż*) – obraz, wizerunek (na szczęście to określenie wraca do łask)
- na topie** – na czasie, na fali (o rzeczy *na topie*): modne, aktualne: mówiło się też z francuska *en vogue*
- billboard** – tablica ogłoszeniowa lub po prostu: tablica (w kontekście wiadomo o jaką tablicę chodzi)
- lobby** – wpływowa grupa
- casting** – eliminacja, konkurs, rozstrzygnięcie, werdykt

Oto spis; dość pokaźny, a może się zwiększyć. Na razie tyle oto uwag przesyłam w nadziei, że choć jedno czasopismo w Polsce zadba o czystość języka polskiego.

Pozostają ze szczerym szacunkiem
Wiesław Koneczny

Kossak znad Sanu

Wojciech Wolwicz związany jest z Sanokiem i Bieszczadami od pokoleń. Jego miłością życia jest taki łączy szczegół tamtego pejzażu – koń. To cudowne zwierzę było od zawsze symbolem wolności tych stron, które charakteryzują połoniny, majestat lasów i w przeważającej mierze łagodnych zbczy gór i wzgórz. San meandrami ożywia te przestrzenie, jest aortą tego organizmu.



Tak Wolwicz pojmuje swoją małą ojczyznę. A sprawa konia – to pewnie już kwestia genetyki – podkreśla. Bo dziadek ze strony ojca służył u Piłsudskiego, szarżował jako ułan, a jakże! Brał udział w wojnie obronnej w 20. roku, dogalopował aż pod Kijów, ze swym macierzystym pułkiem ułanów trembowlańskich. Dziadek również – zdarzało się – malował. Ojciec Wojciecha także związany był z koniem, jest lekarzem weterynarii. – *Pewnie to wszystko jakoś we mnie się skomasowało; ponadto odkryłem w sobie zdolność malowania swych spostrzeżeń, pełnych emocji* – zastanawia się Wolwicz, wspominając swe dzieciństwo. Czyli wyprawy na targowicę przy Białogórskiej z dziadkiem, którego nieustannie nagabywał, by kupić mu żrebaka. Zamiast tego pojawiły się jakieś karteluski, kawalek ołówka. I już można było rysować. Oczywiście – pierwsze dzieła – to koń. Mając piętnaście lat Wojciech złamał nogę podczas szusów na nartach. Dostał odszkodowanie. I kupił za nie – farby i pędzle! I tak właśnie powstał pierwszy obraz – portret konia. Czyli Wolwicz maluje konie od piętnastego roku życia. Od tego też czasu jeździ konno. W pobliskim Mrzygłodzie mieszkała rodzina Wolwiczów, trzymała przy gospodarstwie parę koni. Więc każde wolne chwile, a już szczególnie wakacje, Wojtek spędzał w Mrzygłodzie. Jeździł najpierw na oklep. I tak było aż do ukończenia ogólniaka.

Miłość do koni pokierowała dalszymi losami Wolwiczów. Zdecydował się na studiowanie zootechniki. Egzaminy to jedno, ale trzeba było również nałapać punktów. Takie były czasy. Zatem Wojciech pojechał do Klikowej pod Tarnowem do stada ogierów – to był 1969 rok. I tam jeździł nawet do pięciu godzin dziennie.

Zdaje się, że Wolwicz – gdy się z nim rozmawia, zawsze gadka jeździe na konie – wie o koniach wszystko. I o ludziach, którzy konie kochali. No i oczywiście o malarzach koni, zwłaszcza o Kossakach, Brandtce, Wieruszu Kowalskim. Twierdzi, że każdy dobrze malujący konie artysta musiał z końmi obcować: przebywać z nimi, jeździć; obserwować ich ruchy pełne gracji, ich

galop, pęd, choćby klus – zawsze wyrażające wolność. *Koń to zwierzę najbardziej harmonijne* – podkreśla Wolwicz – *sama jego sylwetka przyciąga ludzkie oko, robi wrażenie – jakże więc go nie malować. Poza tym, koń jest zwierzęciem wysoce inteligentnym, bardzo bliskim człowiekowi. Stąd, by konia przysposobić do swych celów, musi „złamać” jego wolną naturę. Lecz nie w tym rzecz, by czynić to gwałtem. To „łamanie” musi odbywać się w przyjaznym docieraniu. A koń człowieka wyczuwa. Jednego akceptuje bardziej, drugiego mniej. Koń bywa także nieco złośliwy: jeśli ktoś się go boi, potrafi to wykorzystać – prycać, parskać, straszyć. Ale koń jest bodaj najwinniejszym zwierzęciem, najbardziej do swego pana przywiązany.*

Wolwicz mówi o koniach z pasją. Już nie zajmując się profesjonalnie instruktażem jazdy konnej, a bywa w stadninie w Woli Sękowej, Czarnej Dolnej – pierwszej w Polsce stadninie koni hanowerskich, prowadzonej przez lek. weterynarii Jana Dutka. Podkreśla zalety hipoterapii. Marzy o własnym koniu, rasy hanter.



Ta pasja widoczna jest w jego obrazach. Pełnych piękna natury. Realistycznych, by koń nie stracił w oczach oglądających swej świetności. By nie straciły na pięknie także końskie rekwizyty. Wszak koń ma za sobą chlubną i jakże długą historię. Dlatego w obrazach Wojciecha nie brakuje owej historii: kontuszów i ułańskich czapek, ale i jeźdźców z mieczami i szablami, włóczniami i kopiami, lanc, pistoletów, bandoletów... O, tu w ustach Wolwiczów pojawiają się hasła, z których można by utworzyć specjalistyczny dział encyklopedii. I wszystko to można odnaleźć w jego obrazach. Wystawianych w szeregu galeriach, w prywatnym XVII-wiecznym dworcu w Wodzicznej k. Warszawy oraz ostatnio w Wojskowej Galerii Malarstwa i galerii Teatru im. W. Sienkowskiej w Rzeszowie.

Ryszard Kulman

Pogodnych
Świąt Wielkanocnych
Wszystkim swoim Klientom

życzy

Agencja Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe

ZYCIE



JAJA 2000

Nadeszły święta, więc znów jaja zdominują nasze życie publiczne – i to w świetle zwyczajowego prawa.

Jaja to temat wdzięczny, ale kruchy i niebezpieczny. Nie można niczego ukryć, bo po paru miesiącach skorupka chrup! – i wszystko wyda się po zapachu.

W czasach, gdy jaja były towarem przez duże „T”, podobnie jak wszystko inne, co udawało się wymienić za pliki banknotów, co to je człowiek – czy stał, czy leżał – przeważnie posiadał, choć nie wiedział po co, świętowanie miało swój wymiar kulinarny. Jaja puszyły się w majonezie domowej roboty, nie w jakichś tam Helman-sach babuni, kiełbasy swojskie pętyły się czosnkowo, a pokrojone ręcznie plastry *polish ham* lśniły na półmiskach resztkami benzoenu sodu.

Obecnie wśród potraw króluje *polish ham*, spod którego nieśmiało wycierają jaja. Apetyt od wieków pozostał ten sam, więc ku przedświątecznej przestrodze nie bez kozery wspomnieć należy, że:

*Plures crapula quam gladius.**

*Les gourmands font leurs fosses a leurs dents.***

Ot, i gotów spleść się tekst międzynarodowy, niczym sanockie spotkania akordeonistów.

Akordeon wykorzystywany jest często jako dodatek do świątecznych jaj i kiełbas. W tym roku nie należy jednak przesadzać, bo już po pierwszych dźwiękach gotowi zapukać do drzwi – oficjalna delegacja z kwiatami i przedstawiciele środków masowego przekazu. Tak więc w te milenijne święta akordeony trzymajmy ukryte głęboko w szafie. Zawsze można, bez wdzięcznego akompaniamentu, pożeglować intelektualnie w bezkresną otchłań polityki i pomyśleć głośno na przykład o tym, kogóż to naród wybierze sobie na prezydenta. A jeśli temat ten nie wyzwoli u biesiadników batalistycznych ciągów i półmisk z jajami nie zostanie użyty do celów militarnych, ze swadą można przeskoczyć na grunt rodzimy i dla ukojenia nerwów podyskutować, dajmy na to, o sukcesach strategicznych miasta i powiatu. Tu każdy może wyrazić swoją opinię przy pomocy prostych równoważników zdań bądź wykrzykników:

Wyższa Szkoła Zawodowa! Precz ze szkolnictwem niższego szczebla!

Edukacja bez granic – za nic!

Akordeony!

Turystyka bez turystów!

Konkursy!

Koalicje bez opozycji!

Wiatr w żagle!!!

Jedynie siedzący przy stole wujek Bolek i ciocia Krysia dopatrują się w tym wszystkim podtekstów i symboli. Słyszeli ponoć, że szykuje się jakaś wielka impreza promocyjna z udziałem Najzacniejszych Przedstawicieli. Początkowo była mowa

o musicalu „Skrzypek na dachu”, ale że dachy w placówkach kulturalnych nie najlepsze, stoma do tatania nie wystarczy, od pomysłu odstąpiono. A przecież *Kings Independent Town**** wymaga promocji i rozgłosu. Dlatego – ciocia Krysia jest pewna – coś jest na rzeczy, inaczej atmosfera nie byłaby tak napięta. Wuj Bolek swoje wie, a jeszcze więcej podejrzuje. Wkrótce i tak się wszystko wyda, więc powie.

Starościna, specjalistka od ekologicznej żywności i zakamarków ludzkiej duszy, patronka kucharki i psychologów znalazła receptę na sukces. Niech sobie Kawalerowicz kręci filmy, jakie chce, my przyszykujemy własne, regionalne „*Quo vadis?*”. Ale że w powiecie za mało charakterystycznych twarzy i od biedy udaloby się starostę i rzecznika w postaci Petroniusza i Winicjusza Marka wcielić, po Nerona i Chilona trzeba było wyprawić się do miasta. A tam – bez konkursu ani rusz. Odnośne Komisje zebrały się i uradziły, według jakich kryteriów role poobsadzać. Najlepsi kandydaci byli już po stole, więc Komisje niełatwo miały orzech do zgryzienia. Zwyciężyła opcja, dobrze też znana w powiecie, o demokracji z lekką stero-wanej. I gdy już wszystko dopięte było na przedostatni guzik, okazało się, że grupa Nerona wyjechała właśnie na regaty o puchar królowej Hiszpanii. Udało się wyegzekwować deklarację woli jedynie od brodatego Ursusa. Ligia z biura promocji chciałyby, ale się wstydzi i nalega, by wybierał rzecznik, bo już raz dobrze wybrał. A tu czas nagli, napięcie rośnie. Inspektorzy BHP radzą, co spalić w kulminacyjnej scenie. Poeci ćwiczą grę na lutni, ale silne lobby akordeonowe zagłusza lokalne pasma. Końca na razie nie widać, choć płoną serca i umysły. Co wrażliwi piszą listy do fundacji „Zanim nadjedzie jutro”, a piszący płaczą. Końca nie widać.

Ale ziarno, rzucone na podatny grunt, zapuszcza korzenie. Raz sformułowane idee żyją swoim życiem, atakując od czasu do czasu jak chmara uprzykrzonych much. Podobno smok, co to go święty Jerzy unicestwia przez wieki na platformie herbowej *Kings Independent Town*, zdążył złożyć jajo. Jajo poturłało się gdzieś, w sobie tylko znanym kierunku. I czeka. Specyficzny mikroklimat sprawił, że w środku nie prześmierdło. Za to skorupka mu nasiąkała, oj, nasiąkała!

Co z tym jajem? Pewnie sprawą zajmą się kompetentne referaty i wydziały. Zanim jednak w dziewicze lasy wyruszą uczone ekspedycje, warto by każdy zadał sobie pytanie: *quo vadis?*

I odpowiedział szczerze, jakby od tego zależał dobry nastrój wielkanocnego świętowania.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

* Więcej ludzi ginie od obżarstwa niż od miecza.

** Żartocy kopią swój grób zębami.

*** Cytat z ulotki Biura Promocji Miasta

Nowy oddział

Otwarto pulmonologię

Na pytanie, dlaczego właśnie pulmonologia i czy jest w Sanoku potrzebna, w związku z istnieniem takiego oddziału w Krośnie, pełniący obowiązki ordynatora lek. med. **Zbigniew Wroński** stwierdza: – *Ponad wszelką wątpliwość oddział jest potrzebny, gdyż z roku na rok wzrasta liczba schorzeń pulmonologicznych, począwszy od gruźlicy – której na szczęście na naszym terenie nie jest dużo – poprzez przewlekłe stany zapalne układu oskrzelowego, ostre stany zapalne układu oddechowego i astmę po schorzenia nowotworowe. Zapotrzebowanie na hospitalizację jest więc duże. Do tej pory pacjenci pulmonologiczni byli leczeni w naszym szpitalu na innych oddziałach – część na zakaźnym, część na I i II wewnętrznym, blokując miejsca dla chorych ze schorzeniami internistycznymi i kardiologicznymi.*

– *Jeśli chodzi o krośnieńską pulmonologię to obsługuje ona rejon zamieszkały przez 140 tys. osób oraz Jasło. Do dyspozycji jest tam tylko 40 łóżek. Ordynator już dziś chce przekazać chorych z naszego obszaru. My natomiast będziemy obsługiwać teren dwóch powiatów – sanockiego i bieszczadzkiego i – być może – brzozowskiego, jeśli ten zdecyduje się na korzystanie z naszych usług.*

Oddział pulmonologiczny powstał w budynku oddziału zakaźnego, na pierwszym piętrze. Zakres prac adaptacyjno-remontowych obejmował wykonanie wentylacji, wymianę niektórych pionów kanalizacyjnych i wodnych, odnowienie sanitariatów,

przystosowanie pomieszczeń na kuchnię i gabinet zabiegowy. W kuchni został zainstalowany kosztowny sterylizator przepływowy do naczyń. Remont prowadziła własna brygada remontowa, której szefuje **Feliks Szajna** oraz firma ADBUD. Bezpośredni nadzór nad pracami prowadził **Wojciech Fejkiel**, dyrektor ds. ekonomiczno-eksploatacyjnych. Znaczącej pomocy udzieliła fundacja „Szpital” i jej prezes **Józef Baszak**, starając się m.in. o materiały budowlane i znalezienie dobrego wykonawcy.



Na oddziale zatrudnionych jest 13 pielęgniarek, 5 salowych i sekretarka medyczna. Personel lekarski stanowią 4 osoby: **Zbigniew Wroński** – p.o. ordynatora, **Małgorzata Grzyb**, **Robert Moskal** i **Bogusław Fara**, wszyscy ze specjalizacją z chorób płuc; ordynator oddziału zostanie wyłoniony w drodze konkursu.

(JZ)



Numer poszukiwany

– *Po niedawnym nawrocie zimy mieliśmy awarię prądu, były takie skoki napięcia, że ludziom popsuło telewizory – powiedziała jedna z mieszkanki Zagórza. – Zadzwońiłam do Rejonu Energetycznego pod telefon podany na rachunku za prąd, ale usłyszałam tylko nagraną wiadomość, że numer został zmieniony i można go uzyskać na informacji telefonicznej. Nie dość, że na rachunku energetyk nie podaje aktualnego telefonu, to jeszcze pod starym każą kręcić na informację. Żeby się dodzwonić, musiałam wykonać trzy telefony. Skandal – wygląda to na znowę z Telekomunikacją, żeby ludzie więcej dzwonili.*

– *Część inkasentów ma jeszcze taśmy ze starymi rachunkami – ich wyrzucenie na makulaturę byłoby zwykłym marnotrawstwem, ale obok dodrukowany jest nowy numer. Natomiast nowe druki mają już odczytanie tylko numer aktualny. Jeżeli zaś chodzi o informację głosową na starym numerze, to skończyła nam się dwumiesięczna umowa z Telekomunikacją: w tym czasie petenci byli bezpośrednio informowani o zmianie. Zresztą fakt ten dość szeroko ogłaszaliśmy w mediach, więc chyba nie ma sensu robić zamieszania – stwierdził **Jan Gagatko**, zastępca dyrektora sanockiego Rejonu Energetycznego.*

Na marginesie

Decyzja należy do...?

Zawsze, gdy oglądam „Lalkę”, a im jestem starsza, z tym większą przyjemnością to robię, po raz kolejny utwierdzam się w przekonaniu, że miłosierdzie to piękna rzecz. Jest tam taka scena, kiedy z okazji Świąt Wielkanocnych wszyscy spieszą do kościoła na mszę. Pod kościołem, w rzędku, spokojnie, bez przepychanek, na ludzi z pieniędzmi czekają ludzie bez pieniędzy. Ci pierwsi nie okazują zniecierpliwienia, nie złorzeczą, że zwraca się im głowę. Z zawczasu przygotowanych, wcześniej odłożonych specjalnie na ten cel miedziaków, każdemu biednemu wkładają do ręki jakiś grosz. Czynią to całkiem mimochodem, dobroczynność traktując po prostu jako swój... obowiązek? Chyba tak.

Jakiś czas temu, będąc pod wrażeniem rumuńskich matek przymarzących z dziećmi do naszych sanoczek (i polskich w ogóle) ulic, musiałam – jak chyba wszyscy wówczas – podjąć jakąś decyzję. Dzielić się tym, co mam? Jak tak, to z kim? Nowe zjawisko wzbudzało kontrowersyjne opinie, ale ja sama przekonałam siebie tym, że mimo iż na wiele mnie nie stać i tak mam więcej od nich. Tak więc postanowiłam dawać. Od tego czasu, zawsze wrzucam jakieś grosze do każdej wyciągniętej dłoni. A właściwie powinnam powiedzieć – wrzucałam.

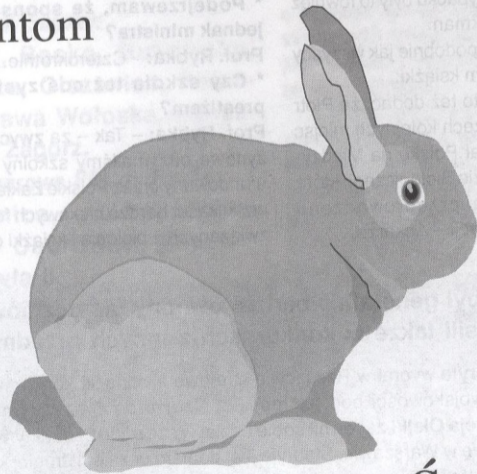
Niedawno, wracając z pracy, tradycyjnie już zostałam zacepiona przez panią, która nie miała kurczaka na obiad i warzyw do zupy. Pomyślałam sobie, że między Bogiem a prawdą, ja też nie mam kurczaka, choć z chęcią bym go zjadła, zamiast tego muszę opędząć obiad jakimś kawałkiem kaszanki. No, ale słowo się rzekło... Zaraz na następnej ulicy jakiś rozkoszny pan o przedziwnej fizjonomii, pouczył mnie, że nie jest złodziejem, dlatego grzecznie prosi, bym kupiła mu zupę. Myślę sobie: Chłopie! Już ty dobrze wiesz, że ja z tobą biegnę za zupami nie będę! W ciągu pięciu minut stałam się więc uboższa o jakieś pięć złotych (pół kurczaka?). Do przejścia pozostało mi jeszcze kilka ulic... Zaraz za rogiem zaatakowały mnie krzyżówki. Zawsze kupowałam, choć tanie wcale nie są, ale jak tu nie pomóc jakiemuś potrzebującemu dziecku? Po krótkiej walce wewnętrznej – przejdź mimo czy wrzucić resztę pieniędzy do puski – po raz kolejny zrewidowałam swoje poglądy. Dobroczynność dobroczynnością, ale ileż krzyżówek można zakupić tygodniowo? Poza tym to nie może tak być, żebym bała się chodzić po ulicach! Chyba że zmienię trasę... Ideal – w postaci dobroczynności mimochodem – sięgnął bruku. Nigdy nie będzie mnie na to stać. W końcu jak tak dalej pójdzie, sama zasile szeregi prosiących...

Trochę mi przykro, że tracę wrażliwość. Ale we wszystkim trzeba znać umiar. Pozostawić trochę miejsca na decyzję, którą podejmę sama. Bez przymusu w postaci wyrzutu w prosiących oczach.

Anna Strzelecka

Drogim naszym Klientom

Świąt Wielkanocnych



Zdrowych i Pogodnych

Mokrego Śmigusa Dyngusa



Życzą Dyrekcja i Pracownicy

Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Państwowy Oddział w Sanoku

Trójka ze sternikiem

czyli biologiczny przypadek kliniczny

Przed tygodniem informowaliśmy o kolejnych laurach, jakie zdobyli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego – w finale Centralnej Olimpiady Biologicznej, który przeprowadzono w dniach 8-10 kwietnia na Uniwersytecie Warszawskim, Piotr Skrzypczyk zajął 1. miejsce, Katarzyna Pilecka – 14. a Orina Dziuban – 31 (wszyscy są uczniami klasy IVh). Znakomite wyniki indywidualne przełożyły się na sukces zespołowy – team sanockiej „Jedynki” nie miał sobie równych w kraju także w klasyfikacji drużynowej.

Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy dziś rozmowę z bohaterami tej olimpiady oraz współautorem ich osiągnięć – Robertem Rybką, nauczycielem biologii w I LO, który przygotował całą trójkę do olimpijskich zmagani.

*** Wrócićście z Warszawy w blasku sławy i chwały – opowiedzcie, jak przebiegał finał olimpiady...**

Piotr: – Bardzo sympatycznie. Spotkaliśmy się z dużą życzliwością członków komisji. Doceniono wszystkich finalistów, którzy zaprezentowali bardzo wyrównany poziom. Laureatów nagród I, II i III stopnia dzieliły zaledwie kilkupunktowe różnice. (Nagrody I stopnia otrzymali zdobywcy miejsc 1-5, II stopnia – miejsc 6-15 a III stopnia – miejsc 16-25 – przyp. aut.)

*** Ile osób startowało w finale?**

Orina: – Do testu pisemnego przystąpiło 104 uczestników, z których 43 zakwalifikowało się do etapu ustnego.

*** Tak duży „odsiew” oznacza, że test nie należał chyba do najłatwiejszych...**

Prof. Rybka: – Szczerze mówiąc, spodziewaliśmy się trudniejszego. Ubiegłoroczny miał wyższy stopień trudności, ale wtedy kto inny odpowiadał za jego ułożenie.

*** Czego dotyczyły pytania – wyłącznie biologii czy też innych, pokrewnych dziedzin?**

Piotr: – Biologii, ale szeroko pojętej, ze szczególnym uwzględnieniem zoogeografii (roz rozmieszczenie zwierząt na Ziemi), biologii molekularnej, genetyki i ewolucjonizmu. W sumie na test składało się 100 pytań, z które można było uzyskać maksymalnie 136 punktów.

Prof. Rybka: – Warto podkreślić, że Piotr zdobył ich 127, zajmując 2. miejsce. Dzie-

czyny też świetnie się spisywał – Orina uzyskała 119 a Kasia 117 punktów. Wszyscy zakwalifikowali się więc do II etapu...

*** ...co już samo w sobie stanowiło sukces i chyba nie małą sensację: trójka uczniów – nie dość, że z tej samej szkoły, to jeszcze z tej samej klasy – w ścisłym finale ogólnopolskiej olimpiady to raczej rzadkie zjawisko...**

Prof. Rybka: – Już wtedy zaczęto się nami interesować – pojawiły się pierwsze wyrazy uznania i gratulacje. Bardzo miłe było spotkanie z nauczycielką z Bydgoszczy – rodowitą sanoczką, która razem z nami cieszyła się po I etapie.

Piotr: – Szkoda, że wyjechała wcześniej – miałaby okazję do jeszcze większej radości po ogłoszeniu końcowych wyników...

*** Zanim do tego doszło, czekał Was egzamin ustny przed komisją...**

Piotr: – Właściwie przed trzema.

*** ?!**

Piotr: – Najpierw broniło się wcześniej nadsłanej pracy naukowej, zawierającej wyniki przeprowadzonych przez siebie badań.

Kasia: – Następnie losowaliśmy rysunek lub preparat mikroskopowy dotyczący biologii molekularnej i genetyki. Należało dokładnie omówić i sam preparat i związane z nim procesy.

Orina: – Trzecie zadanie polegało na identyfikacji zwierzęcia, rośliny lub grzyba przedstawionego na – także wylosowanym

– zdjęciu, co z kolei stanowiło podstawę do rozmowy o ekologii i ewolucjonizmie.

*** A potem nastąpiło ogłoszenie ostatecznych wyników i ...eksplozja radości – zdobyliście 1. miejsce w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej!**

Prof. Rybka: – Radość rzeczywiście była ogromna. Zewsząd sypały się gratulacje



Uczniowie przy mistrzu – stoją od lewej: Katarzyna Pilecka, Piotr Skrzypczyk i Orina Dziuban; w środku prof. Robert Rybka.

i życzenia. Przy okazji udzielaliśmy też lekcji geografii, wyjaśniając, gdzie leży TEN Sanok...

*** Obsypano Was chyba nie tylko gratulacjami?**

Prof. Rybka: – Otrzymaliśmy tyle nagród, że musieliśmy zamówić taksówkę, aby zabrać się ze wszystkim.

*** Pochwalicie się więc – co to za nagrody?**

Piotr: – Przede wszystkim bardzo dużo cennych książek...

Prof. Rybka: – Stosik należący do Piotra mierzył około metra!

Piotr: – Ponieważ jedną z książek już miałem, więc wymieniłem ją na śpiwór, ale o tym może lepiej nie pisać... Poza tym otrzymałem nagrodę pieniężną z przeznaczeniem na sprzęt komputerowy.

Kasia: – W moim przypadku były to również książki, śpiwór i walkman.

Orina: – Ja z kolei – podobnie jak wszyscy finaliści – otrzymałam książki.

Prof. Rybka: – Warto też dodać, że Piotr wraz z laureatami trzech kolejnych miejsc będzie reprezentował Polskę na Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej, która na początku lipca przeprowadzona zostanie w stolicy Turcji – Ankarze.

Ostatni okres był generalnie bardzo owocny dla uczniów I LO. Sukcesy odnosili także w konkursach z innych przedmiotów.

Wojciech Stabryła wygrał w Rzeszowie strefowe eliminacje konkursu wiedzy o historii polskiej wojskowości pod hasłem *Od Cedyńi do Orszy*. Tym samym podopieczny **Andrzeja Olejki** zapewnił sobie udział w szczeblu centralnym konkursu, który odbędzie się w Warszawie. Stabryła jest dopiero uczniem drugiej klasy, ale w konkursie tym startował już wcześniej. Jeszcze jako uczeń szkoły podstawowej dwukrotnie dochodził do szczebla makroregionalnego.

Podczas wojewódzkiego konkursu matematycznego, który odbył się w Czudcu, **Krzysztof Dulęba** zajął 6. miejsce w stawce około 90 uczestników. Stanowiący eliminację tych zawodów etap rejonowy w sanockim I LO Dulęba wygrał ex aequo z **Tomaszem Kaźmierczukiem** z I LO w Krośnie. Obaj uzyskali maksymalną liczbę punktów, Trzecią pozycję – także wspólnie – zajęli **Damian Koniecki** (I LO Krosno) i **Agnieszka Szkatuba** (I LO Jasto). Piątą była **Sylwia Waszkiel** (I LO Jasto), a na miejscach 5.-7. uplasowali się **Kluga Furgał** (LO Brzozów), **Karol Wójcik** (I LO Jasto) i **Paweł Rogoz** (I LO Sanok). W klasyfikacji drużynowej zwyciężyło I LO Krosno, a nasza szkoła zajęła 2. miejsce ex aequo z I LO Jasto.

biblioteki, a za 1. miejsce Piotra – dwa tysiące złotych na pomoce naukowe.

*** Wzbogacą one pracownię biologiczną?**

Prof. Rybka: – Mam zapewnienie dyrektora Serbina, że tak.

*** Uczniowie Waszej szkoły odnoszą wiele sukcesów w olimpiadach przedmiotowych – z czego to wynika? Młodzież jest tak zdolna czy nauczyciele tak dobrzy?**

Kasia: – W naszym przypadku to głównie zasługa pana profesora...

Orina: – ...który ma niezwykłą łatwość przekazywania wiedzy i każdego potrafi zainteresować biologią.

Prof. Rybka (ze śmiechem): – To może ja wyjdę?... A poważnie – nie jest to takie proste. Nie da się stworzyć olimpijczyka dając mu jedną czy drugą książkę do przeczytania. Nauka musi sprawiać przyjemność, a to wymaga przede wszystkim obopólnej chęci i zaangażowania. Także odpowiednich warunków, choćby w postaci pozalekcyjnych kółek, gdzie młodzież może rozwijać swoje zainteresowania. Jesteśmy chyba jedyną szkołą, w której – dzięki temu, że dyrektor potrafi znaleźć odpowiednie fundusze – takie kółka funkcjonują.

*** Spotkał się Pan w swojej karierze pedagogicznej z takim „wysypem” biologicznych talentów?**

Prof. Rybka: – Ta klasa jest bardzo mocna nie tylko z biologii, ale i z innych przedmiotów. Piotr to przecież także finalistą tegorocznej olimpiady ekologicznej, której rozstrzygnięcie dopiero przed nim i laureat olimpiady chemicznej, której wyniki będą znane w najbliższych dniach. Jest też kilku innych olimpijczyków, choćby Justyna Zapala, o której niedawno pisał „Tygodnik”. Dobór uczniów nie był tu przypadkowy – to zbiór dużych indywidualności, mobilizujących nie tylko siebie wzajemnie, ale i nauczycieli. Dla mnie praca z tą młodzieżą jest także dużą przyjemnością.

Rozmawiała: Joanna Kozimor

W grach bezbłądny

Jedenastoletni Piotr Ostalecki zakwalifikował się do finału XIV Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Grach Matematycznych i Logicznych.

Półfinały miały miejsce na Politechnice Rzeszowskiej. Piotr, uczeń czwartej klasy SP 9, startował w grupie wiekowej klas trzecich i czwartych, w której uczestniczyło około dziesięciu osób. Młody sanoczanin rozwiązał prawidłowo wszystkie sześć zadań. Po finale zostanie wyłoniona reprezentacja Polski, która weźmie udział w finale międzynarodowym we Francji.

(s)

Szczegóły w najbliższym numerze „TS”.



Sukces fizyków

W katowickim Pałacu Młodzieży odbył się finał Ogólnopolskiego Konkursu na pracę z fizyki im. prof. Białkowskiego. Jury – pracownicy Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego – musiało ocenić aż 285 prac ze szkół średnich (największą popularnością cieszyły się problemy astrofizyki i kosmologii połączone z fizyką cząstek). Wśród wyróżnionych znalazła się praca „*Wszelchświat jako laboratorium fizyki cząstek elementarnych*” uczniów Zespołu Szkół Technicznych – **Sebastiana Złocińskiego** i **Adama Szajny**. Opiekunem pracy była **Marlola Kosturska**.

A co o swojej pracy mówią sami twórcy: – *Cząstki elementarne to najmniejsze cegiełki, z których zbudowany jest wszelchświat. Są nimi m.in. kwarki, neutrony itp. Ich świat zafascynował nas, dlatego zdecydowaliśmy się pisać właśnie na ten temat. Materiały zbieraliśmy z różnych źródeł – głównie z czasopism popularnonaukowych, także internetu. Za rok również zamierzamy uczestniczyć w konkursie.*

(kd)

Świąteczna
wyjątkowa oferta
na nowy samochód.



**NIEOPROCENTOWANE RATY
I OBNIŻONE O POŁOWĘ!!!**

tylko dla 20 pierwszych klientów.

Tylko teraz wszystkie modele Daewoo w SPECJALNEJ ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE obniżającej cenę rat o połowę!!! Właśnie dzięki temu osoby, które w tych najbliższych dniach do 22 kwietnia (piątek, sobota) i po świętach 25 kwietnia (wtorek) zdecydowały się na podpisanie umowy dostaną prezent w postaci rat na MATIZA za 192 zł miesięcznie*, LANOSA za 262 zł*, NUBIRĘ za 353 zł*, TICO za 157 zł* i POLONEZA za 176 zł*.

To najniższe raty na rynku, raty nieoprocentowane, nie obciążone odsetkami i prowizjami bankowymi, dlatego w porównaniu z innymi ofertami każdy zaoszczędzi dużo więcej.

Ponadto, aby ułatwić każdemu skorzystanie z tej oferty nie będą wymagane zaświadczenia o zarobkach, ani poręczycieli. Do zawarcia umowy wystarczy min. I wpłata 3% wartości auta. Oprócz tego, można wykoryzystać swój stary samochód przy zakupie nowego. A na **dotatkowe zniżki nawet 6,5%** mogą liczyć osoby prowadzące działalność gospodarczą, firmy oraz emeryci i renciści (osoby w wieku min. 65 lat).

Na koniec przypominamy, że ta niepowtarzalna oferta świąteczna jest ograniczona ilościowo dla pierwszych 20 klientów, którzy **dotatkowo otrzymają SPECJALNY PREFERENCYJNY PAKIET UBEZPIECZEŃ OC, AC, NW.**

W przypadku dużej ilości zainteresowanych zastrzegamy sobie prawo do wcześniejszego zakończenia promocji. Dlatego już teraz pod numerami telefonów:

(0-13) 464-38-70 (Sanok)

(0-17) 852-82-18 (Rzeszów)

(0-16) 670-71-60 (Przemyśl)

można bezpłatnie zarezerwować jedną z promocyjnych umów i umówić się na wizytę w salonie.

SANOK: D.H. Panorama, ul. Krakowska 2

RZESZÓW: C.H. Europa II, al. Piłsudskiego 36

PRZEMYŚL: C.H. Szpak, ul. 3-go Maja 19

Bądź wśród 20 pierwszych klientów i wykorzystaj świąteczną okazję.

* dotyczy planu połówkowego.



Sprzedaje samochody
DAEWOO

Z ostatniej chwili: 19 kwietnia PBS w Sanoku wygrał przetarg do obsługi bankowej Powiatu Ziemińskiego Krośnieńskiego



Staramy się być bankiem uniwersalnym

– mówi Lesław Wojtas, prezes Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku

– Sanocki Bank Spółdzielczy ma długą i bogatą, ponad 100 letnią historię – u jego przyczółki znajdujemy bowiem liczne działające w drugiej połowie ubiegłego wieku spółki, towarzystwa i kasy kredytowe, zaliczkowe i oszczędnościowe, których członkami byli rękodzielnicy i przemysłowcy, handlarze i kupcy, właściciele ziemscy i rolni, pracownicy umysłowi – jednak nie da się ukryć, że ostatnia dekada ma dla niego decydujące znaczenie...

– W otaczającej nas szybko zmieniającej się rzeczywistości równie ważne, a może nawet ważniejsze jest dotrymywanie kroku zachodzącym zmianom i szybkie podejmowanie decyzji, które niekiedy zaważyły mogą na bankowej przyszłości, niekiedy zaś nawet na dalszym istnieniu. Dla banku oznacza to silny potencjał ekonomiczny, pełną wiarygodność, dobrze rozwiniętą sieć placówek i stałe usprawnianie obsługi Klientów. Szybki postęp w sektorze usług finansowych rzuca się w oczy, staramy się nadążyć za przemianami, łącząc tradycję z nowoczesnością chociażby poprzez w pełni nowoczesny wygląd i wyposażenie naszej wiekowej i szacownej siedziby.

– **Generalne zmiany ustrojowo-społeczne i przekształcenia ekonomiczne nie ominęły także bankowości spółdzielczej, jak by Pan podsumował te ostatnie dziesięć lat?**

– Nie mogliśmy uciec od rzeczywistości jak wszyscy „ciężko” przeżywalismy okres szalonej inflacji do reformy Balcerowicza, ale uporczywie szukaliśmy właściwych rozwiązań – przełom nastąpił w latach 1992-93. Dokonanie przekształceń było możliwe dzięki wyłączeniu się naszego banku ze struktur Banku Gospodarki Żywnościowej, który ograniczał naszą samodzielność. Postawiliśmy zdecydowanie na swobodne działanie w warunkach gospodarki wolnorynkowej, przystąpiliśmy do grupy tzw. banków niezależnych, naszym bankiem zrzeszającym był Bank Unii Gospodarczej S.A. z siedzibą w Warszawie. W latach 94-97 działania naszego banku – podobnie jak pozostałych 1600 BS-ów – były ściśle uzależnione od ustawy o restrukturyzacji BS, na mocy której powołano 9 banków regionalnych, zrzeszających banki spółdzielcze. Dla Banku Gospodarki Żywnościowej zarezerwowano rolę banku krajowego, oczywiście po uprzednim jego „uzdrowieniu” czyli dokapitalizowaniu, na co otrzymał znaczne środki finansowe. Dodam jeszcze, że aby broń Boże nie było nam łatwo Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego po wytycznych Unii Europejskiej ustanowił dla banków bariery kapitałowe w postaci wyznaczenia minimalnego poziomu funduszy własnych – do 31 grudnia 1999 roku była to kwota 300 tys. euro czyli ok. 1.200 tys. zł. Część małych banków nie była w stanie takich progów kapitałowych osiągnąć.

– **Wam się udało...**

– Tak, gdyż Bank Spółdzielczy w Sanoku był największy kapitałowo

w regionie, ówczesny nasz kapitał – 700 tys. euro pozwalał żywić nadzieję, że w założonym terminie dojdziemy do miliona euro i to predystynowało nas do roli lidera. W 1998 roku zapadła decyzja „Tworzymy większą strukturę”, a od 1 stycznia 1999 roku Bank Spółdzielczy Sanok połączył się z bankiem w Lesku oraz w Zarszynie, Domaradzu i Bratkówce (koło Krosna), później poszło szybko, doszedł oddział w Krośnie, filia w Ustrzykach a w październiku dołączył bank w Dukli.

– **Ta fuzja sprawiła, że było was więcej i byliście mocniejsi kapitałowo...**

– Oczywiście, przyłączenie tych banków spowodowało wzrost funduszy własnych o 50% W dodatku połączenie się zwiększyło znacznie możliwości kredytowe przyłączonych banków, a co za tym idzie zyskałmy nowych Klientów. Okazało się wtedy, że Bank Unii Gospodarczej „nie nadązał” za nami więc zmieniliśmy bank zrzeszający – jest nim obecnie Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni S.A. we Wrocławiu, którego jesteśmy akcjonariuszem.

– **W myśl zasady, że „duży może więcej”?**

– Nie tylko, w Gospodarczym Banku Południowo-Zachodnim S.A. wraz z innymi bankami spółdzielczymi utworzyliśmy Fundusz Gwarancyjny. Taka dodatkowa forma zabezpieczenia występuje jedynie w naszym Zrzeszeniu i jest uzupełnieniem bezpieczeństwa gwarantowanego przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Rozwój banku spółdzielczego w dużym stopniu zależy od wsparcia jakie otrzymuje od banku zrzeszającego, który jest partnerem silnym, dobrze zorganizowanym, posiada doświadczoną i chętną do współpracy kadre.

– **Jakie efekty przyniosły wszystkie działania i procesy połączeniowe poza zmianą nazwy?**

– Uwierzyliśmy te działania utworzeniem mocnego banku, który ma 12 oddziałów, 9 filii i 4 punkty kasowe (patrz ramka – przyp. red.). Jego centrala ma siedzibę w Sanoku, w dobrze znanym mieszkaniowym i przywiązanym Klientom punkcie,

• **Oddziały PBS w Sanoku:**
Sanok (Dział Handlowy), Bratkówka, Brzozów, Domaradz, Dukla, Dydnia, Haczów, Jasienica Rosielna, Krosno, Lesko, Miejsce Piastowe, Zarszyn.

• **Filie PBS w Sanoku:**
Baligród, Besko, Bukowsko, Komańcza, Olszanica, Polańczyk, Tyrawa Wołoska, Ustrzyki Dolne, Zagórz.

• **Punkty kasowe PBS w Sanoku:**
Grabownica, Nowotaniec, Sanok – Dąbrówka, Sanok – Jana Pawła II.

u zbiegu ulic Kościuszki i Mickiewicza. Zadaniem sanockiej centrali jest obsługa administracyjna placówek terenowych, szeroko pojęty nadzór nad ich działaniem oraz wykonywanie czynności analityczno-sprawozdawczych. W skład centrali wchodzi trzy działy Administracyjno-Prawny i Kredytowy Gospodarczych, Ekonomiczno-Finansowy, dwie sekcje Informatyki, Kontroli i Rewizji, oraz stanowisko ds. BHP i radca prawny. Centralą kieruje trzynastoosobowy zarząd z prezesem na czele. Każdy z naszych 12 oddziałów posiada swego przedstawiciela w zarządzie w osobie Dyrektora Oddziału. Po roku funkcjonowania w nowej strukturze mogę powiedzieć, że realizacja planu finansowego przebiega bardzo efektywnie zarówno w jednostce macierzystej – centrali, jak i w przyłączonych placówkach. Wykorzystując wszelkie możliwości rynkowe bank nasz konsekwentnie realizuje program jak najszybszego osiągnięcia wyników gwarantujących dalszy rozwój. Kontynuujemy inwestycje i remonty obiektów w Sanoku, Brzozowie, Miejscu Piastowym. Ciągłe śledzenie zjawisk jakie zachodzą na rynku międzybankowym oraz zdecydowana i szybka reakcja na potrzeby społeczne zaowocowały znacznym przekroczeniem planu finansowego we wszystkich rodzajach usług jakie świadczymy. Bank w ub. roku wypracował sumę bilansową w wysokości 90.587.025,12 zł oraz zysk netto 1.345.235,31 zł. Dzięki osiągniętych wynikom ekonomicznym, plasujemy się w tym roku w ścisłej czołówce krajowej, zajmując 14-15 miejsce wśród 870 banków.

Prowadzimy działalność na terenie 17 gmin i miast, które należą do powiatów: sanockiego, krośnieńskiego – ziemińskiego i grodzkiego – brzozowskiego i bieszczadzkiego. Obsługujemy urzędy gmin: Besko, Bukowsko, Domaradz, Dydnia, Haczów, Jasienica Rosielna, Miejsce Piastowe, Komańcza, Olszanica, Tyrawa Wołoska, Zarszyn i Zagórz (częściowo); po wygranej przetargu prowadzimy też obsługę Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych. W celu odróżnienia nowej struktury od dotychczasowej, mając zarazem na uwadze szeroki teren naszego działania rozpoczęliśmy starania o zmianę nazwy na Bieszczadzki Bank Spółdzielczy. Jednak z uwagi na fakt, że nazwę taką przyjął spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych, zmieniliśmy ją na mocy decyzji Komisji Nadzoru Bankowego i postanowienia sądu na Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku (skrót PBS).

– **Wszystko to w trosce o Klienta, o którego coraz trudniej na naszym skromnym rynku, gdzie umocniło się już bodajże 7 różnych, konkurujących ze sobą banków...**

– W naszych przedsięwzięciach dominuje strategiczna myśl, że aby utrzymać Klientów i pozyskiwać nowych trzeba być konkurencyjnym na rynku i mieć do każdego z nich właściwe podejście. Opierając się na prowadzonej od wielu lat obserwacji rynku koncentrujemy się na świadczeniu bankowych usług – kredytowych, oszczędnościowych, rozliczeniowych – dla budżetów gmin, małego i średniego biznesu, rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego oraz dla ludności. Prowadzimy też rozliczenia pomiędzy jednostkami gospodarczymi na zasadach faktoringu. Staramy się być bankiem uniwersalnym.

– **A co z tego ma przeciętny indywidualny Klient?**

– Baza danych mówi nam, że głównymi Klientami naszego banku są osoby fizyczne korzystające z drobnych kredytów gotówkowych i kredytów ratalnych. Na koniec ub. roku okazało się, że kredyty osób prywatnych stanowią ponad 56% obligacji i mają tendencję wzrostową. Troszczymy się więc o tego Klienta coraz bardziej. W ofercie mamy kredyty na prowadzenie działalności gospodarczej, na zakup środków obrotowych i na inwestycje,



Fot. St. Żyłka

Lesław Wojtas – z pochodzenia sanoczanin, urodzony na Wójtostwie. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 40 przy męskim gimnazjum, potem do Technikum Ekonomicznego w Sanoku. Jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Wiele lat przepracował w administracji terenowej, m.in. w poprzedniej Powiatowej Radzie Narodowej, w Wydziale Rolnictwa (Referat Leśnictwa), a także w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Mrzyglodzie, był również instruktorem Związku Młodzieży Wiejskiej. Służbę wojskową odbywał jako radiotelegrafista w Wojskach Łączności w Brodnicy. Później był sekretarzem Biura Urzędu Gminy Sanok, a następnie do czerwca 1989 roku naczelnikiem gminy Tyrawa Wołoska, od 1 lipca 1989 związał swoje zawodowe losy z Bankiem Spółdzielczym w Sanoku. Małżonka Ryszarda nie pracuje, z trójki dzieci najstarszy 25-letni syn Janusz jest jak ojciec – bankowcem, średni 17-letni Hubert uczniem II LO, a najmłodsza córka Magda uczennicą IV klasy SP-9. Mieszka z rodziną w M-3 na os. Błonie, jeździ 10-letnim audi 90, w wolnych chwilach uprawia turystykę kwalifikowaną pieszą i stara się nie odrywać od własnego PC-ta.

przy czym przedsiębiorcy mogą indywidualnie negocjować warunki spłaty kapitału, odsetek, karencji w spłacie i oprocentowania. Oferujemy kredyty rolnicze, komercyjne i preferencyjne, a także służymy szeroką gamą kredytów gotówkowych – konsumpcyjnych. Proponujemy też lokaty terminowe o stałej i zmiennej stopie procentowej, które można złożyć na okres od 7 dni do 3 lat, z możliwością negocjowania oprocentowania.

– **O stałego drobnego Klienta warto zabiegać, bo chociaż niewiele pożyczka, regularnie i terminowo spłaca raty minimalizując bankowe ryzyko. A co Pan zaofiaruje Klientowi, który nie ma wolnych środków na lokatę, pożyczka nie lubi, żyje z tego, co zarobi na etacie na przykład w budżetówce?**

– Rachunek osobisty potocznie zwany ROR-em, z możliwością kredytowania 6-krotnych wpływów miesięcznych bez zbędnych formalności, dołożę jeszcze możliwość korzystania z 5-dniowego debetu bez karnych odsetek do wysokości jednomiesięcznych wpływów. Nie lubiący czy obowiązujący się nosić gotówkę przy sobie oferuję kartę płatniczą POLCARD „DUET”. Można u nas też przechować przedmioty i papiery wartościowe. Uzupełnię jeszcze, że posiadamy do dyspozycji Klienta nie tylko nowoczesny sprzęt, ale i narzędzia umożliwiające prowadzenie operacji z siedziby Klienta, bez potrzeby wchodzenia do banku – czyli home banking i uzyskanie informacji o stanie rachunku i produktach bankowych przez telefon – czyli telecom. Dodam, że dysponujemy specjalistycznymi programami bankowymi, które służą do pełnej obsługi w systemie rozliczeń bezdokumentowych ELIKSIR i rozliczeń dewizowych. Dzięki tak zaawansowanej technice w każdej placówce wyciążą bankowe operacji z dnia poprzedniego wydajemy już o godz. 8.00 dnia następnego. Nie dość na tym, podjęliśmy prace zmierzające do „odmiejszczenia rachunków” polegające na stworzeniu sieci informatycznej zarządzanej przez jeden serwer. Umożliwi to obsługę Klienta w każdej placówce banku bez względu na miejsce zamieszkania oraz przyspieszy przepływ dokumentów i informacji dla Klienta, a poniesione na ten cel nakłady umożliwią uzyskanie oszczędności w funduszu płac.

– **Lokaty, kredyty, depozyty, ciągle mówimy o pieniądzu, a bank to nie tylko pieniądź, ale i ludzie...**

– ...czyli nasi Klienci, których oby było jak najwięcej, udziałowcy, których jest 9.638 osób oraz pracownicy – zatrudniamy 164 osoby. W ub. roku przyjęliśmy 15 osób, głównie młodych i dobrze przygotowanych. Po zakończeniu procesu budowy sieci informatycznej zgodnie z moją autorską koncepcją zamierzamy 80% pracowników tzw. zaplecza skierować do obsługi Klienta, do doradztwa, oceny strategii, analizy biznesplanów etc. A skoro już mówimy o ludziach, chciałbym dodać, że nie pozostajemy obojętni na problemy środowiska; aktywnie wspieramy inicjatywy społeczne przeznaczając co roku znaczne kwoty z Funduszu Społeczno-Wychowawczego i z bieżących dochodów na oświatę, kulturę i sport, a także na wsparcie organizacji społecznych i charytatywnych, wreszcie znając otoczenie, w którym przychodzi nam działać staramy się pomagać osobom w trudnej sytuacji życiowej – na wymienione wyżej cele w ub. roku wydatkowaliśmy 80.908,37 złotych.

– **Współtworzy Pan nowe oblicze banku od czasów przetargu, będąc pracownikiem od 1989 roku...**

– Tak się zdarzyło. Do sanockiego banku spółdzielczego trafiłem w połowie 1989 roku, początkowo byłem zastępcą dyrektora do spraw ewidencji i sprzedaży towarów rolniczych i nieruchomości ówczesnego Państwowego Funduszu Ziemi. Od 1990 roku prowadziłem sprawy typowo bankowe, później uczestniczyłem w licznych szkoleniach, kursach, seminariach, także w studyjnych wyjazdach zagranicznych organizowanych na zaproszenie naszych zagranicznych partnerów Rabobanku z Holandii i Banku Reiffeisena z Niemiec. Stanowisko prezesa objąłem 1 lutego 1994 roku i od tej pory na co dzień i od święta – dostojnie, bo i w niedzielę zdarzało mi się nie opuszczać placówki – towarzyszę wszystkim jej przekształceniom i wspólnie z zarządem staram się sprostać nowym wyzwaniom.

– **Pozostaje życzyć tylko Panu i bankowi powodzenia.**

– A ja, korzystając ze świątecznego nastroju jaki panuje, chciałbym wszystkim naszym Klientom, Partnerom, Udziałowcom, Przyjaciółom i Sympatykom przekazać w imieniu swoim i zarządem naszego Podkarpackiego Banku Spółdzielczego życzenia:

Aby budząca się do życia natura dostarczała wielu niezapomnianych wzruszeń, a Świąta Wielkanocne upłynęły w radosnej atmosferze.



Fot. St. Żyłka

OTO ZIEMIA BOGA

Ziemia Święta, kraj na Wschodzie, który rozciąga się wzdłuż Morza Śródziemnego. Chociaż wydaje się bardzo skromna pod względem rozmiarów i powierzchni, to jednak odegrała bardzo ważną rolę w historii świata. Jest to ziemia Proroków i Chrystusa: ich ideał sprawiedliwości, pokoju i miłości inspirował trzy spośród największych religii uniwersalnych, Judaizm, Chrześcijaństwo i Islam. Dla Żydów jest to Ziemia Przymierza, symbol chwały przeszłości i wyraz nadziei świata przyszłego. Dla Chrześcijan jest to Ziemia, na której żył i cierpiał Chrystus, ogłaszając Królestwo Niebieskie i czyniąc liczne cuda. Dla Muzułmanów jest to miejsce święte, gdzie Prorok został wzięty do nieba. Pośród wielu sprzeczności, Ziemia ta pozostaje nadal Ziemią Świętą, Ziemią Nadziei.

Od czasów antycznych, pragnąc poznać miejsce Objawienia, Ziemię Boga, przemierzają ją pielgrzymi wszystkich ras i języków. W lutym tego roku i mi było dane stapać po tej Świętej Ziemi. Niniejsze refleksje, to tylko skromny wycinek pielgrzymiego szlaku.



Schody prowadzące z pałacu Kajfasza do Górnej Jerozolimy

Getsemani

Nie ma już tamtych oliwek. Ich miejsce zastąpiły o tysiąc lat młodsze drzewa. Jednak i one wkorzone w historię tamtych wydarzeń, pochylone nad ziemią zdają się wsłuchiwać w szepot modlitwy Mistrza – *Ojczy, nie moja ale Twoja wola...* Jedyny świadek nocnych zmagań i krwawego potu, ukryta pod kopułą współczesnego kościoła – Skąta Agonii – oświetlona delikatnym promieniem słońca przenikającym fioletowe szyby i ozdobiona pięknym dekoracją, zachęca do modlitwy i skupienia. W ciszy przechodzę obok tego z najbardziej wzruszających miejsc i wpatruję się w milczącą, dumną skałę, przeglądając niemalże każdy jej centymetr w nadziei zobaczenia choć jednej kropli krwawego potu.

Ogród Getsemani, położony u podnóża Góry Oliwnej, na przestrzeni dwudziestu wieków praktycznie zachował swoje pierwotne oblicze. Po drugiej stronie Cedronu zmieniały się cywilizacje, kultury, tutaj zaś pozostawał zawsze Ogród. Tutaj Jezus często przybywał ze swoimi uczniami, to ulubione miejsce wspólnych spotkań, rozmów, serdecznej wymiany spojrzeń. I paradoks z drugiej strony, to właśnie tutaj został zdradzony przez ucznia. Delikatny powiew smagający gałązki oliwnych drzew, niesie po dzień dzisiejszy bolesne wyznaczenie Mistrza – *Przyjacielu, po coś przyszedł...*

Alleluja!

Dobrze, że chciałeś
Umrzeć dla nas PANIE
Z miłości do nas
Poddałeś się męce

Dla nas o Chryste
Twoje zmartwychwstanie
Dla nas na krzyżu
Rozpięte Twoje ręce

Świt się już zbliża
Mrok przed światłem znika
Już srebrna zorza
Nad ziemią faluje

Grób już jest pusty
Odeszli spod krzyża
I wielka cisza
Cały świat przenika

Śmierć pokonana!
Mocna Ręka Boża
PAN Z MARTWYCH POWSTAŁ
CHWAŁA!! ALLELUJA!!

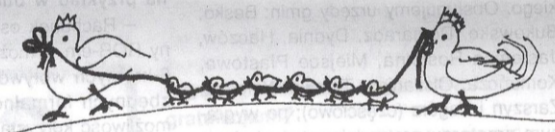
Janina Wenc Na Drodze Krzyżowej

Gallicantus

Kościół, którego bryła wznosi się nad Dolinę Cedronu został wzniesiony w miejscu, gdzie znajdował się pałac arcykapłana Kajfasza. To właśnie tutaj został przyprawiony Jezus, aby zostać osądzony przez Sanhedryn. Na dziedzińcu tegoż pałacu św. Piotr zaparł się trzy razy Pana. Kogut zapiał – i taką nazwę nosi ta okazała świątynia – Gallicantus. A później przypominając sobie słowa Chrystusa, Piotr zapłakał. Podziemia świątyni (Pałacu Kajfasza) po dzień dzisiejszy zachowały swój surowy i ponury klimat. Piwnice i stajnie nie zmieniły się od tamtych wydarzeń. Nawet wyżłobione w skale uchwyty na postronki dla bydła są te same. Do jednego z nich, z pewnością, był przywiązany Chrystus. Tak spędził noc z czwartku na piątek przed Paschą. A stąd prowadzą już schody łączące miasto Dawida z wyższymi partiami Jerozolimy. Wiele razy stapały po nich stopy Jezusa i również wówczas, po nocnych wydarzeniach w Pałacu Kajfasza, po raz ostatni.

Lithostrotos

W Wielki Piątek, o świcie, po skazaniu przez Sanhedryn, przyprawiono Jezusa z domu Kajfasza przed oblicze Piłata, gubernatora rzymskiego, który sprawował swój urząd w pałacu zwanym Fortecą Antonia. Pozostały z niej nieliczne ślady i świadkowie tamtego niesprawiedliwego wyroku. Na fundamentach okazałej ongiś fortecy wznoszą się obecnie współczesne budynki. Są nimi: szkoła muzułmańska, klasztor franciszkanów i klasztor Sióstr Syjońskich. Krywają one w swoich murach skromne pamiątki sprzed dwóch tysięcy lat. Jedną z nich jest Lithostrotos – szczególna posadzka, o której wspomina św. Jan – *Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata (J 19.13).* Na tym miejscu legionści rzymscy urządzali parady, ćwiczenia wojskowe i pojedynki. Chrystus, zaciągnięty przez żołnierzy do Piłata, opierał swoje stopy właśnie na tych kamieniach, już nieco zniszczonych działaniem czasu. W tym też miejscu Jezus był wyszydany, biczowany, cierniem ukoronowany i skazany na śmierć krzyżową. W tym miejscu, gdzie był sądzony Chrystus, ma swój tradycyjny początek Via Dolorosa – Droga Krzyżowa.

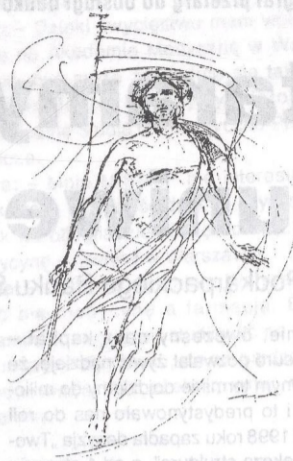


Droga

Jerozolimska ulica Krzyża niczym się nie odróżnia od licznych ulic i uliczek starożytnego Miasta, gdyby nie fakt, że od czasu do czasu trzeba się zatrzymać, aby zastanowić się na stacjach swego zbawienia. Z czternastu stacji tego smutnego pochodu, dziewięć jest wspomnianych w Ewangelii, pięć zaś pochodzi z tradycji. Pierwsze dwie znajdują się na podwórzu Fortecy Antonia. Następnym siedem usytuowanych jest w różnych punktach Staro Miasta, natomiast ostatnie są ulokowane we wnętrzu bazyliki Bożego Grobu. Aż trudno w to uwierzyć, że klimat, atmosfera a przede wszystkim gwar jerozolimskich uliczek i zaułków niezmienny jest tutaj od czasów Zbawiciela. Trudno uchwycić myśli.



Wiemy, żeś zmartwychwstał,
że ten cud prawdziwy.
O Królu zwycięzco,
Bądź nam miłościwy.
(Sekwencja)

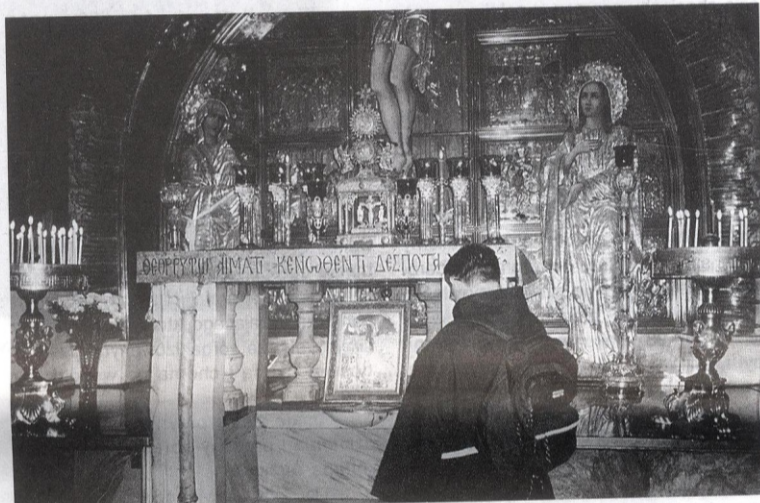


Drodzy Czytelnicy,

Święta Wielkanocne pozwalają nam na nowo przeżyć tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Niech ten szczególny czas przyczyni się do umocnienia naszej wiary, pogłębienia nadziei i miłości.

Życzę, także w imieniu całej naszej Wspólnoty, aby Zmartwychwstały Chrystus, którego w tym roku szczególnie czcimy, obdarzał wszelkimi darami i pomógł najpełniej przeżyć Wielki Jubileusz Roku 2000.

Z pamięcią w modlitwie
o. Edward Staniukiewicz
gwardian



Miejsce ukrzyżowania Chrystusa

Trzeba wylądować się z tłumu, aby choć na moment zatopić się w tamtych i obecnych czasach. W każdy piątek, o godz. 15.00 franciszkanie prowadzą Drogę Krzyżową, przemierzając z wiernymi uliczki i zaułki, w których dokonano się zbawienie świata.

Grób

Kościół Bożego Grobu zawiera i jednoczy w sobie to wszystko, co przetrwało z biblijnej Golgoty: wzgórze, na którym Chrystus był ukrzyżowany, kamień namaszczenia oraz grób, w którym

był złożony po zdjęciu z krzyża. Skała Kalwarii wznosi się piętnaście metrów nad ziemię i jest podobna do czaszki. Na szczycie Kalwarii znajdują się dwie kaplice: grecka, usytuowana dokładnie w miejscu ukrzyżowania oraz tacińska, położona w miejscu, gdzie Jezusa obnażono z szat i przybito do krzyża. Obydwie kaplice razem zajmują prawie jedną trzecią powierzchni skały Kalwarii. Skała ta jest do dzisiaj widoczna pod ołtarzem. Można nawet włożyć rękę w to miejsce, gdzie stał Krzyż Zbawiciela. Wierzymy, że tutaj, na Golgocie, dokonano się nasze zbawienie...

W ciszy i skupieniu schodzę z Kalwarii. Po drodze mijam kamień namaszczenia i zajmuję miejsce w kolejce przed Grobem Chrystusa. Franciszkański mnich, stoi przed wejściem, jak legionista rzymski, z miną zapewniającą – *Zobaczcie, nie ma Go tutaj, zmartwychwstał* – wpuszcza po kilka osób. Od dwóch tysięcy lat Grób Chrystusa jest pusty. Wewnątrz, biała płyta marmurowa wskazuje miejsce, gdzie było złożone Ciało Jezusa. Skała oryginalna znajduje się natomiast pod tą płytą. Ze wzruszeniem kłękam i całuję miejsce, gdzie leżał Jezus. Dziękuję za cud zmartwychwstania i raduję się razem z niewiastami, że św. Piotrem i że św. Janem, którzy przybiegli rankiem do Grobu. Chrystusa już tutaj nie ma **Zmartwychwstał!** Zwyciężył śmierć i grzech. Dlaczego więc szukacie żywego pośród umarłych. Opuszczam to miejsce i Ziemię Świętą, aby jeszcze bardziej być świadkiem tego, co tutaj dokonano się przed dwoma tysiącami lat. Tę Piątą Ewangelię zabieram ze sobą do Sanoka, w codzienne, szare życie.

o. Edward Staniukiewicz

Wracamy do starej, dobrej tradycji!

Zapraszamy – po długiej przerwie – do znów działającego Sklepu Firmowego STOMIL-EAST przy ul. Reymonta 19 z art. przemysłu gumowego (dawny Klub Chemika na I piętrze).



W ciągłej sprzedaży:

- ♦ pasy klinowe, wyroby formowe,
- ♦ obuwie gumowe sportowe, przeciwdeszczowe, robocze, rybackie,
- ♦ węże ogrodowe, techniczne – specjalistyczne.

Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

SCHODY – PARKIET
BUK – DĄB – CZEREŚNIA
PRODUKCJA – SPRZEDAŻ – MONTAŻ
TEL. 462-31-95

SOKÓŁKA GRYBÓW
CraftMaster
KRAISLER

OKNA DRZWI

TERMO-ELEWACJE, POKRYCIA DACHOWE
MATERIAŁY WYKONCZENIA WNĘTRZ

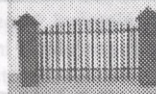
oferuje **MASbud**

SANOK tel. 464 02 80
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka PKP → 300 m)

Bramy garażowe • Ogrodzenia
Elementy z rur giętych

„PROFIL”

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09



KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

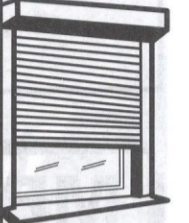
BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
ŻALUZJE PIONOWE



MOSKITIERY
MARKIZY **DROMA**

tel. 463-72-12, 0603 388649

CZYSZCZENIE
ŻALUZJI



OKNA NA PRZYSZŁOŚĆ

MULTI s.c.

SANOK ul. II Armii W.P. 40,
tel. 013 4635044

PRODUCENT OKIEN Z PCV ZE ZNAKIEM
DOPUSZCZAJĄCYM JE DO OBROTU I SPRZEDAŻY

System okienny - REHAU • okucia - MACO

MEBLE WYPOCZYNKOWE

używane – zachodnie

Sanok • ul. Okulickiego 8 • tel. 0605 269805

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP
ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



PIZZERIA WENECJA

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24

Realizujemy
zamówienia na telefon
z dostawą do domu - gratis

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Najlepszy, najkorzystniejsze ceny

SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY „BROADWAY”

- wykonujemy usługi w domu klienta
- możliwość skorzystania z profesjonalnych porad wizażysty

tel. 0606 643331

Sanok, ul. Lipińskiego 14

WOJAN

Sanok, ul. Rymanowska 53
tel. 463-05-74

poleca:

- SIDING amerykański
- okładzina belgijska PCV
- podłogi panelowe 18 tys. obr.
- boazerie, rynny, folie

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

Adres: Sanok, Grzegorza 2

tel. 463-78-98

**SZAFY
GARDEROBY**

ZABUDOWA WNĘK
DRZWIAMI
PRZESUWNYMI
I SKŁADANYMI
FIRMY

STANLEY

10 LAT GWARANCJI
ULGA PODATKOWA

**STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH**

FRONTY DĄB NAT.
BUK NAT.
MDF
INNE
SPRZĘT AGD
AMICA
ARISTON
WHIRPOOL

POMIAR • PROJEKT
WYKONAWSTWO

**MEBLE
NA ZAMÓWIENIE
WG PROJEKTÓW
WŁASNYCH**

BOGATA KOLORYSTYKA
SZEROKI ASORTYMENT
20 LAT DOŚWIADCZEŃ

TRANSPORT
GRATIS

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

P.B. **EL-BUD** Przedsiębiorstwo
Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

Wykonuje usługi:

**ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE**

Oferuje (również na raty)

W hurcie i detalu – ceny fabryczne

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

OSPRZĘT OŚWIETLENIOWY

ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5

tel./fax (013) 464-00-76

tel. (013) 464-40-76

F.H.U. „Drozd-Bud”

wykonuje:

- maszynowe tynki gipsowe i cementowo-wapienne
- docieplenia budynków
- dekoracyjne efekty kolorystyczne farbami natryskowymi (wzory, przecierki)
- kompleksowe wykonanie wnętrz

Zapewniamy korzystne ceny
i nowoczesną technologię.

Możliwość zapłaty w ratach

tel. (0-13) 4672294, (0603) 385496



F.H.R. „DOSER”

Studio Radiowe

Radio „HALA”

oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset
- ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8

(Hala Targowa – stoisko nr 22)

tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

F.H. „BARON”

(budynek Spółdzielni Mieszkaniowej)

Sanok-Dąbrówka, ul. Stankiewicza 2

Polecamy w DETALU

– wykładziny dywanowe

– wykładziny PCV

– usługi obszywania

Ponadto w HURCIE

– firany

– pościel (kora · atlas · bawełna)

– koce, ręczniki

– tkaniny

– dzianiny odzieżowe i futerkowe

– len

Przy zakupie większej ilości

transport gratis

Zapraszamy pn.–pt. 8⁰⁰–16⁰⁰

so. 9⁰⁰–13⁰⁰

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13

(dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰–18⁰⁰

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2

Centrum Handlowe „PANORAMA”

tel. 464 00 10

♦ Panele podłogowe

♦ Panele ściennie

♦ Okna i drzwi drewniane (BIKO)

♦ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)

♦ Drzwi wewnętrzne

♦ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb

♦ Parapety

– zewnętrzne, wewnętrzne

♦ Dachówka

– ceramiczna, cementowa

(BRAAS, DACHBUD)

♦ Systemy rynnowe (HUNTER)

♦ Elementy więźby dachowej

♦ Farby, lakiery, kleje

♦ Akcesoria malarskie

Wypożyczalnia samochodów

- ◆ **FIAT PUNTO II**
 - ◆ **SEICENTO**
 - ◆ **MAREA**
- tel. 0606 181 181

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych
gotowe lub na zamówienie
Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

**AUTO NA GAZ – EKSA
MONTAŻ – SANOK**
ASO „MegaService”
ul. 1000-lecia 83 (dawny POM)
tel. 463-37-72
Sprzedaż na raty

SKŁAD TARCICY
Więźby dachowe,
kantówka, listewki,
sztachety, obiciówka
Sanok, ul. Lipińskiego 51
Czynny od 7³⁰ do 16⁰⁰

PHU „BIESZCZADY”

oferuje
swoje usługi

- ⇒ docieplania budynków
- ⇒ maszynowe tynki gipsowe
- ⇒ tapetowanie
– prace wykończeniowe

tel. (090) 39-72-36



Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na
wykonanie nawierzchni bitumicznej
na ulicy Jabłoni w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 29 lipca 2000 r.
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesyłany pocztą.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.
Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i inż. Małgorzata Giliściak – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 19 maja 2000 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi **19 maja 2000 r. o godz. 10.30** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art.19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

WIOSNA W SIECI Era GSM

Tylko w sieci Era GSM aktywacja tylko 11 zł*



autoryzowany dealer
F.U.H. ALKOM Autoryzowany Dealer
Dom Towarowy Panorama
ul. Krakowska 2 38-500 Sanok
tel. : 013 46 41 758

- Alcatel One Touch Easy db za 50 zł***
 - Motorola m3888 za 50 zł***
 - Ericsson A1018s za 50 zł***
- (dotyczy wszystkich taryf)

*cena netto. Opłata aktywacyjna 11 zł netto doliczana do pierwszej faktury. Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży. Sprzedaż do wyczerpania zapasów. Oferta ograniczona czasowo. Telefony objęte promocją posiadają SIM Lock, tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM.



Tvoja era



Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

A-DA

tel. 0604-729-384

OFE POLSAT

Przepisywanie i zapisy

Dla członków dekoder
bez opłaty aktywacyjnej

☎ 462-26-78

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom”

Sanok, ul. Zamkowa 26, tel. 463-42-56

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” informuje, że posiada jeszcze wolne mieszkania w planowanej inwestycji pn. „Nadbudowa kondygnacji budynku Sadowa 30”.

W wyniku realizacji zadania otrzymamy mieszkania o powierzchni od 38 m² do 65 m². Mieszkania wykonane w nowoczesnej technologii, zlokalizowane będą na IV piętrze ww. budynku.

Mieszkania wyposażone będą w niezależną instalację centralnego ogrzewania.

Orientacyjny koszt 1 m²: 1250–1300 zł.

Wszelkie dodatkowe informacje udzielane są bezpośrednio w biurze Spółdzielni bądź telefonicznie – 463-42-56 w godzinach 7.30–15.30.

Uchwała Nr XXV/215/2000 Rady Miasta Sanoka

z dnia 6 kwietnia 2000 r.

zmieniająca uchwałę w sprawie zasad ustalania i poboru
oraz wysokości opłaty targowej.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. Nr 13 z 1996 r. poz. 74 z późn. zm.) oraz art. 19 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9 z 1991 r., poz. 31 z późn. zm.)

Rada Miasta Sanoka
uchwała, co następuje:

§ 1

W Uchwale nr XXIII/171/95 z dnia 24 października 1995 r. w sprawie zasad ustalania i poboru oraz wysokości opłaty targowej zmienionej Uchwałą Nr LXXVIII/568/98 z dnia 26 maja 1998 r. oraz Uchwałą Nr XI/89/99 z dnia 22 kwietnia 1999 r., wprowadza się następujące zmiany:

1. § 2 otrzymuje następujące brzmienie:
„Powierzyć prowadzenie targowisk miejskich:
– Hala Targowa – Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.
– Targowisko przy ul. Lipińskiego, Beksińskiego – Miejskiemu Klubowi Sportowemu „STAL” w Sanoku
– Targowisko przy ul. Okulickiego – Przedsiębiorstwu Usługowo-Handlowemu „A-Z”
2. § 3 pkt. 1 otrzymuje następujące brzmienie:
„1. Opłata targowa pobierana jest w drodze inkasa, przez inkasentów, na których wyznacza się prowadzących targowiska.”
3. § 5 pkt. 2 otrzymuje następujące brzmienie:
„Prowadzący targowiska otrzymują następujące wynagrodzenie za inkaso:
– Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. – 15% wpływu z opłaty targowej,
– Miejski Klub Sportowy „STAL” – 7% wpływu z opłaty targowej,
– Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „A-Z” – 7% wpływu z opłaty targowej.
4. pkt. 1 załącznika nr 1 otrzymuje następujące brzmienie:
„1. Stawki dzienne:
1. Za każdy m² powierzchni zajętej pod sprzedaż produktów rolnych i spożywczych **2,00 zł**
2. Za każdy m² powierzchni zajętej pod sprzedaż produktów przemysłowych **2,90 zł**
3. Za sprzedaż środków transportowych:
• Flower **1,70 zł**
• Motorower **2,60 zł**
• Motocykl **4,00 zł**
• Samochód osobowy **6,00 zł**
• Samochód osobowo-bagażowy **7,00 zł**
• Mikrobus **7,00 zł**
• Samochód ciężarowy **8,00 zł**
• Samochód ciężarowy z przyczepą **10,00 zł**
• Autobusy **11,00 zł**
• Przyczepa **4,50 zł**

§ 2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu i wchodzi w życie z dniem 1 maja 2000 r.

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

KASY FISKALNE PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

...Pan was znalazł i powołał...

Już po raz czwarty dzieci z przedszkola na Posadzie zaprosiły księży, by złożyć im życzenia i podziękowania z okazji święta kapłanów przypadającego w Wielki Czwartek. Dzieci wystąpiły w scenerii nawiązującej do ewangelicznego motywu rybaka i połowu, prezentując program poświęcony drodze i posłudze kapłańskiej. Drugim wątkiem była ofiara krzyżowa Jezusa.



Kiedy święcimy pokarmy?

Fara godz. 9.30-16.00 (co 15-20 minut)
 Kościół oo. Franciszkanów godz. 10.00-17.00 (co 15 minut)
 Parafia pw. Chrystusa Króla godz. 8.30-12.00, 13.00-16.00 (co 15 minut)
 Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (Posada) godz. 8.00-13.00, 14.00-18.00 (co pół godziny)
 Parafia pw. Narodzenia NMP (Dąbrówka) godz. 10.00-12.00 (co 15 minut), 17.00;
 Czerzeż godz. 10.00; Sanoczek godz. 10.30
 Parafia pw. Wniebowstąpienia Pańskiego (Olchowce) godz. 10.00, 11.00, 15.00;
 Bykowiec godz. 11.00; Liszna godz. 11.30

Palmowe konkursy

Długie, kolorowe i... mokre

Niedziela Palmowa upamiętnia wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Ten dzień szczególnie uroczysto obchodzony jest w kościele OO. Franciszkanów. Jak w latach ubiegłych, tak i ostatniej niedzieli zaczęły pojawiać się na Rynku wielkie, kolorowe palmy, przyciągające uwagę wszystkich. Były one różnorodne, barwne, wykonane z bibuły i materiałów naturalnych; trzciny, zbóż, suszonych kwiatów i ziół. Mszę św. o godz. 10.30. rozpoczęła uroczysta procesja z palmami, zakłócona przez nagły, ulewny deszcz.



OO. Franciszkanie oraz komisja w składzie: **Zdzisław Ostrowski** – przewodniczący, dyr. SP1 **Magdalena Rachwał**, katechetka **Iwona Kozak**, organista **Jacek Szuba** nagrodzili wysiłek wykonawców najładniejszych palm. W kategorii najwyższych drzewek najlepiej wypadły dzieci z SP1 – wygrała klasa VIa przed VIb. W kategorii palm oryginalnych (rodzinnych) najwyższą oceniono pracę **Ludmiły Patały**, kolejne miejsce zajęły rodziny: **Kulpińskich** i **Oli Borczyk**. Prace zbiorowe: I – la Gimnazjum nr 1, II – la Gimnazjum nr 1 oraz III – IVc SP 9.

(teka)

Drzewko wielkanocne 2000

Samorząd Uczniowski SP8 zorganizował konkurs „Palma Wielkanocna 2000”. Wśród wystawionych prac były zarówno palmy kilkucentymetrowe, jak również dwu- i trzymetrowe. Wśród najmłodszych pierwsze miejsce zdobyły dzieci z Kółka Plastycznego z klasy 3a. Dzieło było wyższe niż jego twórcy. W grupie klas starszych wygrała 6a. Ich palma była największa, miała ok. 3 m, a do jej wykonania użyto ponad 200 bibułowych kwiatów. Pierwszą nagrodę w kategorii prac indywidualnych otrzymała **Dominika Kędra** z 5a. Półtorametrową palmę udekorowała różnokolorowymi kwiatami z bibuły, baziami i zasuszonymi kwiatami. Przyznano także wiele wyróżnień. Opiekę nad całością sprawowali nauczyciele: **Elżbieta Śliwa**, **Marek Mazepa** i **Janusz Plotrowski**.

(kd)



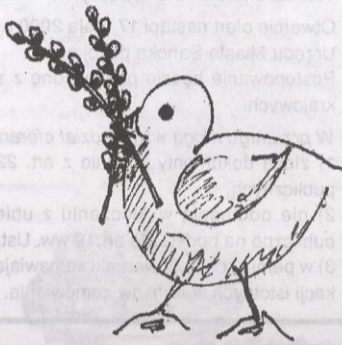
Przedszkolaki przedstawiły wiersze i piosenki oraz dziecięcą drogę krzyżową. Prezentowane treści, a może jeszcze bardziej szczerze i wdzięk kilkulkatów sprawiły, że adresaci nie kryli wzruszenia, odwzajemniając się podziękowaniami i łakociami. Po uroczystości goście zostali zaproszeni na herbatę i ciasto, otrzymali także upominki wykonane przez dzieci.

Do przedszkola przybył ks. **Jan Gołąb** z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, ojcowie oblaci z Zahutyńia – **Czesław Pantoł** i **Jan Wnuk** oraz gwardian **Edward Stanlukiewicz**. Pojawili się także inni goście, wśród nich wizytator z KO **Marla Buidys**, naczelnik z UM **Irena Penar**, **Ewa Adamska** z Warsztatów Terapii Zajęciowej ze swoimi podopiecznymi, zaprzyjaźnione panie z Klubu Seniora Sanoczanie z prezes **Zofią Nakonieczną**, dyrektor SP3 **Adam Mindur** oraz wielu rodziców. Obowiązki gospodyni pełniła dyrektor placówki **Stanisława Skwarcan**.

Autorami programu z okazji Dnia Kapłaństwa byli: **Danuta Kosturska** i **Katarzyna Bentkowska** – wychowawczynie grupy V oraz **Janusz Ostrowski** – instruktor rytmiki.

W Wielką Środę dzieci zostały zaproszone przez ojca gwardiana do kawiarenki „U Mnicha”, gdzie wystąpiły przed księżmi prowadzącymi wielkopostną spowiedź w parafii franciszkańskiej.

(z)



Urodziny ks. Adama Sudoła

Ks. prałat Adam Sudół, wieloletni proboszcz sanockiej parafii pw. Przemienienia Pańskiego 7 kwietnia obchodził 80 urodziny. Pamiętali o tym i odwiedzili z kwiatami dostojnego Jubilata przedstawiciele Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów składając Mu serdeczne życzenia zdrowia i wielu jeszcze lat życia.



Jubilat – członek honorowy PZERiI – był szczerze wzruszony. Fot. St. Zylka.

Postać Księdza Prałata jest w Sanoku powszechnie znana i szanowana. Urodzony w 1920 roku w Lipnicy koło Kolbuszowej, po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum w Rzeszowie, następnie do Małego Seminarium w Przemyślu. Maturę uzyskał w przemyskim liceum klasycznym wiosną 1939 r. i wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. W czasie okupacji niemieckiej mieścił się ono w Brzozowie i tam ks. Sudół otrzymał święcenia kapłańskie w 1944 roku. Po wielu latach pracy katechetycznej, w czerwcu 1967 roku – w 23 roku kapłaństwa – został proboszczem sanockiej fary i sprawował ten urząd pełniąć duszpasterską, kaznodziejską i patriotyczną posługę do 6 sierpnia 1995 r.

W uznaniu swoich zasług otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka, jest Honorowym Członkiem NSZZ „Solidarność”, a prezydent Lech Wałęsa odznaczył Go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W ostatnich latach dokumentuje najnowszą historię. Jego pisarski trud zaowocował dwutomową biografią „Polska, Ojczyzna moja” oraz zbraniami w dwu tomach „Kazania i przemówienia”, które ukazały się początkiem tego roku. Przebywającemu na zasłużonej emeryturze Proboszczowi – Seniorowi życzymy z okazji pięknego jubileuszu wielu jeszcze lat w zdrowiu i pomyślności oraz spełnienia twórczych zamierzeń. Ad multos annos!

(bem)

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA (NR 16)

SZKLANA RURKA Z PAPIE-ROSEM	KOBIETA UDAJĄCA CHORĄ DO ŻUCIA	TARG, RYNEK W CZESNA PORĄ DNIĄ, PORANEK	TWARDY SER, DOJRZEWAJĄCY	ISKRA ZEGRZYŃSKI	WILLA KAROLA SZYMANOWSKIEGO
9	11	32	25,36	34	
TERPSY-CHORA	18	W PIOSENCE PRZYBYŁ POD OKIENKO	WYTRZYMAŁOŚĆ STAROŻYTNE OBSZARY W IRANIE PŁYN OWOCOWY	4	15
24				28	29
OBŁOK KURZU					SAMOCHÓD
FRANCUSKA FIRMA WYDAJĄCA ENCYKLOPEDIĘ	14	8			
WULKAN SYCYLIJSKI	FRANCIS, ANGIELSKI KORSARZ I ADMIRAL	STOLICA SENEGALU	22	1	Z TYM NAJWIĘKSZY JEST... ŻEBY DWOJE CHCIAŁO NARAZ
	GLUPIA U STOŁU	23	26	ODERWANY OD POCISKU	
	7	PAŃSTWO Z RYGĄ	TEKST PRZYSIĘGI	33	
OPAL	35	16	LEOPOLD, POETA POLSKI	BUDYNEK	37
	21	FURIA	30		IMIE HAY-WORTH, AKTORKI
ZWYKLE MA SZALE	PISARZ POLSKI, LOTNIK	6		WAGA OPAKOWANIA	31
			SLYNNY PRZED LATY PIŁKARZ BRAZYLIJSKI	13	2,27
			SMAKO-LYK	RODZAJ SIECI DO POŁOWU RYB	10
				12	20
				5	17

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 16 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I – bon o wartości 50 zł do wykorzystania w Delikatesach Centrum przy ul. Traugutta 78/1 ufundowany przez AHOLD Polska;

II – 15 zł (gotówka),

III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15.

Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 14:

URODY DOŚĆ LECZ SERCA MAŁO

- Grażyna Papisz**
ul. Kochanowskiego 30/11, 38-500 Sanok
- Mateusz Chmiel**
ul. Mickiewicza 16/35, 36-200 Brzozów
- Gabriela Szydłak**
ul. Rymanowska 1/18, 38-500 Sanok

Sponsorem głównej nagrody (BON o wartości 50 zł) w krzyżówce wielkanocnej jest **AHOLD Polska** • Delikatesy Centrum • 38-500 Sanok • ul. Traugutta 78/1

Zarząd Miasta Zagórz

Informuje, że uległ zmianie termin sesji Rady Miejskiej w Zagórz, której przedmiotem będzie uchwalenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „SKOWRONÓWKA – I”.

Sesja odbędzie się 28 kwietnia 2000 r. o godz. 10.00 w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu mgr inż. Jacek Zajac



Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni bitumicznej na ul. Wschodniej w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 16 czerwca 2000 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesyłany pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i inż. Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 17 maja 2000 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi 17 maja 2000 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni bitumicznej na parkingu przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 10 czerwca 2000 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek nr 1, pokój nr 4, lub może być przesyłany pocztą.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i inż. Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 17 maja 2000 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi 17 maja 2000 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni bitumicznej na części ulicy Błonie w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 10 lipca 2000 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4, lub może być przesyłany pocztą. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: inż. Zygmunt Borowski – tel. 465-28-33 i inż. Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 19 maja 2000 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi 19 maja 2000 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział Oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 i 22 ust. 7 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki Zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Burmistrz Miasta Sanoka oraz Starosta Powiatu Sanockiego

informują, że dniami wolnymi od pracy w 2000 roku dla Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Sanoku są:

- dzień 2 maja (wtorek) 2000 r. za ekwiwalentnym odpracowaniem w sobotę dnia 6 maja 2000 r.
 - dzień 23 czerwca (piątek) 2000 r. za ekwiwalentnym odpracowaniem w sobotę dnia 17 czerwca 2000 r.
 - dzień 14 sierpnia (poniedziałek) 2000 r. za ekwiwalentnym odpracowaniem w sobotę dnia 19 sierpnia 2000 r.
- W ww. soboty Urzędy pracować będą w godz. 7³⁰ – 15³⁰.

Dyrekcja Gimnazjum Nr 2 w Sanoku – ul. Sobieskiego 5

ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie dachu

Termin realizacji zamówienia: 15 lipca 2000 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w: Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w: Urzędzie Miasta, Wydział Oświaty i Wychowania w Sanoku, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Danuta Maślany – tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa 17 maja 2000 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi 17 maja 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Komenda Hufca ZHP w Sanoku

zaprasza dzieci i młodzież na wypoczynek letni:

- ♦ **Obóz krajoznawczy we Francji**, termin: 5-22 lipca • cena: 1.600 zł
- ♦ **Obóz pod namiotami w Jastrzębiej Górze nad Bałtykiem**, termin: 11-28 lipca • cena: 750 zł
- ♦ **Kolonia w Modrej Harmonii k. Bratysławy**, termin: 12-23 lipca • cena: 1.050 zł
- ♦ **Kolonia w Mnichowskim Potoku k. Bardejowa**, termin: 24 lipca – 9 sierpnia • cena: 650 zł
- ♦ **Obóz krajoznawczy w Grecji**, termin: 12-23 sierpnia • cena: 1.400 zł

Zapisy i informacje: Dom Harcerza, ul. Zielona 39 w godz. 12.00 – 18.00, tel. (013) 463-23-67.



Nr 1 na świecie
Husqvarna
Sveden
300 LAT TRADYCJI

Husqvarna
FORST & GARTEN

Jonsered
POWER PRODUCTS

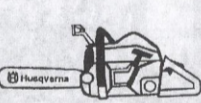
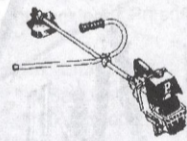
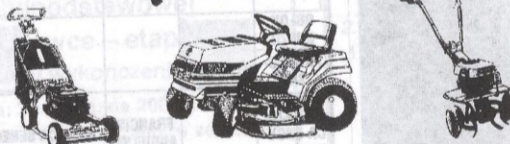
PARTNER

Flymo

McCULLOCH

Tylko teraz
od 25.04 do 24.06.2000
kupisz w promocji wykaszarkę
Husqvarna 232R

Cena: ~~1 449 zł~~
1 249 zł



PIŁY x KOSIARKI x CIĄGNIKI x GLEBOGRYZARKI
NOŻYCE DO ŻYWOŁOTU x WYKASZARKI
ODKURZACZE OGRODOWE x DMUCHAWY DO LIŚCI
SERWIS I CZĘŚCI

Autoryzowany dealer **SAN-TECH s.c.**

Sklepy firmowe:

BRZÓZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227

SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586

USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

KOMUNIKAT ZARZĄDU MIASTA W ZAGÓRZU

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1999 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. z 1999 r. nr 15 poz. 139 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXIII/122/98 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 27 marca 1998 r.

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar o pow. 1,07 ha (działka nr 180) w Brzozowcu.

Przedmiotem planu jest przeznaczenie terenu pod obiekty i urządzenia obsługi komunikacji i podróży.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy Zagórz, 38-540 Zagórz, ul. 3 Maja 2 w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego komunikatu. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd

Przewodniczący Zarządu mgr inż. Jacek Zajac

KOMUNIKAT ZARZĄDU GMINY SANOK

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jednolity tekst Dz.U. z 1999 r. nr 15, poz. 139) podaje się do publicznej wiadomości, że 28 kwietnia 2000 r. o godz. 10.00 w sali narad Urzędu Gminy w Sanoku odbędzie się sesja Rady Gminy

której przedmiotem będzie
uchwalenie

**Miejscowych Planów Zagospodarowania
Przestrzennego w gminie Sanok:**

Czerzeż 10, Czerzeż 11, Czerzeż 12, Czerzeż 13, Czerzeż 14, Czerzeż 15, Czerzeż 16, Czerzeż 17, Bykowce 19, Bykowce 20, Bykowce 21, Bykowce 22, Bykowce 23, Bykowce 24, Pakoszówka 4, Pakoszówka 5, Pakoszówka 6 (droga dojazdowa), Załuż 5, Załuż 6, Sanoczek 9, Sanoczek 10, Sanoczek 11, Sanoczek 12, Stroże Małe 8, Stroże Małe 9, Strachocina 2, Strachocina 3, Strachocina 4, Falejówka 2, Falejówka 3, Falejówka 4, Kostarowce 4, Kostarowce 5, Trepcza 9, Zabłotce 9, Dobra 2, Jurówce 2, Liszna 2, Markowce 2, Niebieszczyzna 10, Płowce 4, Wujskie 7, Łodzina 30.

Do woja marsz

W dniach od 26 kwietnia do 30 czerwca przeprowadzony zostanie wiosenny pobór do wojska. Obejmie rocznik 1981 oraz tych, którzy z różnych powodów nie otrzymali wcześniej wezwania. Ponieważ w przepisach dotyczących powszechnego obowiązku obrony zaszyły zmiany, warto się z nimi zapoznać.

Od tegorocznego poboru posiadanie ponadhektarowego gospodarstwa rolno-gospodarczego nie stanowi powodu do automatycznego odroczenia służby. Dróg do zmiany terminu odbycia wojskowego obowiązku jest jednak wiele. Odroczenie można otrzymać w związku ze studiowaniem w szkole wyższej – na czas pobierania tej nauki. Udzielane jest ono poborowemu na jego wniosek. Skreślenie z listy studentów przesądza o utracie tego odroczenia, zaś rektorzy wyższych uczelni mają obowiązek na bieżąco informować Wojskową Komendę Uzupełnień o osobach, które przestały być studentami. Wszelkie studia – stacjonarne, zaoczne, wieczorowe – dają tytuł do odroczenia służby, ale uwaga – nowe regulacje pozwalają armii upomnieć się o tzw. „wiecznych studentów”. Odroczenie nie może bowiem trwać dłużej „niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy dwudziesty siódmy rok życia”. W przypadku szkół policealnych czy pomaturalnych ta granica wynosi 22 lata. Warto podkreślić, że moment ukończenia studiów to otrzymanie absolutorium, (czyli rozliczenie się z uczelnią) a nie obrona pracy magisterskiej, która może być przesunięta w czasie nawet dość długo. Trzeba też pamiętać o tym, że poborowy, który otrzymał

odroczenie z powodu nauki ma obowiązek w terminie najpóźniej 14 dni od rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego lub semestru na studiach zawiadomić komendanta WKU w miejscu swojego zamieszkania oraz przedłożyć zaświadczenie, że szczęśliwie ukończył poprzedni rok nauki i zaczął następny, „więc na niego jeszcze nie czas”.

Teraz coś dla tych, którzy nawet z obawy przed „pójściem w kamasze” nie zmuszą się do nauki. Można otrzymać odroczenie ze względu na ważne sprawy osobiste lub rodzinne poborowego, także z powodu konieczności załatwienia spraw związanych z prowadzeniem przez poborowego przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolnego albo innej działalności gospodarczej. Jednak taka możliwość odroczenia jest już obwarowana wieloma rygorami. Po pierwsze udzielenie go zależy od komendanta WKU (właściwego ze względu na miejsce zamieszkania poborowego), do którego składa się wniosek. Po drugie odroczenie takie można otrzymać tylko jeden raz w wymiarze najwyższym do dwunastu miesięcy. Po trzecie takiego odroczenia nie udziela się, jeżeli spowodowałoby to niedopełnienie obowiązku zasadniczej służby wojskowej, czyli np. w czasie odroczenia upływałby termin przeniesienia do rezerwy. Ponie-

waż o udzieleniu bądź nie takiego odroczenia orzeka komendant WKU, od jego decyzji odmownej przysługuje poborowemu odwołanie do szefa wojewódzkiego sztabu wojskowego w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia. Jest tylko mały problem – wniesienie odwołania nie wstrzymuje powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej. I jeszcze jedna możliwość uzyskania odroczenia, która niestety może się przydać dopiero przyszłym poborowym – odroczenie można uzyskać kandydując do Sejmu – na czas trwania kampanii wyborczej, a w przypadku wyboru na posła – na czas pełnienia mandatu. Może się też zdarzyć, że poborowy nie zostanie powołany do czynnej służby wojskowej, nawet jeżeli został uznany za zdolnego do służby. Dzieje się tak w przypadku m.in. obywateli polskich stale zamieszkałych za granicą. O niepowołaniu orzeka komendant WKU na wniosek poborowego. Od decyzji komendanta przysługuje odwołanie na zasadach przedstawionych powyżej.

Inną formą odbycia służby wojskowej jest służba zastępcza. O skierowanie do niej starać się mogą wszyscy, którzy nie korzystają z odroczenia, a ze względu na przekonania religijne albo wyznawane zasady moralne nie mogą nosić broni. Poborowy może złożyć taki wniosek bezpośrednio w dniu stawienia się przed komisją poborową albo najpóźniej w dniu doręczenia mu karty powołania do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Trzeba tylko ten wniosek uzasadnić, podając przyczynę ubiegania się o służbę zastępczą. Niestety, także ta możliwość uregulowania swojego stosunku do wojska ma

drobną niedogodność – służba zastępcza trwa dwadzieścia jeden miesięcy, czyli dłużej niż zasadnicza służba wojskowa. Taka regulacja prawna na pewno ochłodzi zapędy tych, którzy chcieliby się tam schronić bez właściwych przekonań. To się po prostu nie opłaca. Niektórzy mogą nie wierzyć, ale przepisy przewidują sytuację, kiedy zdrowy poborowy może w ogóle nie odbyć obowiązkowej służby wojskowej. Jeżeli tylko był zdolny do służby, zarejestrowany, nie zmienił adresu, nie korzystał z odroczenia i co najważniejsze wojsko się o niego nie upomniało. Taki szczęśliwiec z dniem 31 grudnia roku kalendarzowego,



w którym ukończył 24 lata zostaje przeniesiony do rezerwy. Innych, którzy z różnych powodów nie odbyli przeszkolenia wojskowego (m.in. korzystając z odroczenia) przenosi się do rezerwy z końcem roku, w którym ukończył 28 lat.

Przedstawione powyżej regulacje prawne, stanowią tylko ogólny zarys problematyki. Wszystkich zainteresowanych (przede wszystkim tych zmuszonych sytuacją) odsyłamy do przepisów obowiązującej ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (wraz z późniejszymi zmianami) i wydanych na jej podstawie rozporządzeń.

Joanna Siwiec

(absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego)

Każdy, kto po raz pierwszy stanie przed komisją lekarską i poborową powinien pamiętać o dowodzie osobistym, dokumentach lekarskich dotyczących swojego stanu zdrowia oraz dokumentach stwierdzających wykształcenie lub pobieranie nauki. Należy również zabrać ze sobą potwierdzenie zgłoszenia się do rejestracji oraz aktualną fotografię.

Ekologia w „siódemce”

W Szkole Podstawowej nr 7 odbył się konkurs ekologiczny „Ochrona przyrody – ochrona człowieka”, zorganizowany dla uczniów klas V i VI. Sporo pytań dotyczyło spraw regionu: pomników i rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych i narodowych. W oprawie artystycznej wpleciono wiele ciekawostek przyrodniczych. Zdobywając maksymalną liczbę punktów pierwsze miejsce zajęło wspólnie pięcioro uczniów: **Tomasz Wolański, Mariusz Wójcik, Magdalena Kula, Bartek Bukład i Danuta Mazur**. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, więc jego organizator, **Ewa Marczak**, myśli już o następnej edycji.

(b)



Pozostaną w pamięci

– W związku z 60. rocznicą mordu katyńskiego chciałabym w waszej rubryce „Pozostaną w pamięci” uczcić pamięć brata mojej mamy, wujka **Stanisława Michalskiego** – zwróciła się do nas **Anna Strzelecka-Taworska**. – Przez wiele lat naszej i tysiącom innych rodzin w Polsce odmawiano tego prawa. Pamiętam, jak pod koniec lat 60. zorganizowano w katedrze chirurgii Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie pracowałam, gablotę poświęconą lekarzom weterynarii, którzy zaginęli lub polegli w czasie wojny. Umieszczono tam także notatkę poświęconą mojemu wujkowi, docentowi Michalskiemu, uznając go za zaginionego. Kiedy to przeczytałam, udałam się do rektora, aby go poinformować, że wujek nie „zaginął”, lecz został zamordowany w Katyniu. Rektor nie chciał w ogóle o tym słyszeć, twierdząc, że to nieprawda, a Katyń jest „wymysłem”. Cieszę się, że wreszcie, po tylu latach, sprawiedliwości stało się zadość, a prawda zatriumfowała.



Docent Stanisław Michalski – „Siasio”, ur. w 1900 r., sanoczanin. Adiunkt Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, porucznik rezerwy. Zamordowany w Katyniu. Numer Listy Koziełskiej – 2870. Niemiecki numer rejestracji zwłok – 1180.

Ostatnie zdjęcie przed wyruszeniem na front, wrzesień 1939 r.



Sygnaty Czytelników

Praca hańbi?...

Najwyraźniej nie wszystkim sanoczanom zależy na tym, by Sanok przestał być miastem brudnym, przynajmniej w czasie świąt. Albo też nie może im się pomieścić w głowach to, że chodniki i pasy przykrawężnikowe oczyszcza młodzież – bo właśnie ona została podczas porządków wykpią, wyśmiana. – Wczoraj (tj. w ubiegły wtorek – przyp. aut.) młodzież szkolna sprzątała na Błoniach. W tym czasie piły z niej nie tylko dzieci, ale i dorośli – panie i panowie, którzy stali obok – oburza się nasz czytelnik. – „Już przysposabiają was do zawodu, sprzątańcze”, „To są skutki reformy pana Handke” – padają takie opinie. I jak ci młodzi ludzie mogli się czuć? A przecież wychowuje się właśnie przez pracę...

O sprzątaniu przez młodzież licealną chodników i pasów przykrawężnikowych pisaliśmy w poprzednim numerze „TS”. Prawdopodobnie w opisaną wyżej sytuację znalazła się klasa z II Liceum Ogólnokształcącego, bo jej właśnie przypadły w udziale m.in. porządki na Błoniach – na Al. Wojska Polskiego i ul. 1 Armii Wojska Polskiego. Młodzież sama złożyła w tej sprawie podanie do Urzędu Miasta. Dzięki swojej pracy zarobiła dodatkowe pieniądze na klasową wycieczkę.

(s)

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem lokali przy ulicach:

1. a) Traugutta 9 o pow. 33,60 m² – parter – 1 pomieszczenie
b) Staszica 18 o pow. 101,07 m² – parter – 2 pomieszczenia
2. Branża handlowo-usługowa
3. Cena wywoławcza:
a) 733 zł + VAT + usługi komunalne
b) 1.797 zł + VAT + usługi komunalne
4. Wadium w wysokości 50% ceny wywoławczej tj.
a) 370 zł
b) 900 zł
należy wpłacić w kasie SSM ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 28 kwietnia 2000 r. do godz. 10.00.
5. Przetarg odbędzie się 28 kwietnia 2000 r. o godz. 11.00 w biurze ZGZM – Sanok, ul. Traugutta 9.
6. Pomieszczenia można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją osiedlową ul. Traugutta 9 w Sanoku, tel. 463-21-56 w godz. od 9.00 do 11.00.
7. SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
8. Szczegółowe warunki określone są w „Regulaminie przetargu”, który można kupić w Sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w cenie 8 zł/egz.

W dniu 14.04.2000 r. w Gdyni w wieku 91 lat zmarł

inż. GABRIEL GROCH

Zasłużony Sanoczanin, wspólny Czołowiek, wierny Przyjaciel, doświadczony żeglarz, wieloletni dyrektor P.U.R. „ARKA” i założyciel Koła Sanoczan w Gdyni w 1977 r.

Żegnamy Go z głębokim żalem i smutkiem

ZARZĄD

Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej

Pani

Zofii Myćka

wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Męża składają

Współpracownicy Sklepu „AS”

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

Przedstawiamy dziś dalszy przebieg pierwszego posiedzenia XXV sesji rady miasta, które odbyło się 4 kwietnia. Relację z drugiej części obrad przedstawimy w następnym „TS”.

Stowarzyszeniowe dylematy

Sanok wystąpi ze Stowarzyszenia Zdrowych Miast Polskich – zdecydowali radni podejmując stosowną uchwałę. W uzasadnieniu do jej projektu przewodniczący **Jan Pawlik** podkreślił m.in., że przynależność do stowarzyszenia nie przynosi miastu żadnych – poza moralnymi – korzyści, pociąga natomiast za sobą konieczność płacenia składek członkowskich w wysokości 0,02 zł na 1 mieszkańca, co w bieżącym roku daje kwotę 860 złotych. – *Lepiej te pieniądze przekazać na leczenie chorego dziecka, będzie to z większym pożytkiem* – dodał Jan Pawlik. Stwierdził też, że od 1993 roku nie słyszał ani jednego sprawozdania z działalności stowarzyszenia, a samo mówienie o konieczności realizacji programów zdrowotnych nie wystarczy, trzeba coś także robić.

Andrzej Robel – przedstawiciel Sanoka w SZMP opowiedział się za pozostaniem w stowarzyszeniu. Argumentował, że sprawy zdrowia są bardzo ważne dla społeczeństwa, co poparł fragmentem listu wystosowanego w tej sprawie przez biskupów polskich. Podkreślił, że stowarzyszenie jest bazą informacji i miejscem kontaktów z podobnymi organizacjami w innych krajach, pomaga też w uzyskiwaniu grantów. Nie zgodził się z zarzutem braku informacji na temat prowadzonej przez nie działalności.

– *Były sprawozdania, choć niesystematyczne, bo nie było takiego przymusu. Informowałem, kiedy radni dopytali się o to. Pan przewodniczący jako radny nie interesował się tym w ogóle, a składane wnioski o środki na promocję zdrowia rada miasta odrzucała.*

Za pozostaniem w stowarzyszeniu opowiedziały się komisje – ochrony środowiska i zdrowia, przeciwna temu była komisja budownictwa, która sugerowała, aby lepiej wykorzystać w tej materii doświadczenia Związku Miast Polskich, do którego należy 200 miast (w SZMP jest 38 miast i gmin).

Ostatecznie 17 głosami „za” przy 15 przeciwnych radni podjęli uchwałę o wystąpieniu Sanoka z SZMP.

Korekta w dół

Mimo że budżet miasta na rok 2000 został uchwalony zaledwie przed miesiącem, radni dokonali w nim już pierwszych zmian. Konieczność ich wprowadzenia jest konsekwencją zbyt późno przekazanych przez Ministerstwo Finansów informacji o zmniejszeniu subwencji oświatowej (o 219.895 zł), subwencji ogólnej (o 542 zł) oraz udziałów gminy w podatku dochodowym od osób fizycznych (o 217.816 zł). Łącznie planowane dochody zmniejszyły się o 438.252 zł i o taką też kwotę należało zmniejszyć wydatki. Zarząd miasta proponował „ściąć” w związku z tym następujące pozycje:

1. naprawy budynków komunalnych – 50.000 zł,
2. wydatki na oświatę (wynagrodzenia osobowe pracowników gimnazjów i świetlic) – 219.895 zł,
3. rezerwę na inwestycje – 118.357 zł,
4. rezerwę ogólną – 50.000 zł.

Prezentująca pozytywną opinię komisji finansowej w tej sprawie **Danuta Gryzowska** złożyła jednocześnie swój wniosek, aby nie zmniejszać wydatków na wynagrodzenia osobowe pracowników gimnazjów i naprawy budynków komunalnych, uszczuplając w zamian za to rezerwę oświatową i inwestycyjną.

– *Radny sprawozdawca nie może przedstawiać innych wniosków niż wypracowane przez komisję. Proszę się do tego stosować* – upomniał przewodniczącą komisji finansowej Jan Pawlik.

Pozostałe dwie komisje wypowiadające się na temat korekty budżetu – budownictwa i oświatowa – również pozytywnie zaopiniowały propozycje zarządu miasta. Ich uzasadnienie przedstawił wiceburmistrz **Zygmunt Podkalicki** podkreślając,

że miasto już wystąpiło do MEN z wnioskiem o zwiększenie subwencji oświatowej i szanse uzyskania środków na płace nauczycieli są znacznie większe niż na rezerwę, w związku z czym wniosek Danuty Gryzowskiej jest nieracjonalny. W głosowaniu wniosek ten nie uzyskał wymaganej większości (za – 11, przeciw – 18, wstrzymało się – 3). Ostatecznie za propozycją zarządu opowiedziało się 20 radnych, przeciwnych jej było 4, a wstrzymało się od głosu 7.

Poparto również – zaprezentowane przez **Piotra Mazura** – stanowisko komisji oświatowej, dotyczące sprzeciwu wobec zmniejszenia subwencji dla miasta i postanowiono wystosować w tej sprawie protest do Ministerstwa Finansów, Komisji Wspólnej Samorządu Terytorialnego i Rządu oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Krok ku porozumieniu

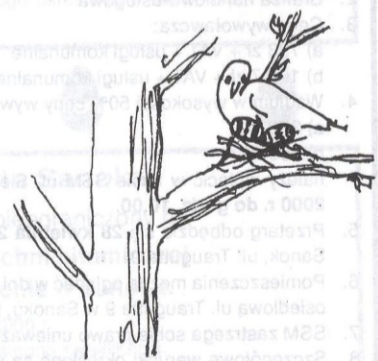
Radni wyrazili wolę zawarcia międzygminnego porozumienia w sprawie budowy i utrzymania zakładu utylizacji odpadów komunalnych.

Wiceburmistrz **Stanisław Czernek** wyjaśnił, że uchwała w tej sprawie ma charakter intencyjny. Jej podjęcie warunkuje przystąpienie do spisania treści porozumienia między gminami zainteresowanymi wspólną inwestycją, których przedstawiciele wyrazili wstępnie akceptację lokalizacji zakładu w Zarszynie.

Komisje ochrony środowiska, finansowa i budownictwa wyraziły pozytywną opinię w tej sprawie, przy czym przewodnicząca tej ostatniej – **Teresa Lisowska** podkreśliła, że członkowie komisji sugerowali powrót do koncepcji budowy zakładu w Sanoku.

W dyskusji **Marek Michalski** pytał o symulację ekonomiczną uwzględniającą koszty transportu śmieci do Zarszyna, **Jerzy Winnik** – o akceptację lokalizacji zakładu przez zarszyską społeczność, a **Andrzej Robel** – o koszty, jakie ponoszą ościennie gminy korzystające z naszego wysypiska i o jego pojemność oraz o to, czy nie lepiej zająć się własnymi śmieciami.

Odpowiadając na pytania Stanisław Czernek wyjaśnił, że rozpatrywano cztery warianty lokalizacji zakładu, z których część została społecznie oprotestowana. W tej sytuacji za optymalną uznano lokalizację w Zarszynie, choć może to „nie wypalić”, więc pod uwagę należy też brać miejsce rezerwowe, nie wykluczając Sanoka. Miesięczny koszt zbierania i transportu śmieci przypadający na mieszkańca wynosi obecnie 2,10 zł. Z obliczeń



wynika, że przetworzenie odpadów wraz z ich transportem do Zarszyna zwiększy tę kwotę do 3,80-4,00 zł. Koszty, jakie ponoszą gminy korzystające z naszego wysypiska, są ustalane w oparciu o umowy zawierane z SPGK i wynoszą około 28 zł/m³ śmieci. Wysypisko to jest już praktycznie zamknięte – obecnie się je formuje i od czerwca miasto będzie musiało wozić śmieci gdzieś indziej. Transport 1 m³ odpadów na odległość do 15 km kosztuje dziś 0,50-0,60 zł, a na odległość ponad 100 km – 4,40 zł.

Wiceburmistrz podkreślił, że wspólna budowa zakładu utylizacji odpadów jest

optymalnym rozwiązaniem, poza tym nie ma już w tej chwili czasu ani pieniędzy na podejmowanie innych działań.

Za uchwałą o przystąpieniu do porozumienia międzygminnego opowiedziało się 30 radnych.

Regulaminowe dywagacje

Sporo emocji wzbudził projekt regulaminu konkursu na stanowisko szefa gminnej jednostki organizacyjnej. Przypomnijmy, że dokonane w ubiegłym roku przez radę zmiany w Statucie Miasta ustaliły m.in. nowe zasady wyboru i zatrudniania kierowników jednostek i zakładów budżetowych, którzy mają być powoływani w drodze konkursów na okres 5 lat. Dotyczy to Miejskiej Biblioteki Publicznej, Sanockiego Domu Kultury, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i „Tygodnika Sanockiego”. O planowanych konkursach obecni szefowie wymienionych placówek zostali poinformowani pod koniec lutego. Dwóch z nich – po otrzymaniu wypowiedzeń – skierowało sprawę na drogę sądową.

Występujący na sesji w imieniu zarządu miasta sekretarz **Waldemar Och** przekonywał o konieczności przeprowadzenia konkursów, uzasadniając, iż jest to wymóg zapisany w Statucie Miasta. Podkreślił, że dotychczasowe regulaminy konkursów pochodzą z początku lat 90-tych i opracowane zostały na innych podstawach prawnych. Jeżeli chodzi o procedurę, obecny projekt jest z nimi dosyć zbliżony, zawiera jednak wiele innych zapisów szczegółowych.

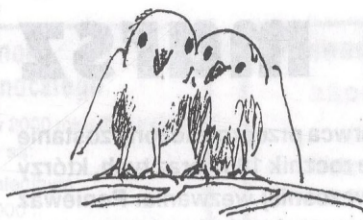
Cztery komisje rady – budownictwa, ochrony środowiska, oświatowa i rewizyjna – opowiedziały się za przyjęciem regulaminu, zgłaszając jednak do niego szereg poprawek. Dotyczyły one m.in. opracowania odrębnych regulaminów dla każdej z gminnych jednostek organizacyjnych oraz wprowadzenia następujących zapisów: w skład komisji konkursowej nie mogą wchodzić członkowie zarządu miasta, w przypadku powtórzenia konkursu powołuje się nową komisję konkursową, w powtórzonym konkursie dopuszcza się udział 1-2 kandydatów z największą liczbą punktów z konkursu poprzedniego.

Dwie komisje – finansowa i zdrowia – wydały negatywną opinię o projekcie regulaminu. Pierwsza wnioskowała o jego odrzucenie z powodu niezgodności ze Statutem Miasta, argumentując, iż nie można stosować jednego regulaminu dla wszystkich gminnych jednostek organizacyjnych, druga – negowała projekt „ze względu na nieprawidłowości formalno-prawne”.

W dyskusji jednak ani Danuta Gryzowska (przewodnicząca komisji finansowej) ani **Maria Koncewicz-Żyłka** (przewodnicząca komisji zdrowia) nie potrafiły jednoznacznie sprecyzować na czym owa niezgodność i nieprawidłowości formalno-prawne polegają (pytanie to zadał **Jan Biega** – przewodniczący Komisji Rewizyjnej).

Krytyczne uwagi odnośnie projektu regulaminu zgłaszali przede wszystkim radni prawicy – **Romana Wolowicz**, **Jerzy Winnik**, **Andrzej Robel** i **Piotr Mazur**, który stwierdził m.in.:

– *Byłem przeciwny wprowadzeniu do Statutu Miasta zapisu o obligatoryjności konkursów – zarząd mógł je ogłaszać i przeprowadzać na podstawie posiadanych przez siebie uprawnień. Ten regulamin niewiele odbiega od poprzedniego, ale inna jest jego jakość. Wtedy całą odpowiedzialność za wybór kierownika jednostki gminnej brał na siebie zarząd miasta, teraz regulamin ma zatwierdzać rada. A jeśli tak, to powinna mieć w nim zagwarantowany wpływ na podjęcie tej decyzji. Regulamin konkursu powinien być opracowany oddzielnie dla każdej z gminnych jednostek organizacyjnych, gdyż przy takim ich zróżnicowaniu działają różne uwarunkowania prawne wynikające z kodeksu pracy. Ustawa o kulturze, która ma zastosowanie do SDK-u czy Miejskiej Biblioteki Publicznej przewiduje wyłanianie dyrektora w drodze konkursu, ale ustawa o kulturze fizycznej dotycząca MOSiR-u*



czy ustawa o opiece społecznej dotycząca MOPS-u już nie przewiduje konkursów. Czym innym jest przecież ustalenie kwalifikacji potrzebnych do pełnienia funkcji redaktora naczelnego „Tygodnika Sanockiego”, dyrektora MOSiR-u czy SDK-u, inny też powinien być w każdym z tych przypadków skład komisji konkursowej, uwzględniający – przykładowo – udział przedstawicieli zarządu miasta, komisji rady, środowiska pracowników, związków zawodowych czy wreszcie ekspertów. Składam wnioski, aby nie uchwałać dziś tego regulaminu, ale przekazać go do biura prawnego i komisji w celu dopracowania.

Do wypowiedzi radnego ustosunkował się wiceburmistrz **Zygmunt Podkalicki** uzasadniając, iż zróżnicowanie regulaminów jest zbędne choćby z tego powodu, że

Nierówne nazwie traktowanie

Niepozorna uliczka Emilii Plater – boczna od Mickiewicza, nie opodal kortów tenisowych – nosi szumną nazwę. Inaczej ma się sprawa z jej utrzymaniem. To droga miejska, lecz – jak utrzymują jej mieszkańcy – Rada Miasta nie interesuje się nią od dwudziestu lat.

A jest się czym zainteresować – ulica ma nawierzchnię asfaltową tylko od strony ulicy głównej, dzięki jednemu z mieszkańców, któremu zależało na komfortowym dojeździe do własnego domu. Spory odcinek drogi pozostał bez nawierzchni. – *Wprawdzie pięć lat temu miasto zapewniło żużel, który rozproszaliśmy już sami, ale to wszystko roznosiliśmy później na butach do domów, resztę wyplukał deszcz. Teraz chodzi się po błocie lub wzbija tumany kurzu. Nie wiem, jak można być tak pozbawionym inicjatywy – nadać ulicy dumną nazwę, a później zupełnie się nią nie interesować. Tak było od dwudziestu lat* – mówi z rozżaleniem jeden z mieszkańców, w czasach PRL-owskich radny miejski.



Wkrótce na ul. E. Plater rozpocznie się remont. To dzięki interwencji mieszkańców, rozżalonych, że miasto nie interesowało się drogą od 20 lat.

Nasz rozmówca postanowił wziąć sprawę w swoje ręce. Wystosował pismo do burmistrza, z prośbą o zapewnienie materiału i utwardzenie nawierzchni na zaniedbanym odcinku ul. E. Plater. Pismo trafiło do Wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałnych. Mieszkańcy utrzymują, że niedawno pojawili się tutaj pracownicy wydziału. Co najważniejsze, zobowiązali się przystąpić do prac tuż po świętach Wielkiej Nocy.

Zygmunt Borowski, kierownik Referatu ds. Inwestycji UM twierdzi, że ul. E. Plater nie jest w swym stanie odosobniona: – *Mamy bardzo dużo pracy, planowania, poza tym wciąż brakuje pieniędzy. Skupiamy się więc na głównych ulicach miejskich. W tym roku zostaną polatane wszystkie pozimowe dziury. Natomiast fundusze na remonty innych ulic pochodzą z puli środków na remonty bieżące. Nadal czekają na remont uliczki jeszcze zarośnięte trawą, zwłaszcza na Olchowcach. Każdy przypadek jest jednak indywidualny – uznaliśmy, że przy ul. E. Plater jest sporo domów, przystępna była też cena remontu – około 5-6 tys. złotych – dodaje kierownik Borowski. Niemniej najbardziej przysłużyła się sprawie inicjatywa mieszkańców uliczki.*

– *Zygmunt Borowski zapewnił nas, że prace na E. Plater rzeczywiście rozpoczną się tuż po świętach. Trzymamy za słowo.*

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy życzenia dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności wszystkim Kolegom Kombatantom i Paniom Podopiecznym oraz ich Rodzinom a także sanockim bratnim Organizacjom Kombatancim

składa

Zarząd Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Włóźniów Politycznych im. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku.

Pomóżmy Justynce

Chora na białaczkę 3-letnia Justynka Przystasz z Sanoka nadal czeka na przeszczep szpiku kostnego. Znalaziono wprawdzie dwóch potencjalnych dawców za granicą, ale ci nie wyrazili jeszcze zgody. Na konto Fundacji *Wyspy Szczęśliwe* wciąż wpływają pieniądze, jednak koszty takiej operacji, zwłaszcza w przypadku dawcy z zagranicy, wzrosną do około czterech miliardów starych złotych.

Wyniki ostatnich badań BRC-abel wykazały, że stan zaawansowania choroby u Justynki wynosi 3,5%. Można więc mówić o już pełnej remisji (poprzednie wyniki były znacznie gorsze – 30%), tym bardziej że 5% to norma u zdrowych ludzi. Mimo to lekarz dziewczynki uznał, że przeszczep jest konieczny. Termin jest jeszcze nieznanym, wiadomo natomiast, że operacja odbędzie się w klinice wrocławskiej.

Banki krwi zawiadomiły Fundację *Wyspy Szczęśliwe* o znalezieniu dwóch dawców, z Niemiec i Wielkiej Brytanii. „Przedwcześnie jednak nie można się cieszyć, bo każdy z dawców musi podjąć decyzję. Może odmówić, może także być chory lub w ciąży czy nie chce przyjechać do Polski” – mówi lekarz. Niestety, nie może zostać dawcą nikt z rodziny Justynki; jej mama przeszła ostatnio

ponowne badania, które nie wykazały 100-procentowej zgodności składu krwi. Wchodzi jeszcze w rachubę autoprzeszczep, ten jednak zwiększa prawdopodobieństwo pojawienia się odrzutów.

Jak podała nam **Lucyna Przystasz**, mama Justynki, do końca marca na konto wpłynęło prawie 700 mln starych złotych. Pomagają firmy, instytucje i osoby prywatne z całej Polski. W szczególności jednak **sanepidy**: – *Właśnie sanepidom chciabym najgorzej podziękować za zaangażowanie, życzenia zdrowia dla dziecka i ogromne wsparcie* – mówi pani Lucyna, pracująca w sanockim sanepidzie. – *Ale nie tylko – wszystkim innym życzliwym ludziom również bardzo dziękuję*. W numerze „TS” z 31 marca br. przedstawiliśmy większość sanoczan, którzy wpłacili na konto pieniądze; od tego czasu problem

Justynki poruszył następnych. Pomogli więc: **Urząd Miasta, PSS Społem, firma Extrans Sanok, Stomil Sanok, pracownicy Banku PEKAO SA oraz Sądu Rejonowego, Parafia Chrystusa Króla, kółko różańcowe przy parafii na Posadzie, Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Mechanicznych, jedno z gimnazjów** (na dowódzie wpłaty nie podano, o które chodzi) oraz **Szkoła Podstawowa nr 9**. Także – **okoliczne parafie i mieszkańcy Strachociny**.

Lekarka Justynki jest pełną podziwu, że tak szybko – bo w ciągu półtora miesiąca – udało się zebrać sporą sumę pieniędzy na operację. Ponad miliard starych złotych ma pochodzić z budżetu państwa, gdyby fundusze na koncie dobiły do miliarda, to wystarczy – ale tylko w przypadku dawcy z Polski. W innym koszty przeszczepu wzrosną do około czterech miliardów starych złotych. Dlatego po raz kolejny podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze na przeszczep szpiku u Justynki Przystasz:

PKO BP i O Kraków
Nr 10202892-164294-270-1-111
Hasło „Justynka”

(ska)

W wielkanocną niedzielę

Znany jest już termin emisji koncertu SDK-owskich zespołów – MATRAGONA, FTT FLAMENCO i SOUL – nagrany przed kilkoma tygodniami przez OTV Rzeszów w Sanockim Domu Kultury.

Będzie go można zobaczyć w wielkanocną niedzielę o godz. 8.00 na II Programie TVP.

Zważysz na rezurekcję i przygotowania do wielkanocnego śniadania, termin nie jest zachwycający. Szczęśliwi, którzy posiadają wideo...

W niecodziennej roli

Dzieci z tzw. klas życia, uczące się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, zaprezentowały w Wielkim Tygodniu program związany ze Świątami Wielkanocnymi. Występ ten można uznać za znaczące osiągnięcie pedagogiczne – swoje umiejętności prezentowała bowiem trzydziestoosobowa grupa uczniów z umiarkowanym i znacznym deficytem intelektualnym. Dzieci wypadły znakomicie – recytowały, śpiewały i wykonywały proste układy ruchowe, będące ilustracją piosenek – oczywiście, na miarę swoich możliwości.



Każdy, kto choć raz miał do czynienia z dziećmi specjalnej troski, z poważnymi uszkodzeniami centralnego układu nerwowego (bo takie jest organiczne podłoże zahamowania rozwoju intelektualnego) wie, jak trudno zachęcić je choćby do krótkiego skupienia uwagi na jakiejś czynności. Dlatego trudno nie podziwiać małych artystów – i naturalnie przygotowujących je nauczycieli – choćby za to, że udało im się wytrwać na scenie przez prawie pół godziny. Za nie mniejsze dokonanie można uznać opanowanie tekstu wierszy i piosenek oraz melodii i elementów ruchowych. W czasie występu nawet te dzieci, które mają problemy z arykułowaniem dźwięków, uczestniczyły – na swój sposób – w chóralnym wykonywaniu utworów. Przyglądający się popisom rodzice nie kryli wzruszenia, gdyż zdecydowana większość z nich po raz pierwszy mogła zobaczyć swoją pociechę na „scenie” i w zupełnie innej niż normalnie roli... Toteż każde słowo i każda nutka nagradzane były głośnymi oklaskami. Dodatkowym atutem przedstawienia były piękne dekoracje i stroje – ze sceny uśmiechały się kolorowe pisanki, wielkanocny zajaczek, kurczaczki i lukrowana baba...

– *Dzieci bardzo chciały wystąpić, czym właściwie nas zaskoczyły. Dość szybko opanowały swoje role i chętnie brały udział w próbach* – mówi **Karolina Pawłowicz**, pomysłodawczyni całego przedsięwzięcia.

– *Ponieważ od lat gram w teatrze „Zgrzyt”, pomyślałam sobie: „Czemu nie spróbować z naszymi dziećmi?”. Okazały i pretekstem stały się Świąta Wielkanocne. Zdawaliśmy sobie sprawę, że przy skromnych możliwościach wykonawców trzeba będzie nadrobić trochę formę – stąd efektowne, barwne stroje i dekoracje. Repertuar opracowaliśmy wspólnie. Dzieci ćwiczyły najpierw w domu z rodzicami, później z nami, podczas zajęć w szkole, i wreszcie – na wspólnych próbach. Trwało to w sumie trzy tygodnie.*

Sam występ był dla naszych dzieci olbrzymim przeżyciem. Ponieważ są one bardzo mocno związane z miejscem, w którym na co dzień przebywają, nie będziemy mogli pokazać programu nigdzie na zewnątrz. Trochę szkoda, ale najważniejsze, że mogli zobaczyć go rodzice – myślę, że było to dla nich ważne wydarzenie.

W przedstawieniu świątecznym wzięli udział wszyscy uczniowie z klas życia. Przygotowały je nauczycielki z poszczególnych poziomów: **Anna Dudzińska** i **Anna Boczar** z I poziomu, **Elżbieta Gierut**, **Karolina Pawłowicz**, **Monika Tarnawska** i **Jolanta Ciepła** – wychowawczynie II poziomu oraz **Larysa Kujawa** z III poziomu (czyli gimnazjum specjalnego), która zadbała również o oprawę muzyczną. Wspólnym dziełem była scenografia i stroje.

(jz)

Bieszczadok – za piosenkę

Bieszczadok to nazwa nowej, cyklicznej imprezy – przeglądu piosenki turystycznej, organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury. Po raz pierwszy odbył się on w minioną sobotę, ciesząc się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy blisko setka wykonawców i równie liczna publiczność.



Ewę Górniak (SP–Tyrawa Wołoska), **Anetę Mroczkę** (SP–Mokre) i **Ewę Florek** (SP–2).

W kategorii zespołów statuetki Bieszczadoka dostali: **MAD-MAX** (SP Rudenka), duet **Agnieszki Stach** i **Emilii Szerugi** (SP–9) i duet **Angeli Gaber** i **Mikołaja Grzecha** (z Ustrzyk i Wetliny). Wyróżnienie przyznano natomiast grupie **TO MY** (GOK–Uherce Mineralne) i duetowi **Danie-**

la Bilańskiego i **Bartosza Nitki** (SP–Tyrawa Wołoska).

Jury podkreślając wysoki poziom prezentowanych utworów wyróżniło pracę trzech nauczycieli: **Marzeny Szawińskiej** (SP–9), **Bernadetty Hołowaty** (SP Mokre) i **Maril Kuczek** (SP–Tyrawa Wołoska).

Przeгляд zakończył się występem gościa przeglądu – młodzieżowej grupy **Eksperyment** z ODK „Gagatek” (z)

Dwunastoletni miłośnicy poezji do spotkania przygotowali się niezwykle starannie. Zadbali o scenografię, wieczorowe kreacje oraz o doskonałą oprawę muzyczną.

Mimo iż swoje wiersze przedstawiła spora grupa osób, jednak prezentacja odbywała się z wielką gracją. Młodzi poeci: **Anna Aksamit**, **Paweł Galant**, **Mariola Krzok**, **Piotr Kowski**, **Dawid Konieczko**, **Małgorzata Hniłka**, **Marlena Feculak**, **Paweł Gocko**, **Maria Kaliniak**, **Anna Mikoś**, **Monika Słysz**, **Oksana Krysiak**, **Karolina Szabat**, **Beata Pilch**, **Damian Leśniewski**, **Karolina** i **Aneta Zajęc** – czytali wiersze z wielkim przejęciem i z rumieńcem na twarzy. Wystąpili kolejno z czterech grupach, zaś każdy występ grupy został poprzedzony utworem muzycznym. Również podczas prezentacji wierszy odbył się mini koncert muzyczny, który pięknie rozpoczęła wionoczelistka **Magdalena Fil** utworami: *Etludą* Kazimierza Wiłkomirskiego, *Sonata* Romberga, *Koncertem* Oscara Riedinga. Natomiast na akordeonie popisowo grał **Maciej Janowicz**, który wzbogacił całe spotkanie utworami: Chr. Graupnera *Bourrée*, G.H. Haendla *Chaconne*, J. Ph. Rameau *Menuet*. Młodzi artyści

Halszka Więcek

Małgosia Hniłka

Poetycka wiosna

W połowie kwietnia, w sobotni wieczór, w kawiarence „U Mnicha” odbyło się kolejne, już VII Spotkanie Młodych Poetów. Tym razem swoją młodzieńczą twórczość zaprezentowała najmłodsza grupa pisząca wiersze, uczniowie 4 klas SP 9 w Sanoku. Nadarzyła się ku temu okazja, bowiem starsi „koledzy po piórze” pojechali na Spotkanie Młodych do Przemyśla.



Pisanki

Puk, puk i proszę – wiosna jak zielony puch złotym ciepłem kurczęcia koło Wielkanocy białe jajka przemienia w pisanki.

Karolina Szabat

Trawa

Trawa taka zielona i uboga Przez nikogo nie zauważalna A jednak taka radosna... Ludzie wołają kwiatki Róże, fiołki i bławatki -a ja wołam trawę bo ona choć taka uboga jak święty Franciszek to śpiewa radośnie.



OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 60,20 m² (I piętro) loggia, telefon, kablówka, parkiet, boazeria, płytki – przy ul. Sadowej. Cena 1250 zł/m², tel. 463-75-41.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35 m² + loggia w centrum Sanoka, tel. 464-12-70 (po 16.00)
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro), telefon, kablówka – przy ul. Jana Pawła II. Cena 950 zł/m², tel. 464-86-26 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 49 m² (IV piętro) przy ul. Daszyńskiego, tel. 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Okazja! Mieszkanie 62 m² (I piętro), loggia, telefon – przy ul. Jana Pawła II, tel. (016) 678-67-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), tel. (0605) 20-56-74.
- ★ Mieszkanie komfortowe 80 m² w centrum Sanoka, nowe budownictwo, tel. 463-42-94.

Kółko Rolnicze w Sanoku

posiada do wynajęcia wolne pomieszczenie o pow. 100 m² przy ul. Płowieckiej oraz pomieszczenie o pow. 18 m² przy ul. Kościuszki 37 do prowadzenia działalności gospodarczej. tel. (013) 463-06-27 lub 463-02-40

- ★ Mieszkanie własnościowe 24,30 m² (IV piętro) przy ul. Armii Krajowej 12, tel. 463-63-64.
- ★ Mieszkanie własnościowe 72,40 m² (II piętro) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-28-93 (po 18.00)
- ★ Mieszkanie z wpisem w księgi wieczyste, 58 m², 3-pokojowe, telefon, TV kablowa, domofon, w bloku z cegły, w centrum Sanoka. Cena 1300 zł/m², tel. (0601) 08-57-93.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,20 m² (parter) 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc oddzielnie, loggia, przy ul. Gorzowskiego 2, tel. 464-94-49.
- ★ Mieszkanie 73 m² (II piętro) 3-pokojowe, tel. 463-32-82.
- ★ Mieszkanie 46 m² (parter), własne c.o., po remoncie. Wiad. Zastaw – Bloki, ul. Fabryczna 6/4.
- ★ Mieszkanie własnościowe 35,30 m² (II piętro) dwa pokoje, kuchnia, blok ocieplony, niski czynsz – przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-34-48.
- ★ Pilnie! Mieszkanie własnościowe 48 m² (III piętro) 3-pokoje przy ul. Sadowej (najtaniej w Sanoku), tel. (0-502) 03-79-21.

AUTO-SKUP POWYPADKOWE

0601-617-279

- ★ Tanio mieszkanie 35 m² (IV piętro) jeden pokój przy ul. Lenartowicza 4, tel. 463-23-43.
- ★ Mieszkanie własnościowe 62,50 m² (II piętro), loggia, telefon, kablówka, (wpis w księgi wieczyste) na os. Błonie, tel. 463-58-14 (po 15.00)
- ★ Mieszkanie własnościowe 45 m² po remoncie (III piętro), loggia, telefon, przy ul. Armii Krajowej, tel. 467-51-87.
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m² (I piętro), telefon, kablówka przy ul. Wolnej, tel. 462-26-09 (po 17.00)
- ★ Mieszkanie 58 m² w Ustrzykach Dolnych, tel. (0-605) 06-08-19.

- ★ Mieszkanie 55 m² (II piętro), 2-pokojowe, loggia, blok 7-letni z cegieł, pustaków na os. Wójtostwo, tel. 463-32-49.
- ★ Mieszkanie M-4 62 m² (II piętro), przy ul. Wolnej, tel. (0-90) 27-09-89 lub 463-70-84.
- ★ Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej) przy głównej drodze, Zarszyn 35, wiad. Sanok ul. Płowiecka 4 (S. Woźniak) lub tel. 463-02-60.

AUTOGAZ MONTAŻ URZĄDZEŃ

Sanok, ul. Bliska 5
tel. 463-53-05
tel. kom. 0603-944-674

SPRZEDAŻ NA RATY

- ★ Nowy dom w Sanoku pow. całk. 220 m², mieszkalna 118 m², piwnica, garaż, działka 6 a, tel. 463-23-15 (po 20.00).
- ★ Dom w okolicy Brzozowa, tel. (0605) 29-77-07.
- ★ Dom drewniany w Bażanówce na działce 39 a, tel. 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Dom murowany piętrowy na działce 30 a, wiad. Czerteż 2.
- ★ Trzy pawilony handlowe pow. jedno 46 m² – do przeniesienia – atrakcyjna cena, tel. (0-603) 75-91-57.
- ★ Nowo wybudowany pawilon 45 m² z parkingiem przy ul. Lipińskiego, tel. 463-78-44.
- ★ Trzy atrakcyjne działki po 13 a i 10 a, częściowo uzbrojone, na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną 16,5 a w Sanoku przy ul. Robotniczej, tel. 463-75-85 lub (0601) 62-45-60.
- ★ Działkę budowlaną częściowo uzbrojoną w Zagórz – Dolinie, tel. (0601) 59-28-64.
- ★ Działkę budowlaną 10 a ze wszystkimi mediami w Trepczy, tel. (0602) 36-53-20.

KREDYTY BEZ PORĘCZYCIELA

tel. 464-37-93 (od 9.00-17.00)

Dom Handlowy – II piętro

- ★ Działkę budowlaną 18 a uzbrojoną w Sanoku – Zahutyniu (powyżej Autosanu), tel. 420-13-85 (wieczorem).
- ★ Działkę rekreacyjno-wypoczynkową, z aktualną decyzją na zabudowę. Zagospodarowaną – domek, altana, budynek gospodarczy, parking, droga wewnętrzna – utwardzona, całość ogrodzona – w Załużu, tel. 463-02-51.
- ★ Działkę 19 a w Sanoku – Dąbrówce, tel. 463-44-82.
- ★ Działkę budowlaną, wiad. Sanok, ul. Młynarska 51.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku przy ul. Głowackiego 2 oraz przyjmę każdą ilość ziemi, tel. 463-75-22 (po 20.00).
- ★ Posiadam do wynajęcia
 - ★ Nowe mieszkanie, wykończone, nieumeblowane, 3-pokojowe na okres 5 lat, tel. (0601) 94-57-96.
 - ★ Umeblowany pokój z kuchnią w centrum Sanoka (tylko dla dojrzałych i odpowiedzialnych uczennic), tel. 464-98-22 (wieczorem).
 - ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
 - ★ Mieszkanie 49 m² w Sanoku, tel. 465-43-94 (do 15.00).
 - ★ Kawalerkę przy ul. Sadowej, tel. 463-74-39.

- ★ Mieszkanie 1-pokojowe w centrum miasta, tel. (0-605) 38-28-31.
- ★ Mieszkanie w Krakowie, tel. (0-604) 98-47-16.
- ★ Lokal 100 m² na działalność usługową, tel. 463-06-27 lub 463-02-40.
- ★ Lokal handlowo-usługowy ok. 50 m² w Sanoku przy ul. Dmowskiego 3, tel. 463-06-10.
- ★ Lokal 18 m² na działalność handlową lub usługi (I piętro) przy ul. Kościuszki 37, tel. 463-06-27 lub 463-02-40.
- ★ Wyposażony lokal na handel używaną odzieżą, tel. 463-04-44.
- ★ Lokale użytkowe przy ul. Kochanowskiego 25 w Sanoku, tel. 463-04-44 (8.00-15.00).
- ★ Lokal użytkowy 25 m² po gabinecie kosmetycznym przy zakładzie fryzjerskim ul. Żwirki i Wigury 20 (może być na inną działalność), tel. 463-04-47.
- ★ Stoisko w lokalu handlowym w pawilonie „Alfa” przy ul. Traugutta, tel. 464-10-15 (po 20.00).
- ★ Lokal 42 m² (sklep mięsny) w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 469-60-46.
- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon – w Sanoku – Dąbrówce, przy głównej drodze, (może być na inną działalność), tel. 463-24-72 lub (0-606) 59-94-64.

- ★ Przekazę działkę 5 a w dzierżawę w Sanoku – Dąbrówce, tel. 464-00-93 (po 16.00).

AUTA powypadkowe, zniszczone, osobowe, dostawcze kupię (gotówka) 0604-228-214

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Dużego mieszkania od czerwca br. w dzielnicy „Wójtostwo”. Możliwość płatności za rok z góry, tel. (0604) 18-85-51, 463-12-24.
- ★ Mieszkania do 40 m², tel. 463-71-34.
- ★ Mieszkania na okres co najmniej dwóch lat, tel. (0-606) 65-43-21 lub (0-604) 91-28-20.
- ★ Mieszkania ok. 48 m² najchętniej w dzielnicy Wójtostwo, tel. (016) 648-71-17 lub (0-601) 41-75-85.

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m² przy ul. Jana Pawła II na dom w Sanoku, tel. 463-31-77.
- ★ Mieszkanie 62 m² (III piętro) 4-pokojowe przy ul. Robotniczej na mniejsze 30 38 m² na I piętrze lub parterze z balkonem (lub sprzedam), tel. 463-64-82.
- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m² przy ul. Armii Krajowej 11/24 na podobne lub na dwa mieszkania M-2 na innym osiedlu, tel. 463-15-75.

WIDEOFILMOWANIE

M. Miazga
tel. 462 21 97, 0603 327 112

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW passata 1.6 kombi (1980), tel. 462-30-06.
- ★ Polonez 1.6 GLi (1996) alarm, konserwacja, garażowany, mały przebieg, stan idealny, tel. 466-30-19 (pn – pt 10.00-14.00).
- ★ Renaulta lagunę 1.8 (1996) osobowy, cena 35.000 zł, tel. 462-28-64 (po 20.00).
- ★ Tanio ładę 1.3 S (1984) plus przyczepka, tel. 463-57-95.
- ★ Polonez caro (1992) hak, autoalarm, cena do uzgodnienia, tel. 464-00-65 (po 17.00) lub 463-66-63 wew. 308 (9.00-17.00).
- ★ Skuter derby (1996) jednoosobowy produkcji hiszpańskiej oraz lawetę ład. 1500 kg, tel. (0-603) 08-84-91.
- ★ Tanio polonez caro 1.6 GLE (1992) pierwszy właściciel, garażowany, szyberdach, tel. 462-22-75 (po 16.00).

- ★ Skodę favorit (1991) bezwypadkową, serwisowaną, garażowaną, zapasowe felgi, nowe opony (lato, zima), radioodtworacz stereo – 4 głośniki, bagażnik rowerowo-narciarski, nowe amortyzatory, nowa skrzynia, konserwacja jesień 1999r., stan b. dobry. Cena 9.700 zł, tel. 463-08-82 (7.00-17.00), 464-30-43 lub (0-604) 57-76-23.
- ★ Ładę samarę (1989), stan dobry, tel. 464-16-06.
- ★ Ładę 2107 1.3 (1988), tel. 464-08-10 lub 462-60-36.

Pożyczki SKOK
tel. 4636790 po 16⁰⁰

- ★ Ładę 2107 (1987/88), kolor czerwony. Cena 4.800 zł, tel. 464-98-64.
- ★ Pilnie fiata 126p (1988) oraz pustaki żuźlowe sezonowane, tel. 464-12-91.
- ★ Fiata 125p (1987), stan b. dobry, tel. 463-02-48.
- ★ Fiata 125 kombi 1.5, stan dobry, tel. 462-41-18 (po 15.00).
- ★ Renaulta 19 1.4 (1994/95), kupiony w salonie, bezwypadkowy, centralny zamek, elektryczne szyby. Cena 19.000 zł, tel. 463-29-27.

RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m², tel. 463-72-12.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

Sprzedam

- ★ Kantówkę, krokwie, deski, listwy, na zamówienie suchą tartarcą iglastą i liściastą, Stróże Wielkie, tel. 463-50-13 (wieczorem) lub (0-603) 86-02-19.
- ★ Palmy 2 szt., bardzo duże, wys. 2,50 m, tel. 467-12-35.
- ★ Segment z dwoma szafami, kolor średni dąb, narożnik welurowy z fotelem oraz ławę stylizowaną, stan b. dobry, tel. 464-97-39.
- ★ Okazyjnie materiał drewniany suchy na domek letniskowy, tel. 463-10-30.
- ★ Dwie lady sklepowe dł. 180 cm zwykłe. Do każdej lady gratis lada przeszkłona dł. 112 cm, tel. 464-84-46.
- ★ Komplet wypoczynkowy, regały szklane do sklepu, silnik do peugeot 305, zamrażarkę 100 l oraz okap kuchenny, tel. 463-63-50.
- ★ Nowoczesny agregat chłodniczy poj. 12 m³, profesjonalne hiszpańskie rożno elektryczne (na 40 kurczaków), tel. 464-85-52.
- ★ Leżaczek niemowlęcy (cena 40 zł) i wózek dziecięcy głęboki (cena 60 zł), tel. 464-98-64.
- ★ Francuską suknię ślubną „Cymbeline”, rozmiar 38, wzrost 164 cm, tel. 463-25-71.
- ★ Grubościówko-wyrówniarkę 40 cm strugania oraz fabryczną wiertarkę poziomą do drewna, tel. (0-603) 75-84-59.
- ★ Dobrze prosperującą firmę, tel. 464-17-58.
- ★ Bardzo tanio antenę satelitarną obrotową, tel. (0-603) 75-91-57.
- ★ Tanio gastronomiczną przyczepę kampingową z wyposażeniem oraz regały sklepowe szklane, tel. (0-602) 59-10-32.
- ★ Szczeniaki rasy Amstaff, tel. 463-49-42.
- ★ Stół drewniany okrągły, stan b. dobry, tel. 463-69-19.
- ★ Szafę chłodniczą S-147, poj. 1420 dcm³, tel. 463-17-04 (po 16.00).
- ★ Beczkę na wodę 400 l, tel. 463-62-53 (po 19.00).

- ★ Rozdajemy kasety i płyty za darmo, wiad. Sanok, ul. Rynek 18, tel. (090) 32-27-79.

Kupię

- ★ Antyki, meble nawet w złym stanie, porcelanę, zegary, obrazy, srebro, tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Betoniarkę 250 l, tel. 467-13-50.

**Przyjmę do nauki
zawodu – tapicer
2 uczniów (chłopców)
na rok 2000/2001**
Wiadomość: Międzybórz 18
lub tel. 463-15-14

- ★ Stemple (3 m), deski szalunkowe (5 m³), tel. 463-25-83.

- ★ Zespół muzyczny (weselny) poszukuje saksofonisty, tel. 463-53-87 (wieczorem).

PRACA

Zatrudnię

- ★ Przedstawiciele do BOFE z innych OFE, tel. 463-67-90 (po 16.00).
- ★ Firma handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
- ★ Operatorów spycharek (posiadających własny sprzęt gaśnicowy DT) do prac na węzle betoniarskim w Krośnie i Sanoku, tel. (0-602) 57-83-95.
- ★ Murarza z doświadczeniem na etat, wiad. Sanok, ul. Konarskiego 43, tel. (0-603) 32-22-98.
- ★ Stolarza, pracownika fizycznego – praca na Podhalu, mieszkanie, tel. (0-603) 77-81-26.

**SKUP TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH
ERA GSM, PLUS GSM**
tel. 0606-760-633

Poszukuje pracy

- ★ Młoda studentka Politechniki Rzeszowskiej, II rok inżynierii środowiska, umiejętność obsługi komputera (własny komputer), tel. 462-32-23.
- ★ Młoda, dyspozycyjna dziewczyna poszukuje pilnie pracy, może być w charakterze opiekunki do dziecka lub sprzedawczyni (od maja br. absolwentka), tel. 464-88-98.
- ★ 26-letni mężczyzna, dyspozycyjny, prawo jazdy kat. B, z dużym doświadczeniem w handlu oraz jako kierowca (paszport), tel. (0-605) 26-98-90.
- ★ Uczeń szkoły średniej – na okres wakacji (posiada prawo jazdy kat. B), tel. 464-12-91.

Korepetycje

- ★ J. angielski – korepetycje, przygotowanie do matury i egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, tłumaczenia, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.

UWAGA!!!

Droży ogłoszeniodawcy!

Ogłoszenia
drobne i reklamy
przyjmujemy
**WYJĄTKOWO
do wtorku**

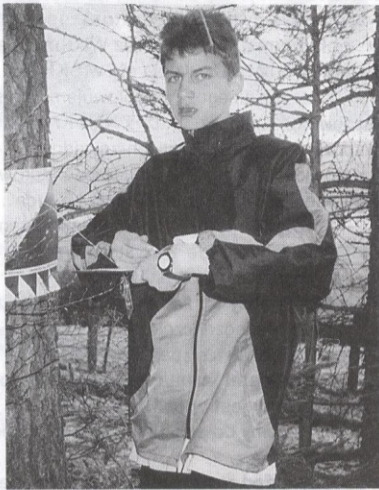
po Poniedziałku Wielkanocnym

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada

Marsze na Gromadzeniu

Młodzi zawodnicy klubu „Berdo” z Zagórze mają dość napięty terminarz wiosennych startów, kolejną imprezą z ich udziałem były I Mistrzostwa Ustrzyk Dolnych w Marszach na Orientację. „Berdo” wygrało drużynowo, wyprzedzając gospodarzy i Przemyśl (starowało 8 klubów).

Zawody rozgrywane były na Gromadzeniu, dla wszystkich grup wiekowych zaplanowano po dwa etapy. Wśród dzieci wygrali **Kamil Kawalkiewicz** i **Tobiasz Wójcik**, a 2. miejsce zajęli ex aequo pary **Patrycja Nowicka – Maja Długosz** i **Marcin Gondela – Grzegorz Zieliński** wraz z jednym z zespołów ustrzyckich. W młodzikach wspólne zwycięstwo odniosły dwa zespoły klubu z Zagórze – **Magdalena Długosz** i **Justyna Kaczmarczyk** oraz **Paweł Wójcik** i **Daniel Wójcik**. Na 4. pozycji uplasowali się **Mariusz Biodrowicz** i **Damian Jankowski**. Sanocki akcent mieliśmy w seniorach – 3. był **Roman Zajac**, reprezentujący klub „Południe”.



(bb)
Zwycięzca kategorii młodzików, Daniel Wójcik, na jednym z punktów kontrolnych

Siatkówka

Plany, a kontuzje

Podobnie jak młodziczki, także i juniorki młodsze Stomilu-Sanoczanka kontynuują rozgrywkę ligową po zakończeniu rundy zasadniczej. Pierwszy z czterech planowanych turniejów odbył się w Rzeszowie, nasze dziewczęta zanotowały jedną wygraną i dwie porażki.

Trener **Ryszard Karaczkowski** zakładał komplet zwycięstw, ale plany zostały pokrzyżowane przez kontuzje. Nie mogła grać **Magdalena Żak**, a już w pierwszym meczu nogę skrzyła **Kinga Malicka**. W efekcie połowę składu stanowiły młodziczki, które nie zdołały w pełni zastąpić starszych koleżanek. – *Choć radziły sobie nieźle, tym bardziej że większość grała na nietypowych dla siebie pozycjach* – powiedział trener Karaczkowski. – *Po chwilowej dekoncentracji, spowodowanej kontuzją Malickiej w II secie meczu z Sokółem Strzyżów, zdołały pozbierać się w tie-breaku, pewnie wygrywając. Można też było pokonać Zelmer, rzeszowianki miały nieco więcej szczęścia w końcówkach setów.*

SANOCZANKA – SOKÓŁ STRZYŻÓW 2:1 (21, -22, 4)

SANOCZANKA – ZELMER RZESZÓW 0:2 (24, 22)

SANOCZANKA – MKS ŁANCUT 0:2 (18, 16)

Skład: **Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Śmietana, D. Radwańska, Malicka, Dymlińska, Gierczak (libero) oraz Wilk.**

(blaz)

Torsan odświeżany

Od dłuższego czasu na „Torsanle” trwają prace inwestycyjno-remontowe. Ich zakres jest naprawdę imponujący, choć gołym okiem tego nie widać. A wszystko po to, by sanocki obiekt, który od początku roku jest w strukturach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, nie uchodził za najgorszy (jak to funkcjonuje od dłuższego czasu w światku hokejowym) i najbardziej niebezpieczny w kraju. I choć droga do zmiany istniejącego stanu rzeczy jeszcze daleka, pojawiły się pierwsze symptomy poprawy...

Dzięki sponsorom takim jak: Autosan, Peksan, Mansard, Stomil, Rejman i Cegieli ni w Zastawiu odświeżono praktycznie całe lodowisko. Wykonano i zainstalowano plastikowe krzeselka na trybunie dla VIP-ów i ławkach kar, nowe bramy zewnętrzne i wewnętrzne od strony parku, oraz ul. Mickiewicza, zabezpieczono zapadającą się część trybuny od kina, zadaszono teren od kwiatami (instalując przy tym oświetlenie). Po wielu latach narzekania mieszkańców powstał wreszcie ekran wygłuszający pracę skraplaczy maszynowni. Zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i zaleceniami Sanepidu okratowano okna maszynowni oraz odmalowano korytarze w budynku socjalnym.

Kierownik obiektu, **Józef Kornecki** zapewnia: – *To nie wszystko. W trakcie*

realizacji są kolejne zadania. W budynku tzw. „starej” maszynowni powstają ubikacje dla kibiców, w tym dla osób niepełnosprawnych. Obok mieścić się będzie szatnia dla zawodników wyposażona w pełny węzeł sanitarny.

Po kilku groźnych upadkach zamontowano także na stromych schodach do szatni barierę zabezpieczającą, poprawiono stan zadaszania nad kotłownią, pomalowano elewację maszynowni i kawiarni „Krażek”. – *W trakcie malowania jest ogrodzenie zewnętrzne. Również nieodpłatnie, dzięki zaangażowaniu firm, wykonano instalację odgromową i konserwację budynku stacji wysokiego napięcia. W ramach swoich środków MOSiR wymienił ryny...*

W trakcie urzeczywistniania jest największa i najdroższa inwestycja, bez

Solidarni juniorzy

Miesiąc po ringowym debiucie czterech juniorów Bokserskiego Klubu Sanockiego zaliczyli swój drugi start – Turniej Ziemi Zamojskiej. Podopieczni **Wiesława Florczaka** solidarnie zajęli drugie miejsca w swych kategoriach wagowych, notując po jednym zwycięstwie i jednej porażce.

Nasi młodzi pięściarze przegrywali tylko na punkty, natomiast dwóch swe walki rozstrzygnęło przez RSC – **Grzegorz Tobiasz** w wadze piórkowej i **Grzegorz Kuzian** w koguciej. Na słowa pochwały zasłużył też junior młodszy **Jakub Hrapek** (musza), który pokonał reprezentanta I-ligowego **Górnika Łęczna**. Zawodnicy BKS-u – czwartym był **Bartosz Kuzian** w wadze muszej – walczyli głównie z bokserami z Zamościa.

(bart)

Szachy

Nasi w środku

Podczas turnieju szachów szybkich o Puchar Burmistrza Zagórze okręgową supremację potwierdzili zawodnicy **Mechanizatora Ustrzyk Dolnych**, zajmując pierwsze trzy miejsca.

Zwyciężył **Daniel Kopczyk**, wygrywając 10 z 11 partii, za nim uplasowali się **Bogdan Czernicki** (9 pkt) i **Tomasz Paszkiewicz** (8,5 pkt). Czwarte miejsce zajął były szachista Komunalnych **Marian Gołkowski** (7,5 pkt), obecnie reprezentujący barwy LZS-u Stara Wieś. Wśród 12 zawodników było jeszcze dwóch innych sanoczanki – 6. pozycję wywalczył junior **Stawomir Dziedzic** z Komunalnych (6 pkt), a 8. był **Andrzej Gąsieniec** (5,5 pkt) z Sanoczanki.

(b)

Sezonowe ostatki

Ostatnimi zawodami sezonu w najstarszych grupach wiekowych był „Maple Cup” w Białymstoku. Pod tą nazwą organizatorzy ukryli finałowy start Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych, które tym razem rozegrano w międzynarodowej obsadzie. W Nowym Targu na Mistrzostwach Makroregionu Juniorów „C” sezon zakończyli także sanoccy młodzicy.

W PP i OZR-ach startowały dwie nasze sztabowe reprezentantki – **Renata Cybuch** i **Anna Nawrocka**. Dla Cybuch był to ostatni akord kariery sportowej, po sezonie zamierza rozpocząć studia.

Nie był to może olśniewający występ sanoczanki (miejsca poza pierwszą dziesiątką), ale też nie przyniósł wstydu – wszak rywalizowali reprezentanci 9 państw, w tym bardzo mocne ekipy Ukrainy i Czech. Najlepszym miernikiem poziomu zawodów jest rezultat Cybuch na 1.500 metrów (2:47,8), który dał jej dopiero 14. miejsce, a był jednym z najlepszych krajowych wyników w tym sezonie. O „oczko” wyżej uplasowała się na 500 m, co zaowocowało 11. pozycją w wieloboju. Nawrocka była 20. na 1.500 m oraz 23. na 500 m i w wieloboju. W punktacji końcowej Pucharu Polski Cybuch zajęła 5. lokatę, a Nawrocka – 7.

W OZR-ach sanoczanki zajmowały tylko 7. miejsca. Nawrocka w juniorkach A na 500 i 1.000 m, **Magdalena Wójcik** w juniorkach D na 500 i 800 m. Także w wieloboju uplasowały się na 7. pozycjach, a w klasyfikacji końcowej „rankingu” wywalczyły 2. miejsca. **Magdalena Nieznańska** była 6., a **Dorota Drożdż** – 7.

Na „makroregionie” po raz pierwszy wystąpiły dwie ekipy sanockie. Dziewczęta tradycyjnie reprezentowały SKH, chłopcy zaś UKS „4”. Najlepsze wrażenie pozostawiły po sobie zajmująca we wszystkich



Fot. St. Żyłka

startach (i w wieloboju) 3. pozycję **Marzena Drożdż** oraz **Ewelina Węgrzyn** – 5. na 500 m oraz 6. na 1.000 m i w wieloboju. Nieco gorzej startowali chłopcy, wśród których najwyższe sklasyfikowano **Piotra Poziomkowskiego** i **Grzegorza Pankę**. W klasyfikacji wielobojowej Poziomkowski ostatecznie „wyłądował” na 4. pozycji, Pankę na 6.

W rywalizacji sztafet dziewczęta zajęły 2., a chłopcy 4. miejsce.

(wac)

Tenis stołowy

Powiatowa olimpiada

W Zespole Szkół Budowlanych rozegrano I Powiatową Olimpiadę Tenisa Stołowego. Do rywalizacji stanęły 54 osoby w 4 kategoriach wiekowych. Zwycięzcy awansowali do zawodów wojewódzkich. W młodszych grupach walczyły także kobiety, najlepsze okazały się **Marzena Jasińska** (gmina Zarszyn) oraz **Janina Stabryła** (gmina Sanok). Wśród mężczyzn wygrali zawodnicy z Sanoka, kolejno – od najmłodszych do najstarszych – **Krzysztof Bańczak, Waldemar Różak, Antoni Karnas** i **Marian Nowak**. W punktacji drużynowej miasto Sanok wyprzedziło gminę Zarszyn i gminę Sanok.

Wojewódzkie mistrzostwa

Najlepsze kadetki powiatu sanockiego, **Edyta Głowacz** i **Barbara Gagatko** z Orła Pobiedno, udanie startowały na Indywidualnych Mistrzostwach Województwa w Rzeszowie. W stawce 32 zawodniczek Głowacz zajęła 8. miejsce, a Gagatko była 12. W deblu uplasowały się na 6. pozycji, a drużynowo wywalczyły 3. miejsce na 12 zespołów, co dało im awans do półfinałów Mistrzostw Polski.

(bb)

SPORT SZKOLNY

Koszykówka

Półfinał wojewódzki liceallady (Stalowa Wola): Na tym szczeblu rywalizację zakończyły koszykarki ILO, o czym zdecydowała przegrana 28-72 z ILO Stalowa Wola. Porażka wysoka, ale skład rywalki oparty był na zawodniczkach tamtejszej Stali. W pierwszym meczu nasza drużyna pokonała ZST Mielec 36-18.

Kilka dni później ILO wygrało wiosenny turniej na hali ILO, w finale pokonując MKS Łukowe-Tarnawa 26-21. W poprzedzających finałowy pojedynek meczach grupowych padły wyniki: ILO – ZSM 21-17, ILO – ZSZ 35-15, ILO – ZSB 35-20, ILO – MKS 23-29, ZSM – ZSB 15-9, MKS – ZSZ 33-14, ILO – ZSM 25-10. W obydwu turniejach najsukceszniejszą zawodniczką ILO była **Ilona Adamska**; w Stalowej Woli wraz z **Magdaleną Zmarz**. Obok nich skład drużyny tworzyły: **Karolina Kusior, Agnieszka Golik, Jolanta Niedzielska, Gabriela Ruda, Anna Szelest, Barbara Bąk, Magdalena Cichońska, Monika Śliwka, Agnieszka Krajewicz.**

Futbol

Zawody rejonowe liceallady (Krosno): Piłkarze Zespołu Szkół Mechanicznych zajęli 2. miejsce, przechodząc do półfinału wojewódzkiego. Podopieczni **Piotra Kota** zremisowali obydwie mecze: 0-0 z Zespołem Szkół Naftowo-Gazowniczych Krosno oraz 1-1 (gol **Pawła Steca**) z Zespołem Szkół Rolniczych Jedlicze. Turniej wygrali gospodarze.

Piłkarska

Zawody rejonowe gimnazjady: Podobny scenariusz jak w turnieju powiatowym, zgodnie z oczekiwaniami drużyny SP9 znów wykorzystaly atut własnej hali, wygrywając wszystkie mecze. Wyniki turnieju dziewcząt: SP9 – SP Odrzykoń 16-4, SP Bóbrka – SP Odrzykoń 13-4, SP9 – SP Bóbrka 11-10. Wyniki turnieju chłopców: SP9 – SP Uherce 7-4, SP Głownienka – SP Uherce 7-6, SP9 – SP Głownienka 13-4. Oprócz zespołów „dziewiątki” (opiekun dziewcząt – **Wiesław Uczeń**, chłopcy – **Marek Drwłęga**) do półfinału wojewódzkiego awansowały drużyny Bóbrki i Głownienki.

Lecka atletyka

Indywidualne powiatowe biegi przełajowe: Na terenach rekreacyjnych sanockiego MOSiR-u rywalizowało około 250 zawodniczek i zawodników. Pierwsze szóstki kwalifikowały się do zawodów wojewódzkich.

Ktg. 10-11 lat: 1. **P. Augustyn** (Tarnawa D.), 2. **M. Węgrzyn** (Besko), 3. **S. Kucaba** (SP8); 1. **A. Demkowicz** (SP8), 2. **S. Izdebski** (SP8), 3. **P. Puchalik** (SP8). **Ktg. 12-13 lat:** 1. **A. Baran** (SP9), 2. **A. Rysz** (SP2), 3. **S. Pomykała** (SP9); 1. **G. Binowski** (SP9), 2. **D. Dąbrowiecki** (SP4), 3. **G. Kmleciński** (SP6). **Ktg. 14-15 lat:** 1. **E. Tutak** (Nowosielce), 2. **A. Szul** (SP8), 3. **K. Bury** (SP7); 1. **S. Zarzycki** (SP8), 2. **D. Sobolak** (SP9), 3. **B. Flut** (SP2).

(bart)



Sposób na Sandecję

Wychodzi na to, że Jacek Płoucha ma patent na strzelanie bramek Sandecji – do zwycięskiego gola z jesieni dołożył dwa kolejne. A jego trafienia miały podwójne znaczenie, szczególnie dla trenera Ryszarda Federkiewicza, który pierwszym meczem z Sandecją debiutował w roli trenera Stali, a teraz zdobył z zespołem pierwsze wyjazdowe punkty.

Początek w wykonaniu stalowców był imponujący, w pierwszych minutach wybornych sytuacji nie wykorzystali Piotr Badowicz i Piotr Górka. Zmiana ról nastąpiła w 7. min – piłkę odbił od słupka po strzale Jerzego Wojtasa z najbliższej odległości do naszej bramki wepchnął Sebastian Krupa. W 31. min Wojtas trafił w poprzeczkę. Chwilę później był już remis, solową akcję wykończył Płoucha, choć uczynił to na raty. Po przerwie Sandecja uzyskała nieznaczną przewagę, ale nie miało to przełożenia na sytuację bramkową, jedynie Michael Djabong niebezpiecznie główkował. Natomiast pod bramką rywali niepokój zasiała głowka Waldemara Szarka, nieznacznie chybił po wolnym Macieja Kuzickiego. Rozstrzygnięcie padło w 83. min: po karambolu bramkarza Sandecji z jednym z obrońców Płoucha przechwycił futbolówkę, strzał do pustej bramki był już formalnością. W ostatnich minutach stalowcy bardzo mądrze się bronili. Trochę nerwowo było jedynie w doliczonym czasie, gdy sędzia odgwiżdżał wolnego tuż przed naszą „szesnastką”, ale skończyło się na strachu.

SANDECJA NOWY SĄCZ – STAL-HERB SANOK 1-2 (1-1)

Bramki: Krupa (7) – Płoucha 2 (32 i 83). Stał: Michalski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Szarek – Jaszczur, Badowicz (24 Gołda), Kuzicki, Jaroch, Kosiba – Płoucha (87 Śląski), Górka. Sędziował P. Musiałk z Krakowa. Widzów 500.

W I połowie – może poza początkowym kwadransiem, gdy świetnej sytuacji dla gości nie wykorzystał Mariusz Sawa – przeważaliśmy dość wyraźnie. W środku pola rządził i dzielił Maciej Kuzicki, a pod bramką wroga bardzo aktywny był Piotr Górka, jednak brakowało mu precyzji. W 9. min pięknie wyszedł do centry Kuzickiego, ale główkował nad poprzeczką, potem jeszcze dwa razy przeniósł piłkę strzelając z linii pola karnego. Najgroźniej było w 24. min, gdy Bartosz Rachulski z dużym trudem obronił kąśliwy, kosztowny strzał Jacka Płouchy w krótki róg.

Tuż po przerwie mocno, choć prosto w bramkarza strzelał Waldemar Jaroch. Za moment przedzierał się Górka, który po stracie piłki zaczął gestykulować, dając do zrozumienia, że obrońca zatrzymał piłkę ręką. Ale już kolejna groźna akcja zakończyła się sukcesem. Górka urucho-

STAL-HERB SANOK – LUBLINIANKA LUBLIN 2-1 (0-0)

Bramki: Jaroch 2 (53 i 82) – Poleszak (80). Stał: Michalski – Ząbkiewicz, Węgrzyn, Szarek – Jaszczur, Kuzicki, Gołda (68 Klimkowski), Jaroch, Kosiba – Płoucha (65 Śląski), Górka. Sędziował S. Wydra z Kielc. Widzów 500.

Z dorobkiem 25 pkt (bramki 24-40) Stal awansowała z 16. na 13. miejsce w tabeli.

W środę 26 kwietnia Stal rozegra na „Wierchach” zaległy mecz z Tomasią Tomaszów Lubelski. Początek o godz. 16.30.

Juniorzy

Emocje u starszych

Stal podejmowała rzeszowską Imlennickę: mecze tych drużyn mają swoją tradycję – emocji i walki zwykle nie brakuje. Tradycji zadość stało się w spotkaniu juniorów starszych, mimo braku goli mecz stał na wysokim poziomie. Zawlecił natomiast nasi juniorzy młodzi.

Starsi: STAL SANOK – STAL RZESZÓW 0-0

Skład: Bielak – Spallński, Błęk, Łuczka, Masło – Graboń (80 Drwłęga), Adamski, Hodyr (60 Pisiak), Paraniak – Fal, Drozd (56 Małek).

Do przerwy podopieczni Zbigniewa Sołtyśki zagraли bardzo dobrze, szkoda, że nie udało się wykorzystać żadnej z sytuacji bramkowych (Rafał Graboń, Piotr Spallński, Piotr Łuczka, Krzysztof Drozd). Jednak i goście dwa razy byli bliscy szczęścia. W II połowie trener rzeszowian dokonał 7 zmian, mecz się wyrównał, choć nie było już zbyt wielu okazji do zmiany rezultatu. Bardzo solidnie zagrała nasza obrona.

Młodszy: STAL SANOK – STAL RZESZÓW 0-5 (0-3)

Skład: Rogoś – Cwikła, Kawa, Rudy, Wojnarowski – Konieczny (41 Drwłęga), Stec, Kornasiewicz, Sobolewski (65 Filipczak) – Małek, Milasz.

Staby występ zespołu Jarosława Dulęby. Do przerwy rywale wykorzystali rzut karny oraz dwa błędy Konrada Kawy. Poóźniej nasz zespół śmiało ruszył do przodu (okazał Artura Milasza), ale goście jeszcze dwa razy skutecznie skontrowali. Czerwoną kartkę za niesportowe zachowanie otrzymał Paweł Stec.

Nie odbył się mecz drugiej drużyny Stali ze Spartą Osobnica w krośnieńskiej okrugówce. Rywale nie przyjechali do Sanoka. Prawdopodobnie przyznany zostanie walkower. Natomiast w najbliższą sobotę Komunalni jadą na zaległy mecz z Zamczyskiem Odrzykoń.

ODK „Puchatek” organizuje turniej o nagrodę Misia Puchatka, który będzie rozgrywany w dwóch grupach (starsza – roczniki '85 i '86, młodsza – '87 i '88). Zgłoszenia należy składać do 28 kwietnia.

Opracował BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



Jacek Płoucha ma wszelkie powody, by mecze przeciw Sandecji wspominać z uśmiechem na twarzy

Wygrana mimo osłabień

Z powodu kontuzji przeciw Lubliniance nie mogli zagrać Grzegorz Pastuszek i Piotr Badowicz, kilku innych zawodników – Robert Ząbkiewicz, Paweł Kosiba – dotkliwie odczuwało trudy bezpartonowej walki w Nowym Sączu, a jednak trener Ryszard Federkiewicz stwierdził, że remis nie będzie go satysfakcjonował. Okazało się, że optymizm nie był bezpodstawny. Nawet w osłabionym składzie Stal potrafiła uporać się z drużyną, zajmującą bądź co bądź 6. miejsce w tabeli.

mił Płouchę, ten zagrał do Jarocha, który z najbliższej odległości wepchnął piłkę do siatki. Rywale ruszyli do odrabiania strat. Paweł Michalski dwa razy musiał „wymować” futbolówkę spod poprzeczki po nieprzyjemnych lobach. Z bliska groźnie główkował Tomasz Wojciechowski. W odpowiedzi wreszcie ładnie i celnie strzelał Górka, ale Rachulski popisał się świetną interwencją. W 75. min po interwencji Ząbkiewicza jeden z rywali padł

w naszym polu karnym, przeciągły gwizdek sędziego zabrzmiął złowieszczo, ale arbiter tylko wskazywał kornier. Pięć minut później po niefrasobliwej stracie w środku pola goście błyskawicznie skontrowali, Maciej Sebastianiuk przytomnie zagrał do wychodzącego na pozycję Grzegorza Poleszaka, który plasowanym strzałem wyrównał stan meczu. Przypomniał się scenariusz jesiennych potyczek ze Stalą Rzeszów i Unią Tarnów, w których traciliśmy gole właśnie około 80 minut w podobnych okolicznościach. Ale po krótkiej chwili Górka został przewrócony w polu karnym, sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Karnego pewnie wykorzystał Jaroch. W 86. min lublinianie znów mogli doprowadzić do remisu, gdy po koronkowej wymianie piłki przed naszą bramką znalazł się Sebastianiuk, ale Michalski świetnie obronił.

Trampkarze

Słabo w Boguchwale

Z tygodniowym poślizgiem ligę wznowili trampkarze Stali. Inaugurację nie wypadła jednak uduanie – mecze w Boguchwale przyniosły zaledwie punkt.

Starsi: IZOLATOR – STAL 2-1 (1-1)

Bramka: Siwiński (35). Stał: Jankowski – Łuczycycki, Bryś, Pisiak (75 Adamski) – Siwiński (60 Hostyński), Markowski, Kosturski, Sokołowski, Zagórski (60 Bodziak) – Bieleń (65 Holizna), Semenluk.

– *Frajerska porażka* – skomentował występ swoich zawodników Kazimierz Pastuszek. Izolator objął prowadzenie po wolnym, którego w naszej „szesnastce” sprokurował bramkarz Paweł Jankowski. Po solowej akcji wyrównał Marcin Siwiński. Decydującą bramkę rywale zdobyli z karnego po przypadkowym zagranie ręką na 3 minuty przed końcem meczu. W ostatnich sekundach szansę na wyrównanie miał jeszcze Marcin Łuczycycki.

Młodszy: IZOLATOR – STAL 3-3 (3-1)

Bramki: Nogaj (13), Lubieniecki (41) i Tabisz (48). Skład: Górniak – R. Chyła, J. Śnieżek, Hański, Krystyński (41 Bogaczewicz) – Nogaj (54 Sabat), P. Chyła (47 Tabisz), M. Śnieżek, Szczudlik (41 Chrześcijan) – Lubieniecki, Antoniewicz (60 Marszałek).

Stalowcy zdobywali bramki z najbliższych odległości, po składnych akcjach. Rywalom dla odmiany wychodziły strzały z dystansu i na przerwę zeszli z dwubramkowym prowadzeniem. Wprawdzie po zmianie stron szybko udało się wyrównać, ale szturm Stali przez ostatnie pół godziny nie przyniósł decydującego gola, choć piłkarze izolatora praktycznie nie opuszczali własnej połowy.

– *Nie wiem jak to się mogło stać* – powiedział trener Maciej Błażowski. – *Sam Michał Antoniewicz kilka razy trafił w słupki i poprzeczkę.*

Brąz – cel i marzenie

– rozmowa z Wincentym Kawą, trenerem Sanockiego Klubu Hokejowego

– Od pewnego czasu w mediach nic nie słychać o naszym klubie. Sportowa prasa rozpisuje się na temat kolejnego skandalu w polskim hokeju, związanym z bzdurną decyzją centrali, która zaserwowała klubom rozgrywki o Puchar Polski oraz błędnym doбором przez Wiktora Pysza składu reprezentacji na Mistrzostwa Świata Grupy B. Co dzieje się w SKH?

– Nic specjalnego. Przygotowujemy się spokojnie do najważniejszej dla nas w tym sezonie konfrontacji o „brąz” z KTH Krynica. Trenujemy na własnym obiekcie. Mam do dyspozycji niemal wszystkich zawodników, oczywiście za wyjątkiem przebywającego w Katowicach Tomka Wawrzkiwicza. Zdrowie nam dopisuje, nastroje bojowe...

– Nie ma w drużynie Michała Mravca...

– To prawda. Wraz z Zarządem postanowiliśmy rozstać się z tym zawodnikiem. Zadecydowały przede wszystkim względy oszczędnościowe. Wiadomo zresztą, że mieliśmy nadmiar obcokrajowców.

– Czy znaczy to, że był najsłabszym z naszych „stranierów”?

– Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, być może nie pokazał wszystkich możliwości. Generalnie jednak nie spełnił oczekiwań.

– Przed nami święta, a 30 kwietnia pierwszy mecz w Krynicy. Jak ten czas rozplanowany jest w pańskim grafiku?

– Trenujemy do piątku. Po świętach zbieramy się ponownie, cztery luźne treningi i wyjazd na mecz.

– Czy przed rozpoczęciem walki o medal nie planuje pan sparingów?

– Prawdopodobnie nie rozegramy żadnego meczu. Staraliśmy się zorganizować choć jeden, ale nie ma z kim grać. Na Stowacji sezon praktycznie się zakończył, w Polsce tylko Unia Oświęcim była gotowa wyjść na лёd, ale już wcześniej znalazła innego sparingpartnera.

– Okazuje się więc, że potyczki w ramach Pucharu Polski z Oświęcimiem były jedynym przetarciem zespołu przed wznowieniem ligi. Inne kluby potraktowały Puchar podobnie. Z powodu kłopotów finansowych z jego dalszej fazy wycofały się Krynica i Katowice, co oznacza, iż do rozegrania pozostał tylko finał pomiędzy Unią a Podhalem. Wnioski nasuwają się więc automatycznie...

– Oczywiście na ten temat mam własne zdanie, jednak zachowam je dla siebie. Z czysto szkoleniowego punktu widzenia dwukrotna konfrontacja z mistrzem kraju przydała się, wypełniła lukę w rozgrywkach ligowych.

– Obserwując Mistrzostwa Świata w Katowicach trudno nie przyznać racji dziennikarzom i części zawodników, których zdaniem reprezentacja nie jest przygotowana do najważniejszej imprezy, a selekcjoner po prostu nie wie, co czyni. Aż dziw bierze, że z SKH – bądź co bądź półfinalisty tegorocznych rozgrywek – tylko Wawrzkiwicz znalazł się w kadrze, zresztą i on mecze obserwuje z ławki rezerwowych. A na лёd wychodzą „kelnerzy”...

– To pan powiedział. Nie chcę oceniać trenera reprezentacji, to rola dziennikarzy i związku. Ja tylko mogę się cieszyć, że Wawrzkiwicz nie broni, więc nie przydarzy mu się kontuzja, która mogłaby wyeliminować go z walki o medal. Powszechnie znane są jego problemy z kolanem. Jak już podkreślałem dla nas najważniejsze są mecze o „brąz”. Wszyscy chcemy wywalczyć ten upragniony i historyczny „krażek” dla Sanoka – to marzenie i nasz jedyny cel.



Fot. St. Żyłka

– Jak wyglądają nasze szanse na zwycięstwo w tej konfrontacji. Pewne źródła donoszą, że z braku środków „katecheć” nie trenują i być może zrezygnują z wielomeczu o medal?

– Nic na ten temat nie wiem, ale powiem szczerze, że w to nie wierzę. Gdyby tak się stało, byłoby to dramat polskiego hokeja i potwierdzenie jego postępującej agonii. Nie wierzę w to jednak osobiście – myślę, że Krynica podejmie walkę. Nasze szanse oceniam potwornie. W sporcie różnie bywa.

– Przed sezonem zakładał pan awans do „czwórki”, plan został zrealizowany. Awansować w ciągu roku z miejsca 8. na minimum 4. to ogromny sukces. Czegóż można życzyć poza medalem?

– Niczego więcej – to wystarczy. Wraz z zespołem chciałbym należycie uczcić dzień zwycięstwa, który przypada 9 maja... Z medalami na piersiach.

– Kibiców nurtuje przyszłość najpopularniejszego sportu w Sanoku. Obawa dotyczy sytuacji z poprzedniego sezonu, kiedy klub rozpadł się i hokej praktycznie przestał istnieć. Czy pańskim zdaniem sytuacja ta może się powtórzyć?

– To pytanie do prezesów i Zarządu. Ja ze swej strony mogę zagwarantować, że w Sanoku pozostaję. Jeszcze przez rok obowiązuje mnie kontrakt, zresztą chcę tu pracować. Tak jak pan powiedział – szkoda byłoby efektów, które są widoczne. Trzon drużyny już jest, przy odpowiednich wzmocnieniach i solidnej pracy w okresie przygotowawczym w przyszłym sezonie możemy być jeszcze groźniejsi.

Rozmawiał PIOTR WACŁAWSKI

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com
tygodnik@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów, własnych tytułów i źródła. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruch” SA.

Obrobka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: miter Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.